

Protokół Nr XXX/2017

z sesji Rady Gminy Klembów odbytej 21 grudnia 2017 roku w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Klembowie

Obrady rozpoczęto o godz. 16¹⁴, a zakończono o godz. 23⁵⁶

W posiedzeniu uczestniczyło 14 radnych, co stanowi 100% obecności radnych.

W obradach nie uczestniczył radny pan Stanisław Jachacy

Porządek obrad:

1. Otwarcie XXX zwyczajnej sesji Rady Gminy,
2. Przedstawienie porządku obrad XXX zwyczajnej sesji Rady Gminy,
3. Przyjęcie protokołu z XXIX sesji Rady Gminy,
4. Przyjęcie protokołu z IX nadzwyczajnej sesji Rady Gminy,
5. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Klembów za rok szkolny 2016/2017,
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2017 rok,
7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017–2027,
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2017,
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej Gminy Klembów na 2018 rok,
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2018-2027,
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIII.273.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 9 lutego 2017 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu,
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia warunków i trybu składania deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny za pomocą środków komunikacji elektronicznej,
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia warunków i trybu składania deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za pomocą środków komunikacji elektronicznej,
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr XLVIII/381/2010 z dnia 30 września 2010 roku w sprawie ustalenia stawek opłat oraz zasad korzystania z niektórych obiektów użyteczności publicznej w Gminie Klembów,
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XV.159.2016 r. Rady Gminy Klembów z dnia 28 stycznia 2016 r.,

16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia opłaty za wprowadzenie nieczystości ciekłych do stacji zlewnej na oczyszczalni ścieków komunalnych Zakładu Gospodarki Komunalnej w Klembowie dostarczanych pojazdami asenizacyjnymi,
17. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat za wywóz nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych, z terenu Gminy Klembów,
18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych,
19. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII.325.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 27 lipca 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Krusze w gminie Klembów,
20. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Raszowska, gmina Klembów,
21. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Raszowska, gmina Klembów,
22. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Raszowska, gmina Klembów,
23. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości,
24. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości,
25. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunt przejęty pod drogę gminną,
26. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej,
27. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie planu pracy Rady Gminy Klembów na 2018 rok,
28. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Klembów za okres między sesjami,
29. Interpelacje radnych i odpowiedzi na interpelacje,
30. Sprawy różne i wolne wnioski,
31. Ustosunkowanie się Rady Gminy Klembów do zarzutów zawartych w piśmie załączonym do pisma Wojewody Mazowieckiego z dnia 9 listopada 2017 r. LEX-I.1410.37.2017.MR,
32. Ustosunkowanie się Rady Gminy Klembów do zarzutów zawartych w piśmie załączonym do pisma Wojewody Mazowieckiego z dnia 20 listopada 2017 r. LEX-I.1410.35.2017.MR,
33. Ustosunkowanie się Rady Gminy Klembów do zarzutów zawartych w piśmie załączonym do pisma Wojewody Mazowieckiego z dnia 29 listopada 2017 r. LEX-I.1410.41.2017.MR,
34. Zamknięcie obrad XXX zwyczajnej sesji Rady Gminy.

Ad.1.

Otwarcia XXX zwyczajnej sesji Rady Gminy dokonał **Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda**.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powitał wszystkich zebranych na sesji oraz po raz pierwszy uczestniczącą na sesji panią Agnieszkę Nowicką Dyrektorkę Gminnej Biblioteki Publicznej w Klembowie.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że na sesji obecnych jest **11 radnych**, jest quorum a zatem podejmowane uchwały będą miały moc wiążącą.

Ad.2.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda przedstawił porządek obrad XXX zwyczajnej sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radni mają pytania bądź uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Wójt pan Rafał Mathiak wniósł o zmianę projektu uchwały w punkcie 13 porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zmianę porządku obrad.

Wniosek I (zgłoszony przez Wójta pana Rafała Mathiaka) zmianę projektu uchwały w punkcie 13: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.*

Za - 11

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania zmiana porządku obrad została przyjęta.

Wójt pan Rafał Mathiak wniósł o zniesienie projektu uchwały w punkcie 25 porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunt przejęty pod drogę gminną i wprowadzenie nowego projektu uchwały w punkcie 25 porządku obrad: Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości położonych w miejscowości Wola Rasztowska.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zmianę porządku obrad.

Wniosek II (zgłoszony przez Wójta pana Rafała Mathiaka) zmianę projektu uchwały w punkcie 25: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości położonych w miejscowości Wola Rasztowska.*

Za - 11

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania zmiana porządku obrad została przyjęta.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „A ja wnoszę o sprostowanie, domniemywam, że oczywiście pomyłki pisarskiej w punkcie 33: ustosunkowanie się Rady Gminy do zarzutów zawartych w piśmie z 29 listopada, powinno być WNP-1.1410.41.2017.DK. Tak to się nazywa. Takie jest to pismo. Nie możemy się ustosunkować do nieistniejącego pisma, panie Przewodniczący.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję, panie Przewodniczący. Ja chciałem tylko prosić i zapytać, bo w tym kwartale i poprzednim też, ale chyba w tym w szczególności, pamiętam, nie było informacji pana Wójta na temat postępów w budowie wodociągu. Czy to mogłoby się znaleźć? Taka informacja w porządku obrad?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Proszę, bo ja coś nie dosłyszałem, jeszcze raz?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Chodzi o informację, która była przyjęte było, że co kwartał pan Wójt udziela informacji na Radzie o postępach w budowie wodociągów. I w tym kwartale chyba takiej informacji jeszcze do tej pory nie było. Mamy ostatnią sesję w tym roku. Chciałem prosić o taką, teoretycznie.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Informację odnośnie stopnia zaawansowania zwodociągowania?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Pan Wójt może odpowiedzieć? W sprawozdaniu pana Wójta jest między sesją. Odpowie, tak?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dobrze.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Czyli wystarczająco?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak, dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad.3.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Przyjęcie protokołu z XXIX sesji Rady Gminy.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radni mają uwagi bądź propozycje do protokołu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu protokołu z XXIX sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy poprosił o przystąpienie do głosowania nad *przyjęciem protokołu z XXIX sesji Rady Gminy*.

Za - 8
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania protokół z XXIX sesji został przyjęty.

Ad.4.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Przyjęcie protokołu z IX nadzwyczajnej sesji Rady Gminy*.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radni mają uwagi bądź propozycje do protokołu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu protokołu z IX nadzwyczajnej sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy poprosił o przystąpienie do głosowania nad przyjęciem protokołu z IX *nadzwyczajnej sesji Rady Gminy*.

Za - 8
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania protokół z IX nadzwyczajnej sesji został przyjęty. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

O godz. 16³⁰ przybył na obrady **Radny pan Adam Ćwiliński**

Ad. 5.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Klembów za rok szkolny 2016/2017*.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja tutaj chciałam zadać pewne pytania. Nie ma pana Radnego z Dobczyna, ale przeanalizowałam na stronie 3 liczebność poszczególnych oddziałów w szkołach podstawowych i troszkę budzi mój niepokój zasada podziału klas. Jeśli chodzi o szkołę podstawową w Ostrówku klasa 2, oraz klasa 2 i szkołę podstawową w Klembowie, klasa 3. Jest tutaj klasa A i klasa B po 14 uczniów, jeżeli chodzi o Ostrówek i klasa A i B, 16 i 15 uczniów, jeżeli chodzi o szkołę podstawową w Klembowie. Natomiast mam pytanie tutaj do pani Dyrektor, dlaczego z tego uprzywilejowania, czyli z możliwości uczenia się w mniejszych grupach, nie korzysta szkoła podstawowa w Dobczynie, klasa 5 i klasa 6? Tam widać, że jest identyczna sytuacja, nawet jeżeli byśmy porównali do szkoły podstawowej w Ostrówku, to w klasie 5 mamy więcej uczniów, i 31 w klasie 6, gdybyśmy porównywali do szkoły podstawowej

w Klembowie. Czemu pominięto aż dwie klasy? Przepelnione są, to jest bardzo widoczne i nie zaproponowano tam podobnego rozwiązania, jak przy dwóch szkołach w naszej gminie.”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis: „Szanowni państwo, wydaje mi się, że to znaczy tak. Jeśli chodzi o te mniej liczne oddziały w szkole w Ostrówku i w Klembowie, dotyczy to oddziałów klas 1-3, więc prawo oświatowe mówi wyraźnie, że w oddziałach zerowych, w przedszkolach i w klasach 1-3 liczebność takiego oddziału nie może być większa niż 25. Więc jeżeli tych dzieci jest łącznie 28, no to muszą być dwa oddziały. Natomiast prawo to, ta zasada już nie obowiązuje w przypadku uczniów klas 4, 5, 6, 7 i pewnie w przyszłym roku również ósmym. I stąd te oddziały tych starsze są po prostu bardziej liczne. I to jest tylko taki powód.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tak, ja dziękuję za wyjaśnienie, bo oznaczałoby to, że nie jest to dyskryminacja uczniów, tylko po prostu zastosowanie odpowiednich przepisów ustawy Prawo Oświatowe.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję. Pani Dyrektor, chciałem zapytać, jest napisane na stronie 9 opracowania, że w 2 szkołach, w szkole podstawowej w Kraszewie w Kruszu, przepraszam, i w Dobczynie, odbyły się audyty pod względem prawidłowości prowadzenia gospodarki finansowej i działań statutowych. Tak ogólnie w zarysie czy te audyty wyszły pozytywnie? Ogólnie, bez mówienia, kto i czy jakieś uwagi z tego tytułu wynikały w którejs z tych szkół.”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Soli: „Oczywiście jakieś drobne niedociągnięcia zwykle są, prawda. Natomiast wydane zostały stosowne zalecenia, zalecenia zostały zrealizowane, wypełnione i wszystko jest ok.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Czyli rozumiem, że to były ewentualnie tylko drobne uchybienia, jeżeli były?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Soli: „Zdecydowanie tylko drobne.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Kolejne moje pytanie tutaj wynika z tego z takiego zagadnienia w 11 punkcie: dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych pracowników. Czy można się dowiedzieć, w jakim wieku tacy są młodociani ci kształceni, jakie podmioty je kształcą do tego zawodu i jakie to są zawody mniej więcej?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Soli: „Powieć tak. Nie mam w pamięci szczegółów. Mogę państwu to przygotować na najbliższą komisję. Natomiast generalnie chodzi o uczniów, którzy zamieszkują na terenie gminy Klembów, więc młodociany pracownik to taki, który nie ukończył 18 roku życia, który odbywa szkolenie praktyczne w zakładzie produkcyjnym u rzemieślnika, u osoby, która prowadzi działalność gospodarczą i w zależności od tego, jakiego typu prowadzi tę działalność. Z pamięci mogę panu powiedzieć, że są to różne zawody, na pewno są cukiernicy, na pewno są młodociani, którzy kształcą się w kierunku mechanik pojazdów samochodowych. Na pewno z ZDZ-cie są uczniowie, którzy się kształcą w zawodzie stolarz, ale tak dokładnie nie jestem w stanie powiedzieć w tym momencie, ale na komisję mogę szczegółowo przygotować zestawienie, jacy to są, jakie to zakłady produkcyjne przyjmują i w jakich zawodach, i ilu tych uczniów było. To znaczy ilość to jest podana.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Pani wspomiała o ZDZ-cie. To jest szkoła zawodowa. To też w takim przypadku dofinansowuje się to? Bo myślałem, że ewentualnie osoba na przykład 16-letnia idzie na przyuczenie do zawodu do warsztatu, ale do tej szkoły tak nie chodzi.

I wtedy może być dofinansowanie do przyuczenia do zawodu. A jeżeli jest uczniem szkoły zawodowej, to też dopłacamy, tak?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Soli: „W tej chwili dość popularne są tak zwane klasy wielozawodowe i te klasy wielozawodowe po prostu pobierają, uczniowie tych klas wielozawodowych teoretyczną naukę zawodu mają oczywiście w szkołach macierzystych, natomiast praktyczną naukę zawodu muszą również tam odbyć. W związku z tym ZDZ jest traktowany oprócz tego, że prowadzi swoją szkołę, również jest zakładem pracy. Prowadzi działalność tą stolarską i również kształci pracowników młodocianych.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To gdyby nie było.”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Soli: „Bo to są uczniowie, którzy gdzieś po prostu chodzą do szkoły, prawda? To nie należy myśleć tylko w kategorii młodocianych pracowników, którzy nigdzie się nie kształcą. Jest część takich, że chodzi po prostu do szkół, natomiast tutaj zdobywa zawód.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „A są też takie osoby, które ukończyły gimnazja, są po ukończeniu 16 roku życia i wtedy się tylko kształcą zawodowo? Znaczy w sensie zawodowo na przykład u danego rzemieślnika, na przykład zawód, a do szkoły dalej już nie uczęszczają?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Soli: „Ja takiej wiedzy nie posiadam. Myślę, że Powiat mógłby odpowiedzieć na takie pytanie. Ale na pewno są. Na pewno takie przypadki również są.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To gdyby nie było to problemem, pani Dyrektor, na przyszłą komisję już na przykład naszą?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Soli: „Bardzo proszę.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dobrze. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad. 6.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2017 rok.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2017 rok.*

Za – 10
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.368.2017 została podjęta.

Ad. 7.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017–2027.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w *sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017–2027.*

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.369.2017 została podjęta.

O godz. 16³⁹ przybył na obrady **Radny pan Piotr Zakrzewski**

O godz. 16⁵¹ przybył na obrady **Radny pan Grzegorz Gałązka**

Ad. 8.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2017.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę państwa, jak państwo dobrze widzą, kwota wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2017 w tym roku jest rekordowa. Jeszcze nigdy kwoty w wysokości 3 297 707,00 zł chyba nie było. Pan Wójt to potwierdzi. Może jeszcze nie byłoby tak dużego tutaj zdziwienia mojego, gdyby nie to, że w czerwcu już część wydatków zdjeliśmy. W czerwcu na sesji nadzwyczajnej zdjeliśmy wydatki, przełożyliśmy je na 2018 rok przy stwierdzeniu pana Wójta, że realizować to je będziemy w 2017, ale opłacimy, a przynajmniej część z tych wydatków wykonamy w 2018 roku. I w wyniku tego mamy w zasadzie rok braku działania ze strony pana Wójta. Ja już nie mówię o wodociągu, bo pan Wójt zaraz powie, że nie było warunków, nie mogli skończyć. Mogli, gdyby chcieli. Mogli, gdyby robili w tym czasie, kiedy przewidywała to umowa, a nie w tym czasie, kiedy warunki były niesprzyjające. I teraz przekładamy ogółem, ogółem, to jest 3 344 142, 24 zł i w tym mamy wydatków majątkowych, tak jak mówiłam, 3 297 707,00 zł. Więc ja mam pytanie do pana Wójta. Biorąc pod uwagę uchwałę z czerwca, gdzie zdjeliśmy wydatki z 2017 roku, część z nich, część, ogromną część wrzucamy w niewygasające, jak przebiegał jego rok 2017, jeżeli chodzi o dopilnowanie skuteczności i terminowości wykonania inwestycji w 2017 roku i mam na myśli nie tylko te majątkowe, bo i w niemajątkowych jest niemała kwota, bo 46 435,00 zł?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Wszystkie zadania zawarte w WPF-ie zostały tzn. na wszystkie zadania zawarte w WPF-ie zostały zawarte umowy już parę miesięcy temu i wszystkie zadania są w trakcie realizacji z terminem określonym no w różnych terminach. Generalnie

w przyszłym roku. Ale na wszystkie są zawarte już umowy. Jeszcze dodam, bo nie rozumiem do końca jakiejś uwagi, że nie zostały wypłacone pieniądze w tym roku. No pieniądze zostaną wypłacone po zrealizowanym zadaniu, po zakończeniu.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójcie, ja panu podam małe przykłady, żeby pan zrozumiał, co ja mam na myśli i taka odpowiedź absolutnie nie satysfakcjonuje mnie, jako Radnej, i nie satysfakcjonuje mnie, jako mieszkanki. Otóż tu nie chodzi o to, żeby pan przerzucił prawie 3,5 miliona do wykonania na przyszły rok, ileś wydatków z sesji nadzwyczajnej z czerwca do WPF-u na przyszły rok i pan mi powie, że pan umowy podpisał. Ja małym przykładem panu pokażę niemoc pana działania. To jest właśnie projekt realizacji piwnic w Woli Rasztowskiej. Od listopada 2014 roku nie może pan wykazać się skutecznością realizacją tego działania, a myśmy oczekiwali, że w 2016 roku to już będzie zrealizowane w sensie wykonania tego nie projektu. I pan mi mówi, że można to wszystko przełożyć i pan nie rozumie moich pytań. Pytanie jest jasne. Jeżeli określamy w ustawie budżetowej, co będzie robił Wójt w ciągu roku budżetowego, no to jest wyraźnie wskazane. I to jest do wykonania, nie do przekładania. Bo przy przekładaniu wydatków to mamy brak realizacji. Tu nie chodzi o to, kiedy pan zapłaci, bo pan zapłacić to może nawet sobie i w przyszłym roku. Tylko niech pan mi pokaże, że wykonał rzeczywiście pan projekt realizacji, czyli odnowy piwnic w Woli Rasztowskiej. Bo jeżeli pan powie, że to jest wykonane, to ja panu podniosę rękę za tym, żeby przeszła oczywiście do opłaty za to zadanie na przyszły rok. Tylko proszę mi powiedzieć, że rzeczywiście to zostało wykonane, bo trzy lata, to nie jest jedno zadanie. Z każdym rokiem panu póki część Radnych była nowymi Radnymi, ja rozumiałam, że nie wiedzieli, dlaczego my to przekładamy. Natomiast teraz mają pełną świadomość wszyscy tutaj. Nie można powiedzieć, że my nie rozliczamy pana. My przyszliśmy pana rozliczyć z wykonania zadań.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Szanowni państwo, panie Wójcie, chciałbym powiedzieć, że takie lekkie stawianie sprawy, że pan zawarte ma umowy już, to nie rozwiązuje problemu, bo problem właśnie bierze się z tym, że poprzez właśnie brak działania ma to wpływ na braki w budżecie. Chcę przytoczyć tutaj na przykład wodociąg w Kruszu i w Woli Rasztowskiej. Nie wywiązanie się w terminie do końca miesiąca do końca listopada, tak jak to było, spowodowało to, że ta realizacja zostanie zakończona w przyszłym roku, a przez to w gminie zmniejszą się przychody ze sprzedaży wody, a także no głównie ze sprzedaży wody. W związku z tym na pewno pan tutaj kierownik nie będzie z tego zadowolony, gdyż inaczej się rozkładają koszty remontów, innych rzeczy, jak bierze udział w tym 1000 mieszkańców, a inaczej jak jest połowa tych mieszkańców. W związku z tym nie jest to tak, że pan to podpisał. A co miał pan zrobić? Musiał pan to zrobić. To nie jest żadna łaska. Natomiast problem jest w tym, że zaczyna być ma to wpływ na budżet. I tu jest ten problem. Ponieważ gdybyśmy podpisali te umowy z mieszkańcami na dostawę wody już teraz, w listopadzie, to już przez miesiąc mielibyśmy przychód. A my tego przychodu nie mamy, nie wiemy, kiedy będziemy ten przychód mieli.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Dziękuję, panie Przewodniczący. Ja chciałam zapytać o dwie inwestycje. Chodzi mi o przebudowę ulicy Wiśniowej - Prymasa Tysiąclecia. Rozumiem, że to jest ta inwestycja, tutaj tylko kwestia przypomnienia, to jest ta inwestycja, która tak naprawdę rozpoczęła się w tym roku, tak? To jest etap od skrzyżowania w Dobczyniu do ulicy Dworskiej, tak? Dobrze. I to będzie zakończone, bo jest umowa podpisana, zakończone w maju. A aktualizacja dokumentacji projektowo - kosztorysowej? Tam też jest umowa z wykonawcą podpisana i ta dokumentacja dotyczy już kolejnego etapu?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Wiśniowej.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Wiśniowej? Bo tu jest informacja, że Wiśniowej i Prymasa Tysiąclecia. To samej Wiśniowej jest ta aktualizacja dokumentacji?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Zadanie tak się nazywa.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Zadanie aha dobrze. To jedno pytanie. A drugie jeszcze pytanie. Bo na początku roku widziałam umowę, którą też sama sobie jeszcze zeskanowałam z urzędu, dotyczącej budowy, oczywiście umowa z wykonawcą, dotycząca budowy oświetlenia ulicznego tu, Nowy Kraszew, Ostrówek, Dobczyn. I z tego, co pamiętam, nie mam jej przed sobą, mam gdzieś tutaj w telefonie, termin realizacji miał być październik 2017 roku. Chciałam się dowiedzieć, z jakich przyczyn ta inwestycja, to zadanie nie zostało zrealizowane i zostało przeniesione, jak widzę, na następny rok? Co prawda styczeń, ale na następny rok. Dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nazwa zadania, pełna nazwa zadania dotyczące budowy chodnika w Pasku jest dotyczy przebudowy ulicy Wiśniowej w Pasku i ul. Prymasa Tysiąclecia w Pasku. Te dwie ulice są w jednym zadaniu. I Prymasa Tysiąclecia jest realizowana, znaczy budowa jest realizowana, ponieważ tam mieliśmy, mamy prawo własności i zdecydowanie łatwiej poszło uzyskanie pozwolenia na budowę. Natomiast w przypadku Wiśniowej potrzebny jest tak zwany ZRID i mnóstwo z tym komplikacji. Natomiast właśnie w tym tygodniu już wniosek o ZRID został złożony, więc w ciągu 2-3 miesięcy uzyskamy pozwolenie na ulicę Wiśniową. Jeśli chodzi o budowę oświetlenia ulicznego, to w Nowym Kraszewie, w Dobczynie już parę miesięcy temu to oświetlenie zostało zrealizowane, natomiast brakuje i również w Ostrówku. Natomiast brakuje jeszcze dwóch lamp w Tule przy stawie. Tam niestety nie mamy prawa własności i musieliśmy wystąpić o ograniczone prawo rzeczowe. Procedura trwała około dwóch ponad dwa miesiące i to prawo nabywamy 27 grudnia, więc zaraz na początku stycznia wykonawca dostawi te 2 brakujące lampy i będzie mógł wystawić nam fakturę za całość. Natomiast dotyczy to wyłącznie tych dwóch lamp w Tule.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę państwa, ja dlatego tak państwu zwracam uwagę na to, co my robimy, jako Radni z pieniędzmi wszystkich mieszkańców, bo mieszkańcy nie oczekują tego, że my dzisiaj podniesiemy rękę i będziemy przekładać kolejne pieniądze na kolejny rok, dlatego, że dla nich się liczy to zadanie, które dla nich wykonamy, czego my powinniśmy dopilnować. A pan Wójt powinien oczywiście w okresie budżetowym wykonać. I jeszcze chciałam państwu powiedzieć, że w 2014 roku, tak kolejno może, dla uzmysłowienia, jak ciężko jest panu Wójtowi konkretne lata inwestycje tutaj przekładać, czyli na inwestycje. W 2014 roku w grudniu przełożyliśmy 1 076 607,00 zł., w 2014, w 2015 to była, proszę państwa, już kwota 1 806 644, 66 zł. w 2016, czyli poprzedni rok, była to kwota 2 045 676, 43 zł, a dzisiaj mamy 3 344 142,24 zł. To, panie Wójt, ciężko jest powiedzieć, że pan z wielkim sukcesem dodaje do tego tę sesję w czerwcu, w której znieśliśmy część zadań z dwa tysiące. Bo gdyby te zadania były, wyglądałoby to jeszcze gorzej. To można mówić, że pan coś wykonywał. My możemy panu tutaj oczywiście potakiwać, że pan się starał to wykonać, natomiast skutek jest mierny.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję, panie Przewodniczący. Proszę państwa w nawiązaniu do dyskusji, tu już zostało powiedziane, dlaczego jest czymś niedobrym, że przekładamy te środki i inwestycje się odwołują w czasie. Tylko przypomnę, że dużo inwestycji i zadań było przyjętych przy nadwyżce z tego roku, znaczy za zeszły rok, kiedy ja mówiłem, że tego jest za dużo, tego się nie da w tym czasie wykonać. Już w czerwcu był

pierwszy ruch, jak tu wspomniała pani Radna Szewczyk, że trzeba było pewne rzeczy przenieść. Teraz się koniec roku zbliża i się okazuje, że z różnych przyczyn, z różnych przyczyn znów przenosimy i to największą kwotę, więc to już powiedziane było, to nie jest najlepszy obraz pracy, że tyle jest. Po prostu, z czego to wynika? Dużo inwestycji zostało wrzuconych na 2017 rok przede wszystkim. I teraz się okazuje, że mamy kumulację na 2018 rok. Dlaczego tak się stało to już inna kwestia. Tylko chciałem się zapytać przy okazji czy w tych zadaniach przełożonych na przyszły rok, niewygasających, są jakiegokolwiek zadania, które już były niewygasającymi w zeszłym roku?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Dobrze, więc zaczynając od końca. Tak, rzeczywiście jedno zadanie jest ponownie w niewygasających, ale to wynika z tego, że poprzedni wykonawca nie zrealizował przedmiotu umowy i umowa została wypowiedziana, i w tym roku po przetargu zawarliśmy umowę z innym wykonawcą. Natomiast, proszę państwa, przytaczali państwo kwoty, które wchodzi do niewygasających, natomiast warto, żeby państwo spojrzeli na budżet inwestycyjny w danych latach. W tym roku mamy rekordowy, bo ponad 13 mln zł. A zaczęliśmy w 2015 roku bodajże od 3 mln. Więc to chyba jest naturalne. Natomiast jak popatrzycie państwo na listę, to zobaczycie, że te najbardziej kosztowne zadania są zadaniami dwuletnimi, jak budowa kanalizacji w Sitkach czy budowa wodociągu w Roszczepie. Natomiast rzeczywiście zgodzę się, że w przypadku budowy wodociągu w Woli Rasztowskiej i Kruszu, tutaj wykonawca nawala, no i niestety mamy do czynienia z opóźnieniem. I nie tylko my, bo taka jest ogólna sytuacja na rynku budowlanym. Daleko nie ma, co szukać obwodnica Marek miała być też pół roku temu otwarta. Natomiast pozostałe zadania są zadaniami wieloletnimi. Natomiast jak państwo przywołujecie kwotę niewygasających, to proszę porównać to z łącznymi wydatkami na inwestycje w danych latach.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak, panie Wójcie, ma pan rację, tylko to też się z czegoś wzięło, że w 2015 roku i 2016 roku było tych inwestycji mniej. Po pierwsze weszła nowa perspektywa finansowa, to jakby jedna rzecz, a druga sprawa, że zadań inwestycyjnych było mniej w 2015 niż w 2016. Zwłaszcza w 2015 i w 2016 roku. Po prostu nie były one planowane. Kumulacja jest 2017-2018 rok. Dziękuję.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Poza tym, panie Wójcie, chciałbym zwrócić uwagę, że mieliśmy też kumulację, znaczy nadwyżkę związaną ze zwrotem VAT-u, także to nie jest, że to są środki wypracowane przez pana jakieś działania takie ekstra, tylko to też wynikają, że te pieniądze nam po prostu są, wpadły po prostu z uwagi na zmianę ustawy o VAT-cie.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Jeżeli jesteśmy przy VAT-cie, ja chciałem zapytać panią Skarbnik. Pani Skarbnik, te środki ze zwrotu VAT-u to były częściowo albo w większej części z kadencji 2010-2014, prawda?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Proszę państwa, składając korekty w ramach centralizacji VAT-u, odzyskaliśmy VAT za lata 2012-2015.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja tu się spóźniłem na tą sesję, przepraszam wszystkich, ale tu przysłuchując się tej rozmowie i wypowiedzi pana Wójta, chciałem panu podkreślić. Pan tłumaczy niewykonanie tych inwestycji tym, że jest problem z wykonawcami. Może i tak jest, może i tak nie jest. Ale jeżeli te inwestycje, patrząc na nie przez szereg lat, szereg lat tutaj pani Jadwiga wymieniała te kwoty, czy nie zasadnym byłoby przekładać znaczy rozłożyć w czasie te inwestycje? Bo tych inwestycji naprawdę jest tutaj. Akurat tu jest 18 zadań, które przełożyliśmy. Jeżeli pan by te inwestycje od pierwszego dnia kadencji rozłożył równomiernie,

to by nie było problemu i z wykonawcami, i nie byłoby problemów takich, że są one niewykonane. Ja rozumiem, że wykonawcy mają nawał robót przed wyborami, to jest normalne, oni czekają tylko na to i wtedy ceny windują, jak się tylko da. A niektórych gmin nie stać jest na takie działania. I takie mamy pytanie. Szczerze pan odpowie, bo tutaj pan unikał tej odpowiedzi albo odpowiadał pytaniami na te odpowiedzi, dlaczego te inwestycje nie były wykonane? Ja mówię o inwestycjach typu kanalizacja, wodociąg, nie interesuje mnie sadzenie kwiatów, tylko takie inwestycje mnie interesują. Dlaczego to nie zostało wykonane? Ja rozumiem, ja wiem, pan zaraz powie, że to na lata jest rozłożone i tak dalej, ale my założyliśmy, że to będziemy robić.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ja mam wrażenie, że to jest pierwsza sesja w tej kadencji, ale ok., dobrze. Proszę państwa, szczególnie kieruje te słowa do Radnych poprzedniej kadencji. Może państwo przypominacie sobie, jakie projekty, jakie dokumentacje, jakie pozwolenia na budowę mieliśmy do dyspozycji na początku kadencji? Ktoś pamięta?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja odpowiem.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie, ja próbuję uzmysłowić.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja chcę panu odpowiedzieć od razu, żeby nie było tego. Panie Wójtce, dam panu wykaz inwestycji, które nie zostały zrealizowane, co komisja rewizyjna od roku realizuje uchwałą.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, dobrze.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Dam panu wykaz, który dostaliśmy od pań z Gminy. Wykaz inwestycji, dla których wykonane były projekty, a które nie zostały zrealizowane. Mam wykaz, kilkanaście inwestycji. W tej chwili chciałbym tylko dodać jedną rzecz, że pan idzie w tym samym kierunku, ponieważ jak weźmiemy, zobaczymy budżet, to pan zobaczy, ile inwestycji projektowych żeśmy zrobili. I pytanie, czy będziemy później w stanie wykonać te inwestycje w krótkim czasie. Oczywiście jest to okres wyborczy, jest to rok wyborczy. Na to trzeba zwrócić uwagę, dlatego to nie jest dziwne, że pan przekłada te inwestycje na rok wyborczy. Łatwiej się chwalić później przed wyborcami, jak się będzie składała deklaracje pozostania Wójtem, że proszę bardzo, ile to realizujemy. W ostatnim roku będą ciężki sprzęt będzie, wszystko będzie jeździło, aż będzie furczało. Po to, żeby pokazać, że to jest okres wyborczy.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, wiem, o jakiej tabelce pan mówi, ponieważ sam ją sporządzałem. I jak państwo popatrzyacie, to wówczas mieliśmy tylko jedno pozwolenie na budowę, na budowę bieżni lekkoatletycznej przy szkole w Ostrówku. Przypomnijcie sobie państwo, nad czym pracowaliśmy od początku kadencji, nad wodociągowaniem. Tak mozolnie, miejscowość po miejscowości robiliśmy dokumentację, budowaliśmy wodociąg. W tej chwili mamy gotowy do realizacji kolejny odcinek drogi Krusze - Tłuszcz. I to jest jedyna w tej chwili dokumentacja gotowa. Natomiast mnóstwo dokumentacji robimy. Natomiast sami państwo widzicie, że zrobienie dokumentacji to jest chyba najważniejszy etap całej inwestycji. Niestety niedostrzegalny przez mieszkańców, również przez większość Radnych, natomiast niezwykle ważny i czasochłonny, i drogi. Stosunkowo drogi. Nie wiem, nie chcę teraz każdej inwestycji omawiać, dlaczego ją teraz realizujemy. Realizowaliśmy termomodernizację, bo uzyskaliśmy dofinansowanie. Realizujemy kanalizację w Sitkach, bo dostaliśmy dofinansowanie. Realizujemy wodociąg w Roszczepie, bo dostaliśmy dofinansowanie. Każda kolejna inwestycja poprzedzona była uzyskaniem dokumentacji. Tyle. Nie wiem, co państwu odpowiedzieć.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Tak, tutaj pan mówi wszystko. Jest tak, jak my mamy usłyszeć. Proszę pana, tutaj troszeczkę pan się myli z prawdą, ponieważ dokumentację wodociągową tworzyła kadencja 2010 -2014. Pięciu Radnych, którzy tutaj podnosili rękę za tymi pan miał to uaktualnić. Tak samo było z projektem ulicy Willowej. Tą Willową tworzyliśmy w tamtej kadencji, także pan nie opowiada nam, że pan nie przypisuje sobie tego, że pan nam wybudował kanalizację, bo zaczęliśmy to razem w Wójcie Rakowskim. I proszę takich rzeczy nam tu nie opowiadać. Trzeba było zdobyć pozwolenie na budowę, ale dokumentacja była. Trzeba było to uaktualnić.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję. Czując się, panie Wójcie, wywołanym do tablicy, gdy pan powiedział o poprzedniej kadencji, skoro jest tak, że nie zostało nic z projektów z zeszłej kadencji, to ja się pytam, panie Wójcie, to dlaczego myśmy tych projektów, co żeśmy w tym roku postanowili robić, nie zaczęli już w 2015 robić jak pan nastął. Orientuje się pan, że założmy nie ma projektów, zadań projektowych wykonanych, wchodzimy w to. Czekaliśmy, aż dopiero w 2017 roku weszło gro projektów, które są robione w tym roku i będą w przyszły roku. Można było w 2015 już wejść w te projekty, tak teoretycznie i mieć je gotowe. Także nie czuję się tutaj w ten sposób, że myśmy nie zostawili tutaj nic. Były pewne rzeczy już wykonane, pewne są jeszcze w pracach do uaktualnienia, dużo projektów jeszcze jest, a myśmy dopiero w tym roku weszli w bardzo dużo nowych projektów. Można było w 2015 wejść w to. Też można było wejść i nie mówić dzisiaj, że nie było tego wcześniej. Także tutaj wydaje mi się, pana uwaga nietrafna, jeżeli chodzi, że to poprzednia kadencja, poprzedni Radni mają coś, jak to się mówi, wspólnego z tym, że nie było, co robić. Tak nie jest, panie Wójcie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja jeszcze zwrócę panu Wójtowi, a nam przede wszystkim, uwagę na to, jaki jest termin wykonania tych niewygasających, jaki byłby termin. Jak państwo zerkniecie, to tylko dwa zadania przechodzą na 31 stycznia 2018. Chodzi o budowę oświetlenia ulicznego w Tule, Nowym Kraszewie, Ostrówku i Dobczyniu, oraz wykonanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej zagospodarowania skweru z miejscami postojowymi w miejscowości Klembów. Te dwa zadania będą wykonane w styczniu.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Nie, nie, to nie będzie w styczniu. Przesunięte.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A tak, przepraszam bardzo. Rzeczywiście mam zapisane, że nawet i to zadanie nie będzie w styczniu. Więc chciałam państwu pokazać, że jeżeli mamy wszystkie w zasadzie zadania na czerwiec i maj, a większość z nich jest na czerwiec, bo ja sobie po odznaczałam, które są na czerwiec, a które są na maj, to państwo zobaczycie, co z tego wynika. Dalszy brak działania. W czerwcu część z tych zadań wejdzie do tak zwanej ogólnej puli budżetu gminy, bo też nie zostanie zapewne wykonana, bo jeżeli ktoś daje ostateczny możliwy termin, bo 30 czerwiec to jest ostateczny możliwy termin dla środków niewygasających, jego już nie można przedłużyć, a w tym czasie gmina robi jedno, otóż zarobi do 30 czerwca, tak mówię wyraźnie, kolokwialnie, zarobi na odsetkach w banku. Bo te pieniądze nie mogą być ruszone na żadne inne zadanie, tylko muszą czekać na wykonanie tego zadania, które przekładamy. I gdyby jeszcze pan Wójt dla przyzwoitości wskazał różne terminy tych wykonań, żeby to był marzec, żeby to był kwiecień, no jedno zadanie ze stycznia przesunął rzeczywiście na kwiecień, ale to nie w tym kierunku to przesunięcie miało być to, co my tutaj robimy? Przyklaskujemy temu, że 3,5 miliona prawie środków przechodzi do maksymalnej daty, kiedy może pan Wójt, czyli do końcowej daty, kiedy to zadanie może być wykonane, a w zeszłym roku było też tak, że część zadań, proszę państwa, tych, które były w końcowej

dacie, czyli z końcem czerwca, przeszło w ogólny budżet. Bo nie zostało wykonanych w tym samym czasie. Także nie mamy nawet możliwości pilnowania, bo jak zapytacie państwo, na jakim etapie jest to zadanie, to usłyszycie tak jak dzisiaj: ja jeszcze mam czas, to jest do końca czerwca. A z końcem czerwca to my już nie możemy zrobić nic. Tylko możemy to zadanie wrzucić w normalny budżet i jeszcze raz głosować zmianę budżetu. Także tak duże środki przeliczając na sam koniec możliwego, możliwego do przeliczenia tych środków terminu i przy, obawiam się tego, naszej, części Radnych zgodzie pozwalamy na to, żeby mieszkańcy, bo ja nie mówię o gminie, gmina się zawsze obroni, pracownicy wezmą pieniądze, pracownicy wezmą premie, przysługujące inne wynagrodzenia, natomiast gdzie wy nas stawiacie? Pan Wójt mówi, że uzyskał dotację. A co mnie interesują dotacje? Na dzień dzisiejszy to pan się powinien rozliczyć z podatków, bo dotacje to jest dodatkowe pana działanie i dodatkowy pana obowiązek, i chwała byłaby panu za to, że pan je uzyskał, gdyby pan z naszych podatków rozliczył zadania, a pan nie rozliczył żadnego. Te z uzyskanej dotacji pan musi rozliczyć, bo środki się panu nie przesuną. Także tłumaczenie, że tego się nie dało, tu się uzyskało dotację, to się robiło, to nie jest tłumaczenie, bo pan po prostu tam, gdzie pan nic nie zrobił, to skutek mamy taki, jak tutaj dzisiaj będziemy głosować. Przeliczając jeszcze do tego środki na sam, prawie na sam koniec, bo tylko część zadań jest na 30 maja, reszta idzie na 30 czerwca. Nie wiem, czy z 5 zadań jest na 30 maja, chyba nie skłamię, jak powiem, że 5 albo 4. A reszta z kilkunastu zadań idzie na 30 czerwca. I co my głosujemy? Brak działania po naszej stronie, bo nie tylko pana Wójta. Bo myśmy, proszę państwa, pana Wójta nie dopilnowali.”

Radna pani Katarzyna Wnuk: „Dziękuję bardzo. Ja przysłuchując się tej dyskusji i tego, co wypowiada się pani Jadwiga Szewczyk, to się po prostu tego nie da słuchać. Bo jeżeli chodzi o wodociąg, to nie wiem, może pani Jadwiga złoży kalosze, jeżeli będzie zima, życzę powodzenia. Bo jakiejś tolerancji dla wykonawców, tak? Jeżeli mamy taki sezon, a nie inny, no nie da się tego fizycznie po prostu wykonać. Mamy warunki, jakie mamy, jesień jest mokra, zima może będzie dłuższa, więc to jest po prostu dla mnie jakby teoretycznie normalnie, że do czerwca niewykonalne, tak? Jeżeli nam się uda wykonać to do maja, będzie to do maja. Jeżeli do czerwca, będzie do czerwca być może, że do kwietnia. Będzie lekka zima, nie będzie przymrozków. A to są tylko ludzie. To nie są roboty, które wyjdą na ulicę i będą kopać dołki. No ludzie! Dlaczego pani tak na mnie patrzy? No słucham? Nie ma pani w ogóle wyrozumiałości pani cały czas mówi tylko o mieszkańcach, o mieszkańcach, jaka pani jest lojalna wobec mieszkańców, ale wobec w ogóle ludzi. Szanujmy się. Dziękuję.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Szanowni państwo, szanowna pani Radna, z całym szacunkiem do pani, ale widzę, że pani nie zna się na procesie inwestycyjnym. Chciałbym powiedzieć, czy pani w związku z tym jest w stanie, bo skoro pani tak broni wykonawcy, to niech pani powie, a ilu wykonawców pracuje przez cały rok przy wodociągu w Kruszu i Woli Rasztowskiej? Bo my patrzemy na to. Jeden dzień w Woli znaczy dwa dni w Woli, dwa dni w Kruszu. Inwestycja tego typu jak wodociąg, wiadomo, że to są mamy, jak ktoś powiedział, "taki mamy klimat", w okresie zimy jest zimno, w okresie wiosny i jesieni padają deszcze, także w lipcu padają deszcze. Wykonawca, który przystępuje do procesu inwestycyjnego, kalkuluje sobie to i był określony odgórnie termin realizacji. Pytanie jest moje, ja już to zadawałem wiele razy do pana Wójta to pytanie, czy mamy harmonogram robót? Czy realizowany jest ten harmonogram robót? Czy inspektor nadzoru wpisywał punkty: zagrożenie dla terminu realizacji? Takich dokumentów nie wiem, czy w ogóle w gminie są, bo ja takich dokumentów

nie widziałem. Natomiast, jeśli zdarzają się czy opady tego, można się przesunąć, cokolwiek, no miesiąc góra. Ale my się przesuwamy o pół roku. Od początku roku robimy inwestycję. I to ja teraz patrzyłem, nawet wczoraj i dzisiaj, robią ci ludzi tą robotę, ale jak oni to robią? Tu dwóch, tam jeden, tu trzech. Pytanie, czy ktoś zadał sobie trudu, sprawdził, ile tych wykonawców jest? Bo nikt nie chce, żeby oni robili w błocie. Niech robią jak ludzie, bo odpowiednie przepisy, znaczy warunki pracy też im trzeba stworzyć. Tylko rozmowa z wykonawcą panie, zrób pan wcześniej, czy rób pan do tego, to nic nie daje. Tu nie ma w ogóle żadnego nadzoru. Ja ze swojej strony tylko powiem, już wejdę na trochę na inny temat, boisko w Woli Rasztowskiej. Ja tu sygnalizowałem problemy z boiskiem w Woli Rasztowskiej. Co mi Wójt odpowiedział? Że Wójt realizuje, Wójt nadzoruje to boisko, w związku z tym proszę się nie tego. Żeśmy się ośmieszyli przed mieszkańcami. Bo żeśmy wybudowali wiaty, bo miało być otwarcie boiska, a boisko dopiero zostało na grudzień zrobione. A my w sierpniu żeśmy zrobili festyn tylko, że boiska nie było. Tak samo jest z tą inwestycją, jak z każdą inną. Tylko dwie inwestycje zostały zrealizowane w terminie przez cały okres budżetowy. Inwestycja w Kruszu, gdzie pan Wójt mieszka, w no w Kraszewie, przepraszam, oraz szkoła w Tule, i świetlica w Krzywicy. Te dwie inwestycje wyszły o terminie. Pozostałe inwestycje są poza terminem. Tyle mogę tylko powiedzieć, dlatego nie ma, co napadać jedno na drugiego, tylko trzeba się zastanowić. Przecież w końcu to są budowlańcy, oni wiedzą, jak to robić, tylko jak nie mają kontroli, inspektor nadzoru nie kontroluje tego, jeden czy drugi, to tak się właśnie dzieje.”

Radna pani Halina Adamska: „Ja mam pytanie tylko do Radnych z Woli. Tak wszystkiego pilnujecie strasznie, a w tamtej kadencji był zrobiony projekt na drogę Rogalówkę, Roszczep - Rogalówka. Czekają mieszkańcy już tyle lat. Dlaczego państwo nie dopilnowali tego, żeby ono weszło do realizacji, tylko projekt przepadł i teraz następne pieniądze. Tak wszystkiego bardzo pilnujecie, że naprawdę. A ja jestem zadowolona właśnie, że Roszczep ma pieniądze, że są zarezerwowane te pieniądze. Wiem, że wodociąg będzie w Roszczepie. Nieważne, czy do 30, ja nie mówiłam, że z 1 stycznia mi zrobią wodociąg. Od razu mieszkańcom powiedziałam, że do 30 maja będzie zrobiony. I dobrze, że są pieniądze. To jest właśnie bardzo dobrze. Ale, że tak pilnujecie, a tyle pieniędzy poszło na projekt w tamtej kadencji, teraz znów pieniądze idą na drogę, a ludzie czekają. Była pani tak się szczydzi, że ten Roszczep nasz reprezentuje. Czemu pani tak zrobiła, że tej drogi nie powstało, tylko pani teraz takie pilnowanie i takie robicie, że zarzucacie, "bo my głosujemy czy nie głosujemy". Głosujemy za słuszną sprawą. Dobrze, że są pieniądze i dobrze, że są zabezpieczone. Że wiadomo, że te inwestycje będą zrealizowane. Dziękuję.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Odpowiadając państwu Radnym, obydwu paniom, po pierwsze, tak: ja nie mogę patrzeć na to, że wykonawca nie może czegoś wykonać. Bo jeżeli podpisuje umowę w danym terminie, to on się liczy z tym, że ma nad sobą ciężący termin. Ja patrzę na to, czy pan Wójt dopilnował wykonania budżetu, którzy przegłosowała Rada. I to jest moje zadanie. Jeżeli natomiast chodzi o panią, pani Halinko, i o pani miejscowość, ja zawsze dbałam o to, i pani była wtedy sołtysem, pani widziała, że ja zawsze jestem przeciwko środkom niewygasającym. I jeszcze tak tylko dodam pani, że nie jest prawdą, i proszę nie zmuszać mnie do tego, żebym panią pozwała do sądu za składanie nieprawdziwych oświadczeń, bo to o tym też wiem, że gdyby, że tak powiedziałam, że gdyby nie ja, to by Roszczep myszy zjadły. Nigdy nie przypominam sobie takiego stwierdzenia.”

Radna pani Halina Adamska: „Ostatnio pani powiedziała na Komisji tutaj: żeby nie pani, to myszy i szczury by zjadły Roszczep. Tu pani mi zarzuciła, była pani Skarbnik, słyszała tą wypowiedź i niech pani nie mówi, że tak pani nie powiedziała.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pani Halinko.”

Radna pani Halina Adamska: „Powiedziałam to wszystko mieszkańcom.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pani Halinko ja jeszcze nie skończyłam mówić. Ja powiem pani tak pani potrafi kłamać. Natomiast, jeżeli dojdzie do tego, że będzie pani kłamała w taki sposób, że będzie pani moje dobre imię naruszać, to będzie pani miała ze mną niestety, ale nieprzyjemne sytuacje. Ja nie należę do osób, które się obrażają na długo. Ja się na panią nie obrażam, bo pani ma taki charakter mówienia nieprawdy. Natomiast wracając tu do naszej dyskusji, bo nie o tym dyskutujemy. Jeżeli chodzi o miejscowość Roszczep, kwestia jest taka, że nie mieliśmy w zeszłej kadencji niestety większości i nie można było tych środków, które można było wydać z powodzeniem na te miejscowości, które oczekiwały, wydać, bo zawsze głosowała większość. Dzisiaj państwo z tym samym się spotkacie, że przegłosuje większość. Natomiast odkładanie to, co państwo mówią, bo może się to kiedyś zrobi, to nie jest odkładanie środków pana Wójta, bo gdybyście panu Wójtowi pensji nie wypłacili, to pan Wójt by się o to łatwo upomniał. Mieszkańcy upominają się o swoje. Ja nie muszę dbać o wykonawcę i to powtarzam raz dziesiąty. Ja dbam o to, co się należy wszystkim mieszkańcom w gminie, a tutaj są środki wszystkich mieszkańców przełożone. Ataki państwa możecie mnie państwo atakować nie raz. Natomiast ja wiem, co ja robię w tej Radzie. Ja w tej Radzie sprawdzam. Sprawdzam pana Wójta nie siebie. Bo siebie to ja zagłosuję tak, żeby pan Wójt to, co to był projekt pana Wójta i powinien był swój projekt wykonać, a nie teraz liczyć na to, ile to gmina zarobi na odsetkach, jak będą pieniądze w banku nieruszone przez pół roku.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ponieważ w tej chwili widzę, że ta dyskusja nie prowadzi kompletnie do niczego i nic nie wnosi, składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Proszę o przegłosowanie wniosku formalnego.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji.

Wniosek (zgłoszony przez Radną panią Dorotę Marcinkowską) o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Za - 10

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek został przyjęty. Trzy osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2017.

Za – 10
Przeciw – 2
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.370.2017 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Ad. 9.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej Gminy Klembów na 2018 rok.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy pani Hanna Stańczyk odczytała Uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wydania opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Klembów projekcie uchwały budżetowej na 2018 rok.

(UCHWAŁA Nr Wa.358.2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 23 listopada 2007 r. w sprawie: Opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Klembów projekcie uchwały budżetowej na 2018 rok - stanowi załącznik do protokołu)

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Ja tylko woli wyjaśnienia. Tak jak już mówiłam na komisjach, wnieśliśmy tą autopoprawkę dotyczącą tych uwag dotyczących przedsięwzięć. Ale omawialiśmy to szczegółowo na komisji. Tylko chciałam powiedzieć, że ta uwaga została uwzględniona.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja chciałbym tylko uzupełnić, że w naszym wniosku tego typu stwierdzenia były. To tylko ten wniosek, który poszedł do RIO tego nie zawierał, bo w naszym wniosku takie stwierdzenia, jaki ma to cel, to było napisane.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Refleksja moja jest taka mamy dyskutować na temat nowej uchwały budżetowej na 2018 rok przy uwzględnieniu opinii RIO. Natomiast tak, opinia RIO tyczy się projektu budżetu, który przesłano. My pracujemy nad znowelizowanym projektem budżetu, czyli z autopoprawką. I w zasadzie powiem szczerze, że ciężko mi jest uznać, że rzeczywiście uwagi czy też opinia RIO dotyczy tego, co my będziemy głosować. To już jest któryś raz, proszę państwa, taka sytuacja i zwracam na to uwagę, że tak nie powinno być, bo łatwiej jest analizować dokument w takiej wersji, w jakiej widział go organ kontrolny.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję, panie Przewodniczący. Ja chciałem zapytać, z jakich przyczyn, znaczy wczoraj uzyskałem odpowiedź poniekąd, ale to jeszcze jest nie do końca odpowiednia, według mnie oczywiście, z jakich przyczyn doszło do tak znacznych zmian w kwotach wydatków odnośnie gospodarki zaopatrzenia w wodę zbiorczą, czyli wodociągów z 2017 roku względem 2018 roku? Czyli z kwoty 379 875,00 zł na kwotę 544 542,00 zł.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Proszę państwa, tak jak wyjaśniałam wcześniej na komisjach, zostały podzielone procentowo wynagrodzenia dotyczące administrowania Zakładu Gospodarki Komunalnej. Wynagrodzenia głównie, bo przedtem był podział pracowników obsługujących wodociąg i oczyszczalnie ścieków, natomiast teraz doprecyzowaliśmy to

i zostało procentowo podzielone wynagrodzenia pań, które prowadzą obsługę administracyjną, jak również wynagrodzenie kierownika i głównej księgowej proporcjonalnie do realizacji zadań na wodociąg i gospodarkę ściekową. W poprzednim roku wynagrodzenia kierownika Zakładu i księgowej były księgowane w gospodarkę ściekową. Doprowadziliśmy do tego, żeby bardziej było to realne, a nie przypisane tylko do jednych zadań, jak wykonuje kierownik i księgowa zadania i gospodarki ściekowej, i wodnej. I z tego powodu jest ta zmiana.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja rozumiem, że to jest kwota około 160 000,00 zł. Czyli rozumiem, że na podobnym poziomie zeszliśmy z wydatków, jeżeli chodzi o gospodarkę ściekową, czy po prostu doszło do zamiany tych kwot? Bo tu jest różnica tylko 20 000,00 zł, że są wydatki mniejsze w gospodarce ściekowej o 20 000,00 zł. Skoro mówi pani Skarbnik, że to jest urealnienie tych wydatków osobowych, w szczególności z gospodarki ściekowej na gospodarkę wodną, tu jest o 160 000,00 zł więcej to, dlaczego też o podobną kwotę nie ma zejścia w wydatkach gospodarki ściekowej, tylko o 20 000,00 zł?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „W gospodarce ściekowej jest wzrost wydatków związanych z remontami, na oczyszczalnie ścieków, jak również z bieżącą obsługą samej oczyszczalni.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To są wydatki osobowe. A czy całość funkcjonowania gospodarki ściekowej, więc już teraz zakładamy, że będą takie nakłady na remonty w przyszłym roku?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „W wynagrodzeniach osobowych w gospodarce ściekowej również jest zaplanowana odprawa dla pracowników odchodzących na emeryturę.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „I to są tak potężne kwoty?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Odprawa emerytalna na dzień dzisiejszy według obowiązujących przepisów jest to sześciomiesięczne wynagrodzenie.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Na pewno później będę jeszcze oczekiwał informacji, ale to, jak to się mówi, te kwoty się nie. Znaczący nie jest wytłumaczeniem dla mnie takie poinformowanie, że o 160 000,00 zł rosną wydatki w wodociągach z tego tytułu, że musimy urealnić, a tu jest o 20 000,00 zł tylko zejście. Ale przy okazji jeszcze, pani Skarbnik, to nawet, jeżeli żeśmy tutaj urealnili, to wydatki według tego projektu budżetu w gospodarce wodnej mają być już po tym urealnieniu będą wynosiły 544 542, 00 zł., a dochody z wodociągów o 150 000, 00 zł więcej. Czyli w dalszym ciągu odzyskujemy więcej za wodociąg od mieszkańców niż wynika to z wydatków. I 150 000,00 zł wchodzi tak zwaną górką, i te pieniądze przechodzą na inne wydatki. Gdyby tak nie było, to można by było powiedzieć, że można by było ewentualnie obniżyć cenę m³ wody na przykład o 0,80 zł. I też to by się, jak to się mówi, scaliło zbilansowało. Jak pani sobie zobaczy, to jest taka różnica.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Pan porównuje wpływy z opłat za wodę a koszty związane z tym.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak jest. I po tym urealnieniu, jak pani wspomniała jeszcze jest taka kwota, czyli gdybyśmy do tego roku, to różnica była prawie 300 000,00 zł. No, ale założmy, że to było nie takie. Czyli mamy w dalszym ciągu 150 000,00 zł, prawie, że 150 000,00 zł., mamy więcej zaplanowane na przyszły rok dochodu w wodociągach niż wydatki nas wyniosą. Oczywiście te kwoty mogą ulec delikatnym zmianom w ciągu roku budżetowego, ale już mamy teraz w założeniu tak, że około 150 000,00 zł więcej pieniędzy nam wpłynie za wodę, niż wydatki będą stanowiły.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak, bo wynika to ze stawki, którą żeśmy przyjęli.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „No ja wiem, że to wynika z zestawienia, tylko mi chodzi o to, że ja mam w pamięci cały czas zapewnienie z początku kadencji, że jak będziemy wodociągowali gminę Klembów coraz szerzej, to się możemy liczyć ze spadkiem opłat za wodę. A tego nie ma. Teraz pytanie te środki, bo to jest tak. Przy odpadach to jest tak, że się muszą środki bilansować. Tyle, ile wydajemy musimy od mieszkańca, jak to się mówi, uzyskać. Czy w tym przypadku też tak nie powinno być?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Panie Andrzeju, tak jak wielokrotnie informowałem i rozmawialiśmy na ten temat, mówiłem, że gospodarkę wodno - ściekową analizujemy sumarycznie. A wynikało to również z tego, że wynagrodzenia osobowe nie były konkretnie przypisane, znaczy nie były proporcjonalnie przypisane do gospodarki wodnej lub ściekowej. To jest jedno. To, co pan przywołuje jest planem. Natomiast, jeśli pan zapoznał się z pismem, które do pana skierowałem w zeszłym tygodniu, to mógł pan spojrzeć na wydatki i dochody w tym roku. I pan zobaczy, że dochody z gospodarki ściekowej w tym roku są większe niż koszty o kilkanaście tysięcy. Już teraz nie pamiętam. Więc to są na tyle nieduże różnice, że nie można kategorycznie mówić, że nie wiem, zarabiamy na wodzie, a dokładamy do ścieków, bo raz jest tak, a raz jest odwrotnie. Natomiast najważniejsza rzecz, że to mówimy o planowanych dochodach z wody i planowanych wydatkach. Natomiast wystarczy, że wydarzy się jedna większa awaria w sieci czy na oczyszczalni i wydatki na oczyszczalnię, czy na gospodarkę ściekową rosną. To samo może być z wodociągiem, tak? Jedna większa awaria na suwie i od razu nam wydatki zdecydowanie rosną. Znacząca różnica w projekcie budżetu nie jest istotna, moim zdaniem. Bo ona jest płynna.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Wójcie, prawie 30% różnicy to jest bardzo istotne. A to, czy będą, czy się mogą zdarzyć, oby się nie zdarzyły nigdy, awarie na suwie czy na sieci, czy na oczyszczalni, czy na sieci związanej z kanalizacją, to jakby zupełnie inna sprawa. Mamy też rezerwy w tym celu, a nie żeby już teraz zakładać, że może będą awarie, to my tutaj wyliczymy więcej. To się powinno chyba mniej więcej bilansować. Nie możemy teraz zakładać, że będą takie czy inne awarie i być może wtedy to wykorzystamy. To jest oczywiście moje zdanie. To tylko oczywiście nawiązuje, a w nawiązaniu do odpowiedzi, którą pan Wójt mi ostatnio udzielił i nie dziś na to czas i dyskusja o tym, żeby mówić, ja dalej uważam, że tam są informacje nieprecyzyjne. Ja to wykażę na najbliższym posiedzeniu komisji. Moje kolejne pytanie. Chciałem zapytać. Jeżeli chodzi o informacje na stronie być może jest tylko jakieś przekłamanie, bądź ja nie widzę. Na stronie 6 jest taki zapis, że w dziale 900 plan dochodu w tym dziale wynosi tam 3 miliony, ale chodzi o szczegóły. Gospodarka ściekowa i ochrona wód 2 185 488,00 zł i są to opłaty za nieczystości płynne oraz inne wpływy. Ja nie widzę tej kwoty w załączniku.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Ta kwota w załączniku to są dochody bieżące i dochody majątkowe ze strony 8, 1 413 268,00 zł., to są te inne wpływy wobec tego opcjonalnego dofinansowania na realizację budowy kanalizacji w Sitkach.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Znacząca ja, pani Skarbnik, tylko dlatego pytam, bo ten zapis "opłata za nieczystości płynne i inne wpływy" to w poprzednich uchwałach budżetowych było tam tylko przypisane te opłaty, które uzyskaliśmy od mieszkańców. Teraz się okazuje, jak pani twierdzi, że jest to skumulowane z dotacją. I jest to tak do końca nieczytelne, bo poprzednio tylko było. Poprzednio tylko to były kwoty wpisane same kwoty związane z uzyskanymi

opłatami od mieszkańców. I z tą działalnością wokół, ewentualne odsetki, jakieś tam ktoś nie płacił, wiadomo, o co chodzi. A może mi pani powiedzieć, gdzie ta kwota 2 185 000,00 zł jest wymieniona w załączniku?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Na stronie 7 załącznika nr 1 przy rozdziale 901 jest przypisana kwota wydatku, dochodów, przepraszam, bieżących 772 200,00 zł. Na stronie 8 natomiast w tym samym rozdziale są podane dochody z tytułu dotacji, jako dochody majątkowe, kwota 1 413 268,00 zł. I to daje tą kwotę 2 185 468,00 zł.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Bo jeszcze w dziale 900 na tej stronie 7 jest wpisane 1 800 000,00 zł. I później mamy w ramach tego 1 800 000,00 zł rozbicie na te składniki poniższe, zgodnie z rozdziałami, paragrafami.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Ale kwota na stronie 7 kwota 1 811 507,00 zł to jest kwota działu. I tak jak jest na górze zapis - plan dochodu w tym dziale wynosi 3 224 775,00 zł, więc pozycję z działu 900, 1 811 507,00 zł i dodamy ze strony 8 pozycję z działu 900, 1 413 268, 00 zł da nam to kwotę 3 224 775,00 zł. Takie są wpływy w działu 900. Dział 900 jest podzielony na gospodarkę ściekową, czyli rozdział 90001, rozdział gospodarka odpadami 90002, jak również rozdział 90019, wpływy i wydatki związane z gromadzeniem środków z opłat i kar za korzystanie ze środowiska. I tu są rozbite te środki już na poszczególne rozdziały. Tylko w gospodarce ściekowej i ochrony środowiska w rozdziale 90001 podana jest łącznie wpływy, czyli wydatki dochody bieżąca i dochody majątkowe ze strony 7 i 8.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Rozumiem. Jeżeli chodzi o wydatki, jeszcze chciałem zapytać o dział 921, rozdział 92195, § 4300 - zakup usług pozostałych. Czy mogę uzyskać informację, co w tym się zawiera? I dlaczego jest tak znaczny wzrost względem ubiegłego roku?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Nie mam dokumentów do porównania z tamtego roku, ale myślę, że nie mylę się, wydaje mi się, że odpowiem w ten sposób, że środki sołeckie na rok 2018, które były w złożonych wnioskach, dotyczyły w większej części właśnie tego rozdziału związanymi z zadaniami pozostałymi, czyli te przeznaczenie środków sołeckich myślę, że tu zdecydowanie zadecydowało. Nie mam załącznika środków sołeckich z poprzedniego roku, więc trudno mi się ustosunkować, bo to zadania realizowane przez gminę zostały na tym poziomie planu, jak w tym roku. Także myślę, że tu ten skok zadecydowały środki sołeckie.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „A proszę powiedzieć, pani Skarbnik, ja tam przeglądałem, sołeckie są w innych miejscach. Tu chodzi mi, jeszcze raz powtarzam, dział 921, rozdział 92195, § 4300, w zeszłym roku było 16 000,00 zł teraz jest 26 500,00 zł. Zakup usług pozostałych. Nie wydaje mi się na chwilę obecną, żeby w tym się zawierały środki sołeckie. No, ale to jeszcze może wyjaśnimy sobie w przyszłości. Chciałem zapytać jeszcze o taką rzecz. W §2 pkt 4 jest zapisane, że ustala się limity zobowiązań z tytułu zaciągania kredytów na sfinansowanie przejściowego deficytu w budżecie gminy Klembów. Chodzi o kwotę. Tu jest kwota uprawniająca pana Wójta do tego, że może wziąć kredyt na przejściowy deficyt budżetowy w kwocie 1 mln. Do tej pory było 500 000,00 zł. Chciałem zapytać, skąd taka decyzja, aby tą kwotę dwukrotnie zwiększyć, z czego to wynika?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Wynika to z tego, że mamy podpisane umowy na dofinansowanie w ramach realizacji środków unijnych. I gdyby wystąpiła taka sytuacja, że będziemy zmuszeni, czego nie przewiduję, jest to zabezpieczenie dla pana Wójta w jakiś sposób, że gdyby była sytuacja taka, że nie mielibyśmy środków na rachunku budżetu,

zaciągnąć tak zwaną pożyczkę na prefinansowanie, gdzie musimy najpierw wyłożyć środki, a potem jest refundacja. I z tego tytułu jest ten zapis.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Znaczy rozumiem, że taką zgodę by od Rady otrzymał pan Wójt, gdyby było więcej niż 500 000,00 zł na przykład na sesji nadzwyczajnej, więc nie wiem, z czym jest problem. Zawsze nadzwyczajne były i myśmy decyzje takie dawali czy na pożyczki, czy na inne rzeczy, więc ta kwota 1 mln jest dosyć znaczną kwotą i może byśmy ja bym przynajmniej uważał, że wołałbym, żeby Rada miała trochę większy na to wpływ rzeczywiście, na tak znaczny kredyt potencjalnie oczywiście brany.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak jak powiedziałam, jest to możliwość taka, gdyby wystąpił ten deficyt przejściowy, czyli w ciągu roku gdyby była taka sytuacja, że na rachunku bankowym nie ma środków, a są zobowiązania, które musimy płacić. Wtedy zaciągamy tak zwany kredyt na przejściowy deficyt. Obowiązek jest spłacenia go w ciągu roku.”

Radny pan Piotr Zakrzewski [*wypowiedź nie zrozumiała*].

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Nie, i tak jest podejmowana jeszcze oddzielnie uchwała. Tylko żebyśmy mogli podjąć.”

Radny pan Piotr Zakrzewski [*wypowiedź nie zrozumiała*].

Radny pan Andrzej Pisarek: „Proszę państwa, dlatego mówię, że do tej pory było 500 000,00 zł i nie było problemu. Teraz się okazuje, że ma być 1 mln. Uważam, że tu mogłaby być kwota w dalszym ciągu 500 000,00 zł, a jeżeli będzie taka potrzeba w czasie roku budżetowego, że będzie potrzeba, żeby pan Wójt uzyskał, wystąpił o stosowny kredyt, zawsze zwołuje nadzwyczajną sesję i uzyskuje takie coś bez problemu.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Rozumiem.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tylko to uzasadnia, tak?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Ja rozumiem pana sugestie. Natomiast przyjęliśmy taką kwotę chociażby z tego powodu, że zwrot środków za wybudowaną infrastrukturę związaną z budową kanalizacji w Sitkach jest dotacja 1 413 000,00 zł, więc jest to dla nas jakaś forma zabezpieczenia, gdyby wynikła taka konieczność, żebyśmy mogli podjąć kroki i działania.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Już ostatnia rzecz. Chciałem tylko tak ogólnie odnieść się do tego budżetu. Brakuje mi w tym budżecie, tak w nadwyżce już mogło być w tym roku, ale w budżecie brakuje mi jakiegokolwiek odniesienia się do zadań inwestycyjnych związanych z budową kanalizacji w miejscowości Lipka. Skoro to jest tak istotne, że mamy tę aglomerację Klembów i tu nam grożą pewnego typu kary, i my nie podejmujemy żadnych zadań inwestycyjnych, aby w tym kierunku iść, i tylko czekamy nie wiem, na co, to ja uważam, że to powinno gdzieś odnaleźć. Nie wiem, czy mamy dokumentację projektową, może by od niej trzeba było zacząć. Ja pamiętam, myśmy dyskutowali na temat tej aglomeracji nowej. Tutaj było powiedziane, że grożą nam pewne i to dość dotkliwe kary, żeby to dokonać pewnych przesunięć. I to jest w dalszym ciągu aktualnie, tak? Być może, pewnie, zapewne nie wiem. I tutaj w tym budżecie nie ma żadnej informacji, żadnego odniesienia się do zadań inwestycyjnych związanych z tą kanalizacją w miejscowości Lipka, bądź, to jest kolejny element tej nowej aglomeracji, kanalizacja czy oczyszczalnia, remont, czy budowa nowej, czy jakaś tam przebudowa w miejscowości bądź Wola Rasztowska. Albo tu, albo tu. Bo tu mamy też potrzeby dość znaczne. I my robimy inne rzeczy, wchodzimy w inne rzeczy, zapewne też istotne, bo każda rzecz jest istotna dla mieszkańców zwłaszcza, ale tu nam, jak to się mówi,

z całą kanalizacją, z aglomeracją nową wisi pewnego typu zagrożenie, więc tego nie ma, więc jestem trochę, nie wiem, może nie to, że zdziwiony, ale no brakuje mi takiego zadania inwestycyjnego związanego z tą kanalizacją w miejscowości Lipka bądź Wola Rasztowska. Dziękuję.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, może pan, chciałem zadać pytanie, jak nie, to niech pan przekaże według kompetencji. Chciałem zapytać, jaki wpływ na budżet przyszłoroczny ma wpływ brak wodociągu w Woli Rasztowskiej, w Kruszu? To jest pierwsze pytanie. Ocena moja, ponieważ jesteśmy od oceny tego budżetu, wskazuje na to, że ten budżet jest robiony tak. Tak bez jakiegoś głębszego planu, ponieważ to, co wskazał pan Radny Pisarek jakby kładzie się cieniem na wszystkim, że to, co my robimy, to nie wiadomo, jak to będzie. Jeśli będzie potrzeba, no to wystąpimy o te dodatkowe pieniądze dla pana, żeby uruchomić tak zwaną linię finansową, a naprawdę to powinniśmy wydaję mi się, że powinniśmy mierzyć siły na zamiary, czyli powinny inwestycje iść w tym kierunku, abyśmy mieli zabezpieczony budżet na realizację zadań. Jeśli planujemy coś ekstra, a zresztą tutaj w ogóle nie ma takich planów ekstra, bo wiadomo, że musimy zaplanować kanalizację nie tylko w Woli Rasztowskiej, ale także mówiliśmy o kanalizacji w Klembowie, znaczy o rozbudowie oczyszczalni w Klembowie, żeby tam zrzut robić, a tych pozycji w ogóle w budżecie nie ma. To, co my będziemy później w trakcie roku zmieniać ten budżet? To, po co go dzisiaj uchwalamy, skoro wiemy, że te koszty i tak będą? Czy nie moglibyśmy założyć jakichś pieniędzy? Przecież teraz te pieniądze poszły na niewygasające. One będą sobie leżały w banku. Wiadomo, że musimy je zabezpieczyć, ale tych pieniędzy nie wolno ruszać. Ale jeśli mamy, wykonujemy mnóstwo następnych projektów, to znowu dojdziemy do takiej sytuacji, że nam zabraknie pieniędzy na realizację tych zadań. Bo my nie wiemy jeszcze tak dokładnie, wydaliśmy dzisiaj kupę pieniędzy, wydajemy kupę pieniędzy na to, żeby zrobić te projekty. Ja nie będę teraz przytaczał, ale to jest w tabeli każdy Radny sobie zobaczy, ile to jest pieniędzy, jaka to jest kwota. Także proszę na te kilka pytań proszę mi odpowiedzieć.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Projektuje się źle, nie projektuje się też źle. Każdy ma swój punkt widzenia. Proszę państwa, zgadza się, następny krok, jeśli chodzi o budowę kanalizacji to jest Lipka. Natomiast właśnie, dobrze pan Radny powiedział, trzeba mierzyć siły na zamiary, więc krok po kroku. Realizujemy w tej chwili za ponad 3 miliony kanalizację w Sitkach. Następnym krokiem będzie kanalizacja w Lipce. Natomiast projektujemy rozbudowę kanalizacji w Ostrówku na kilku ulicach, więc mamy, co robić. Natomiast planuję właśnie z nadwyżki, o ile nadwyżka pozwoli, zaproponować w budżecie wykonanie dokumentacji projektowej dla kanalizacji w Lipce. Natomiast realizujemy to krok po kroku.”

Radny pan Zdzisław Rasiński [wypowiedź nie zrozumiała].

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie ma wpływu, ponieważ dochody były szacowane ostrożnie przy założeniu, że jeszcze w pierwszym kwartale przyszłego roku nie będziemy mieli wpływów z wody w Woli Rasztowskiej i części Krusza.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Moje pytanie dotyczy wodociągu dla miejscowości Roszczep w tej chwili, a w następnej kolejności Wola Rasztowska, bo tak to jest zapisane w niewygasających środkach. Otóż w niewygasających środkach mieliśmy dwie pozycje. Przerzuciliśmy 349 189,00 zł do niewygasających do 30 maja 2018 i 330 811,00 zł, i to wszystko dotyczy Roszczepu. Sumując te kwoty mamy ponad 670-680 000,00 zł. I teraz pytam pana, dlaczego dla Roszczepu są mniejsze środki na przyszły rok? To tak gwoli, pani Halinko,

że nie biorę pod uwagę, żeby krzywdę robić Roszczepowi, tylko wręcz się martwię, dlaczego jest 188 zamiast 349 i dlaczego jest 211 zamiast 330 tysięcy? To, jeśli chodzi o Roszczep, bo o Wolę Rasztowską identycznie chcę się zapytać.”

Radna pani Halina Adamska: „Dziękuję za troskę.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja czekam na odpowiedź pana Wójta.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę się nie martwić. Zapisy zarówno w tegorocznym budżecie i w niewygasających, oraz w przyszłorocznym budżecie odpowiadają zawartej umowie, oraz znaczy umowie z wykonawcą, to jedno, oraz umowie na dofinansowanie. Nie potrafię się odnieść bezpośrednio do tych kwot, które pani rzucała, natomiast gwarantuję państwu, że to, co jest zapisane w budżecie, odpowiada umowie z wykonawcą. Proszę zwrócić uwagę, że umowa jest znaczy zadanie jest dwuletnie, więc część środków przepisana była do tegorocznego budżetu, ale nie mamy obowiązku znaczy nie musimy tego wydawać, jeśli wykonawca nie wykonał zadania. Całość środków może zostać wypłacona na zakończenie zadania po zakończonym zadaniu.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójcie, ja pozwolę sobie uzupełnić. Te kwoty to są w niewygasających. Przed chwilą była głosowana ta uchwała. I bazuję na tym, co jest w niewygasających i to, co jest w naszym projekcie uchwały budżetowej, załącznik nr 3, to są na pierwszej stronie te wszystkie kwoty. To nie to, że pan się nie potrafi odnieść, tylko ja mam pytanie właśnie, z czego to wynika. I ja się nie martwię. Ja zadaję pytanie i chcę odpowiedzi na to pytanie. To nie o to chodzi, że mam się martwić, bo coś jest zapisane, co sprawia mi trudność w wyjaśnieniu samej sobie. Ja chcę, żeby pan mi to wyjaśnił. Podobna sytuacja jest, jeżeli chodzi o Wolę Rasztowską. Czy mam rozumieć, że kwota, która weszła do niewygasających za zeszły rok 220 000,00 zł i kwota, którą podano na przyszły rok w projekcie uchwały budżetowej 562 097,00 zł, to jest kwota zwiększona o tą 229, idzie osobno przy tej kwocie, czyli razem wydatek będzie ponad 800 000,00 zł, 770 000,00 zł. To niech pan mi wyjaśni, bo potrzebuję pana konkretnej odpowiedzi.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Dziwny tok rozumowania. Wydaje mi się oczywiste, że to, co jest w niewygasających, to właśnie to jest coś, co nie wchodzi do przyszłorocznego budżetu, tylko jest jakby kontynuacją realizacji zadań z tego roku. Czyli to, co jest w niewygasających nie ma w budżecie na 2018 rok.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I wracam do mojego pytania. Bardzo dobrze, bardzo dziękuję, właśnie mi o taką odpowiedź chodziło. I panie Wójcie, proszę mi wyjaśnić. Jeżeli mieliśmy mieć wykonany wodociąg z końcem listopada, mówię teraz o Woli Rasztowskiej, z końcem listopada 2017 roku i miała to być wystarczająca kwota, to czemu pan wrzuca do kolejnego budżetu ponad pół miliona złotych twierdząc, że te kwoty nie łączą się? Bo teraz mamy dwie kwoty, a ja je połączyłam. Ja połączyłam te 220 z niewygasających razem z kwotą 562. Co nagle się wydarzyło na tej przestrzeni, że zadanie niewykonane do końca listopada zwiększa nam się o ponad pół miliona złotych?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Proszę państwa, kwota 570 może sobie podejrzę 562 097,28 zł to była kwota zaplanowana do wydatkowania na ten rok. Natomiast to, co powiedziałam, i miało to być finansowane pożyczką. Pożyczki nie możemy wziąć na niewygasające wydatki, w związku z tym przenieśliśmy to do realizacji na rok następny. I to były środki 562 097,28 zł, jak również kwota 220 000,00 zł była do zaplanowania do wydatkowania środków na rok 2017. Ale z racji tego, że wykonawca nie wywiązał się z umowy

w terminie i kontynuacja będzie w latach późniejszych, środki, które mieliśmy zabezpieczone na ten rok własne, wrzucamy do niewygasających, pożyczkę natomiast przenieśliśmy na rok 2018. To są 220 000,00 zł i ta pożyczka to będą koszty związane z zakończeniem budowy wodociągu w Woli Rasztowskiej.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dziękuję, pani Skarbnik. Ja już bezpośrednio do pani będę się zwracać, bo przemawia do mnie właśnie to wyjaśnienie. Proszę mi jeszcze w takim wypadku też Roszczep omówić i właśnie te kwoty, które były wskazane w naszej uchwale o środkach, które nie wygasają z upływem 2017 i te kwoty, które są właśnie podane w naszym projekcie uchwały budżetowej, załącznik nr 3.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Proszę państwa, tak jak tu już pan Wójt przede mną wspomniał, zadanie związane z budową wodociągu w Roszczepie jest zadaniem dwuletnim. Na rok 2017 mieliśmy zabezpieczone środki te, które przenieśliśmy do uchwały o niewygasających wydatkach z racji tego, że wykonawca realizuje to zadanie, ale nie wyfaktuował żadnych robót, środki te włożyliśmy w niewygasające wydatki. Natomiast środki w projekcie budżetu 2018 roku były zaplanowane w wieloletniej prognozie finansowej i one stanowią całkowity koszt realizacji zadania, czyli niewygasające z 2017 roku + 2018 roku są to środki zabezpieczone zgodnie z podpisaną umową.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale to są też i dotacje, bo mamy przeniesione dwie kwoty.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak, to jest rozbite w dwóch kwotach dlatego, że to zadanie jest finansowane z dotacji i to ma swoje odzwierciedlenie, jako wpływy po stronie dochodów.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „W projekcie uchwały budżetowej też mamy dotację?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dobrze, dziękuję.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „W załączniku nr 1 już państwu mówię, gdzie to jest. Na stronie 7 w dziale 010, rozdział 01010, kwota 537 995, 00 zł. Stanowi to zwrot kosztów związanych z budową wodociągu w Roszczepie.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Wójcie, ja się cieszę, że pan wspomniał, że najprawdopodobniej przy nadwyżce w przyszłym roku zostanie kwestia zawarta związana potencjalnie z działaniami w inwestowaniu w kanalizację zgodnie z aglomeracją Klembów, tylko to już by trzeba było zrobić, jeżeli wierząc, że takie były zapewnienia ze strony też i pana, że nam grożą kary związane z niespełnieniem tych wskaźników związanych ze skanalizowaniem gminy Klembów, aglomeracji, przepraszam, Klembów, to należało już myśleć o tych projektach na wiosnę tego roku przy nadwyżce. A tak jeszcze przy okazji Lipka dopiero będzie w przyszłości projekt robiony kanalizacji w Lipce, tak, a my tutaj już robimy dokumentację, aktualizacja drogi projektowa, budowy drogi na Lipce. Więc wykonamy aktualizację, a nie wiadomo. A później dopiero będzie robiony projekt kanalizacji. Po co wchodzimy najpierw w projekt drogi?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Akurat te dwa projekty drogowe, które robimy w obrębie Lipka, są w miejscach, w których nieprzewidywana jest sieć kanalizacyjna. Ponieważ jedna droga to jest wzdłuż torów, od Kolejowej do Przejazdowej, a druga droga - teren niezabudowany oraz druga droga to jest droga między Lipką a Ostrówkiem, tak zwana żwirówka, również teren niezabudowany. I tam również na tym etapie nie jest przewidziana budowa sieci kanalizacyjnej. Sieć kanalizacyjna w Lipce przewidziana jest tylko wzdłuż drogi asfaltowej przez całą wieś.

Od ulicy Wołomińskiej przy firmie InterFiber do prawie tutaj przed torami już po stronie do piekarni. To jest około kilometra sieci, ponad kilometr.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja rozumiem, panie Wójcie, że aktualna jest ta groźba tych kar potencjalnych w przypadku niespełnienia tych naszych wskaźników.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „No właśnie, proszę państwa, tak jak rozmawialiśmy przy aktualizacji aglomeracji, prosiłem o podjęcie stosownej uchwały, żeby uniknąć tych kar. Teraz już możemy w miarę spokojnie spać, ponieważ aglomeracja została zmieniona i te wskaźniki są bardzo przyjazne w tej chwili dla nas. Co prawda niektórzy Radni próbują obalić uchwałę podjętą przez Sejmik Mazowiecki. Mam nadzieję, że to się nie uda, ponieważ dzięki temu możemy w tej chwili już odetchnąć i te kary nie grożą. Natomiast i tak, i tak jakby tą aglomerację musimy skanalizować. Natomiast już te nasze wskaźniki po zmianie aglomeracji wyglądają zdecydowanie lepiej.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „A to nie jest tak, panie Wójcie, że my musimy żeby uniknąć potencjalnych tych kar, musimy mieć to wykonane, a nie tylko zapisane w programie?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie, to nie chodzi o to. Po zmianie aglomeracji ten wskaźnik skanalizowania jest zdecydowanie wyższy. Już teraz nie pamiętam. Możemy na którąś komisję się umówić na szczegółowe przedstawienie informacji. Mówię z głowy, przykładowo. Przed zmianą aglomeracji ten wskaźnik wynosił nie wiem, 70%, po zmianie aglomeracji wynosi 90% bez tych inwestycji, które zamierzamy zrobić. To o to chodzi.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak, ale bez tych, które zamierzamy zrobić w Lipce bądź w Woli Raszowskiej? Ale to znaczy, że wystarczy, że mamy już aglomerację tak zapisaną, jak mamy zapisaną i już nam te kary nie grożą, czy to jeszcze w dalszym ciągu, dokąd my nie wykonamy inwestycji faktycznie?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Trudno mi w tej chwili jednoznacznie odpowiedzieć, bo nie pamiętam dokładnie tych wskaźników. Ale tam jeszcze troszeczkę brakuje. Ale to są już, myślę, że pojedyncze osoby, znaczy pojedyncze gospodarstwa domowe i myślę, że to jest do osiągnięcia po prostu intensyfikując działania przyłączeniowe na sieci, którą już posiadamy. Bardzo pomogło nam podłączenie czy włączenie do aglomeracji osiedla w Woli Raszowskiej. To o tym mówiliśmy. Tam ten współczynnik jest bardzo wysoki, dzięki temu wpływa to na ogół aglomeracji. Ale tak jak mówię, nie pamiętam już w tej chwili tych danych, bo to sprzed paru miesięcy sprawa. Ale możemy na którejś komisji się umówić na przedstawienie szczegółowych informacji.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To troszkę może nie na temat, ale przy okazji budżetu jest to istotne, bo ja pamiętam cały czas rozmowę, spotkanie z wykonawcą koncepcji i tam było powiedziane gospodarki ściekowej, tak zrozumiałem, że my musimy zrobić tą Lipkę, żeby spełnić te wymogi aglomeracji. Więc tutaj słyszę troszkę coś innego.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Musimy zrobić. Tylko, że wskaźnik w tej chwili po zmianie aglomeracji jest znacznie korzystniejszy, natomiast w dalszym ciągu on jest za mały.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja rozumiem.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „To inaczej. W tej chwili zrobienie Lipki pozwoli nam już całkowicie osiągnąć ten wskaźnik. Wcześniej, przed zmianą aglomeracji, nawet zrobienie Lipki nie dawało nam możliwości osiągnięcia aglomeracji. Przykładowo, ja mówię, nie pamiętam dokładnie, ale wcześniej mieliśmy podłączyć do sieci przykładowo 3,5 tysiąca mieszkańców, a w Ostrówku + Lipka to jest, nie wiem, 2,5 przykładowo. Czyli kompletnie to było nie do

osiągnięcia. W tej chwili to już jest bardzo realne, ale w dalszym ciągu musimy tą Lipkę podłączyć do aglomeracji.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „I dopiero wtedy spełnimy te wszystkie wymogi, aby uniknąć potencjalnych kar. Także ta Lipka do włączenia do aglomeracji znaczy na jest włączona, tylko że skanalizowana ona musi być, żeby spełnić wszystkie te wymogi, bo innymi przyłączami czy na Ostrówku dodatkowymi nie jesteśmy i tak w stanie spełnić tych wymogów tej aglomeracji, tej nowej aglomeracji nawet. Nie mówię już o starej.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Znaczy inaczej. Możemy każdym sposobem osiągnąć ten wskaźnik. Jeśli w Ostrówku nagle przyłączy się, nie wiem, 50 domów, to to pozwoli osiągnąć. Natomiast Lipka jest takim oczywistym następnym krokiem po to, żeby tą całą sieć kanalizacyjną spiąć i żeby ten jeden spójny obszar był objęty siecią kanalizacyjną. Lipka jest w aglomeracji, więc jakby naturalnym krokiem jest rozbudowa tej kanalizacji o Lipkę. Tym bardziej, że mieszkańcy są zainteresowani w tej chwili podłączeniem. Bo przypomnę, że jak był kanalizowany Klembów i Ostrówek, to Lipka również miała być, i nawet powstała wówczas dokumentacja, i zostało uzyskane pozwolenie na budowę. Natomiast było znikome zainteresowanie mieszkańców podłączeniem i gmina odstąpiła od realizacji tego kawałka sieci, bo to tak naprawdę jest prosty kawałek sieci kanalizacyjnej. Akurat Lipka jest wdzięcznym tematem do skanalizowania, ponieważ jest to jednoulicówka i wystarczy wzdłuż jednej ulicy zbudować kanalizację, i praktycznie cała miejscowość zostanie podłączona.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Co nie zmienia, panie Wójcie, mojej uwagi, że powinno się w tym budżecie zawrzeć przynajmniej wykonanie projektu technicznego kanalizacji w miejscowości Lipka, a nie czekać na nadwyżki, gdzie jeszcze do końca nie wiadomo, czy nam się uda to spełnić. Mając na uwadze, już kończąc, mając na uwadze to wypełnienie wymogów związanych z tą aglomeracją, żeby już być spokojnym, a nie mówimy coś, że jest zagrożenie, szybko nam się podejmuje uchwałę, żeby podejmować, a później się okazuje, że w budżecie nie zawieramy na to nakładów. I mi tego brakuje i to powinno już być w tym budżecie, a jeszcze wcześniej przy nadwyżce, myśmy wiedzieli przy nadwyżce przynajmniej w tym roku, że taka potrzeba jest. A nie było tego, było szereg innych projektów. Dziękuję bardzo.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Dziękuję bardzo. Ja powiem szczerze, że przejrzałam wnikliwie ten budżet i trochę się czuję rozgoryczona, i trochę rozczarowana, i pominięta jak zwykle. To znaczy moi mieszkańcy, mówię w imieniu, jako mieszkanka. Bo pamiętam sesję i to była sesja chyba kwietniowa czy w czerwcu, kiedy wrzucaliśmy do budżetu nadwyżkę sporą, powyżej 5 milionów zł, i wówczas też wyrażałam swoją opinię na ten temat, że jakby w mojej miejscowości, w Nowym Kraszewie i w Dobczynie nic się tak naprawdę nie dzieje, i nie znalazły się żadne inwestycje w budżecie z tej nadwyżki. Zwłaszcza chodziło mi o przebudowę, utwardzenie dróg gminnych na terenie tych miejscowości. Dostałam wówczas informację taką, że trudno panu Wójtowi wybrać drogę, która byłaby priorytetowa, bo nie ma opracowanego w gminie programu przebudowy dróg gminnych, że dla każdego Radnego drogi w obrębie jego miejscowości są ważne. Dostałam wtedy informację, dlaczego akurat droga Leśna, o którą wnioskowałam, a nie Osiedle Młodych albo, dlaczego akurat Osiedle Młodych, a nie Folwark i tak dalej, i tak dalej. Nie będę do tego wnikała. Natomiast nagle się okazało, nie mamy programu. Dostałam wtedy informację i to wszyscy Radni pewnie słyszeli, że żeby podać decyzję, jak wprowadzać pieniądze do budżetu dotyczące przebudowy wszelkich dróg

gminnych, to warto by było usiąść w gronie Radnych, opracować program przebudowy dróg gminnych, zastanowić się, które drogi są bardziej priorytetowe, które mniej, które są przejazdowe, które nie i tak dalej. I żebyśmy my we własnym gronie zdecydowali, które drogi, od których dróg rozpoczniemy, które są z naszej perspektywy najważniejsze. I ja będę głosowała oczywiście za tym budżetem, bo ja od samego początku powiedziałam, że ja nigdy nie będę przeciwko żadnemu mieszkańcowi z żadnej innej miejscowości, natomiast dziwi mnie, że tak łatwo przyszło na przykład, nie mam nic do Woli Rasztowskiej, żeby była jasność, bo już tutaj wyprzedzam komentarze, dlaczego akurat jest 120 000,00 zł dla Woli Rasztowskiej na Radiową. I niech będzie, bo mówię, bo mieszkańcy też wiele lat na tę drogę czekają. Jakby tutaj abstrahując od tego. Natomiast, dlaczego akurat ta droga i droga gminna w Pieńkach, a nie na przykład droga leśna, droga Polna w Nowym Kraszewie?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „A gdzie tam są Pieńki?”

Radna pani Emilia Kamińska: „Tutaj są. Przebudowa drogi gminnej na części działki nr 159 z obrębu Pieńki. To tak chciałam tylko zapytać.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, jak najbardziej racja. Natomiast przypomnę też nasze właśnie dyskusje wówczas. Te projekty ulic, które proponowałem, dróg, które proponowałem wprowadzenie, moim zdaniem stanowią pewien szkielet komunikacyjny gminy i informowałem, że wówczas jeszcze brakuje ulicy Radiowej, bo w mojej opinii, niezależnie od kwestii Radnych, w mojej opinii ta droga jest niezwykle ważna, ponieważ łączy naszą gminę z węzłem komunikacyjnym, łączy dwie części wsi. Jest drogą przejazdową, często uczęszczaną i powybijaną, którą trzeba cały czas równać. I mówiłem, niezależnie od sympatii czy antypatii, że ta droga jest do zrobienia. I uzyskaliśmy prawo własności parę miesięcy temu. Mogę tutaj dodać, że przy dużym współdziałaniu Radnego Rasińskiego, i zamierzamy złożyć wniosek o dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego na drogi dojazdowe do gruntów rolnych. I ta droga akurat spełnia te parametry, spełnia parametry drogi dojazdowej do gruntów rolnych. Natomiast w dalszym ciągu ponawiam prośbę, żeby przygotować taki program przebudowy dróg gminnych, bo te ulice, które wszystkie pani wymieniła, są ulicami dojazdowymi, osiedlowymi, których jest całe mnóstwo. I warto przygotować po prostu jakąś listę na przyszłość, które te poszczególne drogi mamy realizować. Bo tak jak ja mówiłem, w mojej opinii w pierwszej kolejności powinniśmy realizować drogi, które stanowią ten układ komunikacyjny gminy. Drogi łączące drogi różnej kategorii i wszystkie te drogi, które w tej chwili projektujemy, są drogami właśnie łączącymi drogi różnych kategorii, czy też generalnie łączące drogi i stanowiące dojazd czy możliwość przejazdu z jednego miejsca na drugie. Natomiast tak jak mówiłem, jest całe mnóstwo dróg, ulic osiedlowych, które też trzeba zrobić. Tylko myślę, że powinniśmy przyjąć jakieś priorytety. Najpierw te główne szlaki komunikacyjne, a później poszczególne uliczki.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, panie Wójcie, jak wiadomo Wola to jest taki chłopiec do bicia. Jak trzeba ratować sytuację, to do Woli, a tak to, to się do Woli ścieki, kanalizacje znaczy wysypiska i inne rzeczy. Dlaczego na przykład aglomeracji nie zrobiono wtedy w Woli Rasztowskiej, jak było to robione dla całej gminy? Tylko teraz, jak przyszła kara, że możemy zapłacić karę, to nagle zrobiono aglomerację z Woli Rasztowskiej, żeby ratować wskaźniki. Ale to tak na marginesie. Natomiast panie Wójcie, no nie jest to budżet dla Woli Rasztowskiej, z którego bylibyśmy zadowoleni w ogóle, ponieważ jest to jakby kontynuacja. Pomijając Radiową, która powinna być zrobiona już w zeszłej kadencji, na

początku przynajmniej tej kadencji naszej, bo nie trzeba trzy lata się zastanawiać, że ta Wola łączy, czy trzy lata, że ta droga jest potrzebna, bo łączy dwie miejscowości. Pan dochodzi teraz do takiego wniosku. My o tym żeśmy cały czas sygnalizowali. I chcę powiedzieć, że na ponad 7 milionów zł w budżecie, jaki mamy budżet zarezerwowany, to dla Woli Rasztowskiej zostało 120 000,00 zł zarezerwowane. Oczywiście to jest, uważam, że to jest wkład własny, ponieważ może być dotacja do tego, plus 10 000,00 zł pan przekazał, znaczy zabezpieczył w budżecie na latarnię na Trakcie Napoleńskim, który tak naprawdę poszedł z budżetu sołeckiego. No, bo ja mam w budżecie sołeckim, żeśmy to wzięli z budżetu sołeckiego, te 10 000,00 zł i panu pokażę, to jest to samo. Oświetlenie Trakt Napoleński i pozycja: oświetlenie Trakt ta sama kwota. Plus 46 000,00 zł, to pan zaraz odpowie, plus 46 000,00 zł na budowę chodnika. No i to wszystkie inwestycje w Woli Rasztowskiej.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Na projekt.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Na projekt. I to są całe inwestycje. Biorąc pod uwagę, że mamy ponad 7 milionów, w sumie ok. 200 000,00 zł by się zmieściło plus 90 000,00 zł na oświetlenie, ale to 90 000,00 zł dotyczy kilku miejscowości. Tam Pokoje są, tam są inne miejscowości. Jest to jakby budżet kontynuacji z pana strony, ponieważ w pierwszym budżecie nic pan nie dał pieniędzy, nic, zupełnie nic. Teraz pan daje jak z łaski no wie pan, myślałem ja nie wchodzę, czy lubię pana, czy nie lubię, czy lubię pozostałe osoby, tylko patrzę, że pan, jako Wójt, jako gospodarz gminy powinien zrównoważyć te wydatki. Przecież ci mieszkańcy przez 4 lata coś włożyli do tej gminy. Oni sami by kupili sobie za swoje podatki, wykonali te rzeczy, które są do wykonania, które w tym roku pan przeznaczył na budżet. Natomiast tych pieniędzy źle pan rozdziela te pieniądze, ponieważ proszę zwrócić uwagę, ile pan wykonał projektu. Tu koleżanka Radna mi zwróciła uwagę, że Wola Rasztowska, dlaczego 120 000,00 zł? A dlaczego na przykład 160 000,00 zł na projekt jest wydane? Może o to pani zapyta? Bo ja rozumiem, że jeśli pani zwraca uwagę, to powinna pani zastanowić się, co pani mówi. Bo przecież ostatecznie ponad 30 000,00 zł był zwrot, nienależnie wypłaconych pieniędzy za wykonanie tego projektu. To nie jest tak, że zupełnie to weszło do budżetu gminy te pieniądze. U pani weszło tam ponad 11 000,00 zł, a nam weszło 30 000,00 zł. I ta droga jest nam bardzo potrzebna. Bardzo potrzebna, bo ona łączy właśnie dwie miejscowości, jest dużym skrótem pomiędzy dwoma miejscowościami i potrzeba tylko 300 m - 400 m drogi wykonać. I ona robiona jest przez 4 lata. Także, pomimo że ten budżet nie satysfakcjonuje nas w ogóle i zostaliśmy znowu pominięci w pana planach, oczywiście ja myślę, że mieszkańcy oglądają nas, słyszą nas, wiedzą, jak Pan dba o nich. I to jest akurat tok budżetowy znaczy wyborczy. Myślę, że pan nie będzie miał, z czym do mieszkańców przyjść i pochwalić się, że pan tak dba o tą Wolę Rasztowską.”

Radna pani Emilia Kamińska: „To ja się ustosunkuję właśnie do tych dróg. Ja absolutnie nie kwestionuję potrzeby wykonania przebudowy drogi Radiowej, bo uważam, że jest to potrzebne i też mieszkańcy, tak jak wspomniałam wcześniej, czekają na to, więc absolutnie tego nie kwestionuję. Moje pytanie było zupełnie inne, intencja moja była zupełnie inna. Chodziło mi o to, dlaczego akurat ta ulica, droga, wracając do rozmowy i sesji z czerwca, a nie na przykład inna. Bardziej mi o to w tym kontekście chodziło. A to, czy przebudowa drogi takiej czy innej jest potrzebna no wiadomo, że jest potrzebna, bo wszyscy mieszkańcy, czyli mieszkańcy Woli Rasztowskiej czekają na Radiową, tak u mnie czekają też od lat na przykład Leśną i Polną. Moja droga ulica Polna, Dębowa, która też prowadzi do Lipinek, gdzie większość mieszkańców i z Dobczyna, i z Nowego Kraszewa jeździ do stacji kolejowej, żeby tam zaparkować przy

Zagościńcu, też uczęszczają tą drogą i też toną w błocie, więc jakby ja tutaj nie kwestionuję potrzeby przebudowy tych dróg, tylko bardziej pod tym kątem, że pamiętam tą rozmowę, kiedy ustalaliśmy, że potrzebne jest nadanie priorytetów przebudowy tych dróg, a nie czy to jest potrzebne, czy też nie. I jeszcze tutaj chciałam wrócić właśnie do kwestii dróg gminnych i ich przebudowy, no bo potrzeby są ogromne w naszej gminie w tej kwestii. Tutaj akurat przemawia do mnie fakt i argument, o którym powiedział też pan Wójt, że mamy do Radiowej prawo własności i wówczas możemy o środki zewnętrzne się ubiegać o dofinansowanie takich dróg. Ale część dróg gminnych, ja mówię przykład mojej miejscowości, gdzie są to drogi, co prawda gminne, ale nie mamy prawa własności i tam po środki zewnętrzne nie możemy już sięgać. Więc może po prostu tutaj w tym momencie trzeba by było zabezpieczyć środki już z własnego budżetu albo myśleć też o tym, że zrobić to w formie ZRID-u. Bo nie da się tego po prostu zrobić inaczej, ale to też jest kwestia odszkodowań, wyłożenia pieniędzy.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójt, zwracam pana uwagę na jedną okoliczność. Pan mówi, że pan bardzo dążył do tego, żeby została wykonana ulica Radiowa w Woli Rasztowskiej. Wskazywałam panu na fakt na początku sesji, na początku naszej kadencji nowej, jak wygląda ulica Radiowa w Woli Rasztowskiej w tej części, w której już została wykonana. Mówiłam, że tam nie wykonano w ramach czasu gwarancyjnego tych zabezpieczeń, które były objęte umową. Absolutnie pan do tego nawet nie podeszedł, żeby sprawdzić, że nie ma poboczy, że ulica za chwilę się rozjedzie. W tej chwili mamy taką ulicę. Właśnie to, co pan będzie robił, co pan uważa, że za 120 000,00 zł i niechby dali panu jeszcze 500, może pan dostanie tyle dotacji, uda się panu zrobić, i jaką będzie pan miał tą ulicę Radiową? Ta, która ma być taka przepustowa? Część w ogóle zepsuta, tam się już za chwilę nie da przejechać, bo tak duże są doły i tę, którą wykonają 120 000,00 zł, które pan tu włożył i które pan uważa za sukces, to jest, proszę państwa, kropla w morzu naszych potrzeb. Pan zdaje się, że nawet nie przeczytał wniosku Radnych. Przedłożyliśmy panu wniosek z daty 18 września 2017, wskazaliśmy, jakie wydatki powinny być ujęte w budżecie gminy. I wiem, że większość tych wydatków dotyczyłaby kilku miejscowości, nie tylko Woli Rasztowskiej, bo chodziłoby o Roszczep i o Rasztów. Przede wszystkim mam tutaj na myśli oczywiście kanalizację. Chcieliśmy tego, żeby korzystały też sąsiednie miejscowości. Pan tego w ogóle nawet nie przeczytał. Wskazał pan nam, że 120 to powinniśmy już się cieszyć. Powiem panu szczerze. Ja tego budżetu nie głosuję. Bo 120 000,00 zł przy uzyskaniu przez pana, mówię to, przy najlepszych pana chęciach dostanie pan 500 000,00 zł i pan nie wykona tej drogi albo ją pan wykona w taki sposób, w jaki wykonał pana poprzednik pierwszą część tej drogi. A potem pan będzie mówił, że to przez Radną nie wykonano drogi. Jaką kwotę pan tu wrzucił? Czym pan operuje? To jest jałmużna dla mieszkańców tej ulicy i pan wie, że nie da się wykonać nawet przy dodatkowych pieniądzach, jakie pan uzyska. Dlatego mam tutaj do pana dużą pretensję, bo gdyby pan przeczytał nasz wniosek i gdyby pan uczciwie odpowiedział, wiemy, że potrzeby są wielkie miejscowości zaniedbanej od tylu lat, natomiast szczerze mówiąc wykonam jedną ze sztandarowych. I mógł pan tę Radiową zrobić w sposób porządny. To, to co pan daje mieszkańcom, to ja powiem tak pan się powinien wstydić, a my powinniśmy panu wskazać, gdzie ten wstyd pana jest. I ja to panu wskazuję. To nie są pieniądze na wykonanie ulicy.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja tu chciałem wrócić do wypowiedzi pana Zdzisława Rasińskiego. Tutaj pan Zdzisław przywołał taką kwotę w wydatkach majątkowych 7 milionów zł. Tak, to jest kwota 7 783 000,00 zł. Przy czym ta kwota faktycznie to jest kwota

pomniejszona o te zadania, które były zabezpieczone 10 zadań, które były zabezpieczone do realizacji w 2017 roku. Później od czerwca wiadomo, jak wszyscy pamiętają, zostaliśmy znaczy przełożyliśmy je na 2018 rok. Czyli ta kwota, którą faktycznie operowaliśmy, bo na tamte zadania były podpisane umowy, Wójt zrobił jak zrobił, musiał te środki zabezpieczyć. Przy czym chciałem wskazać tutaj jeszcze drugą kwotę 3 391 000, 00 zł to są środki, które były faktycznie do rozdysponowania w tym załączniku nr 3, w którym się nie dla Dobczyna praktycznie nie znajduje poza modernizacją boiska i rozbudową kanalizacji, ale to łaska żadna, bo to trzeba zrobić, bo jedni mieszkańcy czekają na wodociąg, a dzieciaki czekają na grę w piłkę nożną. I chciałem wskazać tu kwotę przy 3 391 000,00 zł pan 2 457 000,00 zł przeznaczył na wynagrodzenia osobowe pracowników i pochodne wynagrodzeń, czyli ZUS między innymi. I z tej kwoty zakładając, że miesięczne pana wynagrodzenie brutto jest ok. 12-13 000,00 zł, to jest kwota ok. 150 000,00 zł. To jest 5% pana wynagrodzenie opiewa na 5% tego, co pan zabezpieczył w inwestycjach. I teraz moje pytanie. Dlaczego załączniku nr 3 nie znalazła się rozbudowa i budowa hali, rozbudowa szkoły i budowa hali sportowej w Dobczynie? Ja panu przypomnę pan podczas kampanii wyborczej w miejscowości Dobczyn zapewniał mieszkańców, że taka hala powstanie. Gdzie pana słowa są? Kończy się to jest budżet, który jest na 2018 rok, w którym się kończy panu kadencja. Pan powie, kiedy pan zamierza tą hale sportową tutaj wrzucić? Ma pan projekt, ma pan projekt na tą halę, on już niedługo się prawdopodobnie przedawni, a pan nowe projekty robi, zamiast realizować to, co jest. Ja chciałbym tylko taką uzyskać od pana informację, kiedy pojawi się w budżecie rozbudowa szkoły i hali sportowej w Dobczynie?"

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, jaki budżet jest, każdy widzi. Jeśli chcecie państwo jakieś inne zadania, proszę je wprowadzić, przegłosować, uzyskać konsensus. To nie jest ja nie czuję, że mam monopol na wiedzę, co powinno być robione. Proszę państwa, nie natrzepiemy tej kasy nie wiadomo skąd. Kasy jest tyle, ile jest. Jeśli chcą państwo realizować inne inwestycje, proszę je zaproponować, ustalić. Dobrze pan wie, że rozbudowa szkoły wiąże się praktycznie. Trzeba byłoby zrezygnować z pozostałych inwestycji. Nie kwestionuję tego, że jest potrzeba rozbudowy szkoły i budowy sali gimnastycznej. Proszę wskazać po prostu, czym kosztem. Jakim kosztem.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Wójcie, tu nie chodzi o to, żeby się pana czepiać, że pan ułożył budżet tak, a nie inaczej. Ja panu mówiłem to, nie wiem, w tamtą sesję do tyłu, znaczy sesję do tyłu czy może dwie. Miał pan w tamtym roku budżetowym łącznie z nadwyżką budżetową miał pan ponad 15 milionów zł. Czy pan ja wiem, że pan z tego budżetu nie jest zadowolony. Ja to sobie doskonale zdaję z tego sprawę, bo to jest budżet taki, bo jest. Ale można było posłuchać nas, chociaż naszych głosów. Ja nie mówię, że to umieścić, ale posłuchać, co my chcemy robić. Tylko widzi pan, pan przedstawia nam tak jak była nadwyżka budżetowa rozdysponowywana, czy ten budżet, pan nam po prostu przedłożył taką kartkę A4, no i to musicie przegłosować, no bo, co macie zrobić? Macie to przegłosować i koniec tematu. Ale miał pan środki, mógł pan te środki ten budżet powinien być inaczej, w inną stronę powinien iść. Powinniśmy się zająć dokończyć wodociąg, który tutaj jest, tak, zgoda, to jest potrzebne. Ale trzeba było przyjrzeć się, co z kanalizacją. Trzeba zacząć projektować tą kanalizację, nie tylko w jednej miejscowości, ale ją projektować w innych miejscowościach, w mniejszych, w średnich i w tych, gdzie jest tych mieszkańców naprawdę dużo. A tymczasem dostajemy kartkę głosujcie. I z czego mam ja być tutaj zadowolony? Z dwóch jakichś rzeczy

dla Dobczyna, jakichś mało istotnych znaczy one są istotne, ale tutaj nie ma podstawowej inwestycji, tu nie ma hali sportowej i szkoły. To jest dla Dobczyna najważniejsze. Nie tylko pewnie dla Dobczyna, ale i Kraszewa Nowego i Paska, bo te dzieciaki chodzą z tych trzech miejscowości do tej szkoły. Dobrze, dziękuję. Nie chcę odpowiedzi żadnej. Dziękuję panu bardzo.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, trochę to jest jak sarkazm z pana ust, jeśli pan mówi, że komu zabrać, komu tego. Wie pan, ja nie przypominam sobie przez całe cztery lata, a to jest ostatni budżet w tej kadencji, chce powiedzieć, żeby pan, chociaż kiedykolwiek raz zapytał, poprosił jednego Radnego czy drugiego Radnego, porozmawiał z nim, jakie masz potrzeby, co zrobić, jak zrobić. A pan tutaj dzisiaj nam po prostu trywialnie mówi komu mam zabrać? Nikomu pan ma nie zabrać. Pan ma ten budżet tak ustawić, żeby wszyscy byli zadowoleni. Jeśli pan by na przykład powiedział proszę pana o powagę troszeczkę, Panie Wójcie, naprawdę proszę o powagę, ponieważ mówimy o pieniądzach dla naszych mieszkańców. Panu łatwo lekką ręką się wydaje te pieniądze. W pierwszym roku, w pierwszym roku nic pan nie dał pieniędzy na Wolę Raszowską. Nic pan nie dał żadnych pieniędzy nie było. W następnych latach pan skapnął te pieniądze, które były praktycznie wymuszone. Co, boisko pan wybudował, które pan buduje półtora roku. Które jeszcze żeśmy musieli też własnymi siłami też robimy, żeby tam była i sala i namiot widokowy, scena i tak dalej. Przecież to mieszkańcy też to robią. Nie szanuje pan tego. Natomiast nie przypominam sobie, aby pan kiedykolwiek zapytał o to, żeby pan porozmawiał z kimkolwiek nawet na te. Czy wysyłamy do pana wnioski. Czy pan te wnioski, chociaż omówił? A to jest pana rola, jeśli pan by chciał prawidłowo ustalić budżet. Bo każdy z mieszkańców, każdy z Radnych, który jest, reprezentuje swoich mieszkańców, reprezentuje gminę i każdy chce jak najwięcej. Ja się z tym zgadzam. Ale chociaż zrównoważyć to. Ale jak ja widzę, że pan lekką ręką wydaje 164 000,00 zł na projekt, następne 160 000,00 zł następny, nie wymieniam ulic, nie wymieniam ulic, tylko mówię o kwotach. To można te pieniądze było jakoś skumulować, zrobić coś konkretnego. Bo rozumiem, że projekty są potrzebne. Tylko żeby wykonać projekt za 160 000,00 zł, to trzeba mieć, co najmniej półtora miliona zł, żeby wykonać drogę. Bo skoro projekt kosztuje 160 000,00 zł, czyli tu już widzimy, że wydatki na przyszłe lata już będą na granicy możliwości budżetu. Bo jeśli wykonujemy tak duże projekty, to będą zaraz duże zadania. Natomiast to świadczy, o czym. Że Wola znowu nic nie dostanie w następnych latach, bo pan powie no mam projekty, muszę wykonać to, co mam projekty. I to nie jest wyjście z sytuacji. Dlatego co mam głosować za budżetem, który jest dla Woli niekorzystny. To tak jak mówię. Dla mnie ten budżet nie ma żadnego znaczenia, bo te 120. Może pan nie robić tej Radiowej, jeśli pan tak uważa. Bo to jest łaska. Łaski pan nie robi dla mieszkańców. Bo to nie są ani pana pieniądze, ani moje. To są pieniądze mieszkańców. Pan jest tylko chwilowo zarządzającym tymi pieniędzmi chwilowo wszyscy jesteśmy chwilowo zarządzającymi tymi pieniędzmi. Tak samo my. Tak samo ktoś może zarzucić, że ja jestem taki czy inny. Ja nie dbam o swoje pieniądze, ja dbam o pieniądze mieszkańców.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja tylko chciałam powiedzieć jedną rzecz, ustosunkować się pan Zakrzewski wyszedł Radny, ale chciałam się ustosunkować też do państwa wypowiedzi, pana Rasińskiego i Zakrzewskiego, że nie mogę się zgodzić z tym, że nie mieliśmy możliwości, żeby przedyskutować ten budżet. Bo nie wiem, czy państwo sobie przypominacie, na poprzedniej sesji też tę sesję nadzwyczajną, którą mieliśmy, ja naprawdę proponowałam

państwu i prosiłam, i pan Zdzisław na pewno to potwierdzi, bo siedział obok mnie, żebyśmy spotkali się w gronie roboczym i żebyśmy pochylili się nad projektem tej uchwały, i przedyskutowali, co jest dla nas ważne. Być może wtedy było miejsce na to, żeby jakieś zmiany wprowadzić. Wtedy od pana Zakrzewskiego, którego nie ma, usłyszałam: "ale, po co mamy się spotykać, przecież wszystko już jest przesądzone". Ja uważałam na ten moment, że nie jest przesądzone. Że możemy spokojnie usiąść w naszym gronie Radnych i przedyskutować, porozmawiać, ustalić pewne rzeczy. Dzisiaj jesteśmy w takim miejscu, że tak naprawdę zostaje. Mówicie, że Wójt nam to podsunął pod nos. No nie do końca tak jest, bo prosiłam, żebyśmy się spotkali. Nie było chęci z waszej strony."

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Odpowiadając pani Emilii to od razu powiem. Ten projekt uchwały poszedł już do RIO. Jeżeli się mamy spotykać, to wtedy, kiedy pan Wójt nad nim pracuje, a nie wtedy, kiedy nam podsunie pod nos coś, co już zostało wysłane do RIO. I to wtedy ma sens, a pan Wójt dostaje wnioski. Proszę państwa, dostał wniosek z każdej miejscowości. I to, o czym mówiłam i o czym mówił pan Rasiński, i zapewne pani taki sam wniosek złożyła. My tutaj mamy kwoty od kilku lat wskazane, jako milionowe, bo nierealizowane potrzeby. My też nie widzimy hali sportowej, nie widzimy szkoły. Nie widzimy nic. I dzisiaj pan Wójt daje minimalną kwotę, to jest po to tylko, aby wrzucić coś, a chciałam państwu powiedzieć, że Wola Rasztowska na odcinek drogi dostała 120 000,00 zł, i teraz proszę wziąć pod uwagę, a budowa drogi Krusze - Tłuszcz 2 315 000,00 zł. Z jakim sumieniem ja miałabym dzisiaj głosować? I co powiedzieć mieszkańcom? Czemu wyraziłam zgodę na 120 000,00 zł mając świadomość, mając świadomość, że za tę kwotę to się nic nie robi. Bo jeżeli w kolejnym miejscu sam projekt kosztuje 164, to o czym my mówimy? O czym my dyskutujemy w ogóle? A dyskutowanie z panem Wójtem wtedy, kiedy wysłał do RIO i z nas, Radnymi, przy naszym uczestnictwie nie ma sensu. Bo pan Wójt zbierając wnioski wszystkich, bo ma te wnioski, zwołuje sobie nieformalne spotkanie, czyli takie, jak my mówimy, robocze z Radnymi i tłumaczy: "przyszło tyle wniosków mogę dla tej miejscowości dać taką kwotę. Słuchajcie, ale mam jeszcze inny wydatek, wstrzymajmy się z tym." My pana Wójta rozumiemy, sami siebie rozumiemy i nie ma kłótni między nami. Bo teraz to jest tak zwane wyrwanie, a przyjrzyjcie się państwo, jak obejrzyście wszystkie budżety, na którą miejscowość idą, co roku pieniądze? I potem patrzymy sobie wilkiem, prawda, na siebie, czego my żądamy. No siedzi Wola Rasztowska i od tylu lat żąda pieniędzy, których i tak nie dostaje. I o czym mówimy? I to jest dyskusja Radnych? To jest tylko, proszę państwa, ułatwienie, żeby pan Wójt swoją ścieżkę, która jest bez sensu, realizował po to, żebyśmy potem wrzucali w niewygasające."

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Jeszcze pani Radna, chciałem pani odpowiedzieć właściwie, że dyskusja pomiędzy nami to nic nie da, ponieważ jak pani sama ubolewała przed chwilą, pani też nie ma jakiegoś wielkiego budżetu. Natomiast ja nie spodziewałem się, ja uważałem, że rozmowa na temat budżetu na tym etapie już za późno jest. Tym bardziej, że to nie pani ustalała budżet, tylko Wójt ustala budżet. Wójt ustala budżet w ten czy inny sposób. On przedkłada Radzie, ale to już jest wszystko pouzgadniane ze swoimi. Wiem, co mówię. Ze swoimi ustalony jest budżet. Natomiast oczywiście my jesteśmy poza, nie jesteśmy swoimi, więc jesteśmy wyrzuceni poza nawias. Natomiast pomimo sympatii czy antypatii tak Wójt nie powinien rządzić w gminie. Bo Wójt nie powinien patrzeć, że tego lubię, tego nie lubię, tylko ma mieszkańców wszystkich. Wszyscy jesteśmy mieszkańcy. Bo nie byłoby tych pieniędzy

w takiej ilości, gdyby nie było mieszkańców. To my jesteśmy dla mieszkańców, a nie my wydajemy pieniądze, jako były one by cudze, jako nasze. One nie są nasze. To pieniądze mieszkańców. Musimy trzy razy ten pieniądz obrócić, zanim go wydamy, żeby go lekką ręką nie wydawać. Dlatego uważam, że rozmowa na tamtym etapie, jak pani mówiła na ostatniej komisji, już było za późno. Tym bardziej to, co Radna Szewczyk powiedziała. Dokumentacja już była wysłana do RIO, to o czym mieliśmy rozmawiać. Dzisiaj rozmawiamy, możemy tylko ubolewać, że zostaliśmy skrzywdzeni czy w inny sposób, albo pominięci i tak dalej. Wójt nas napuszcza jednych na drugich. To jest działanie celowe, bo teraz no powiedzcie, komu zabrać? No i co ja powiem Kowalskiemu, tamtemu Radnemu z tamtej wsi? To jestem wrogiem śmiertelnym. To nie jest rząd. Wójt, takim przysłowiem można powiedzieć napoleońskim takim robi, że dziel i rządź. I to jest właśnie typowe, typowe takie działanie. Co zrobić, żeby ich podzielić, żeby móc rządzić. Jest to przestroga, panie Wójcie, to wie pan, to jest ostatni budżet, to jest ostatni budżet i na pewno w Woli pan dużo głosów nie zyska. Na pewno w Woli pan dużo głosów nie. Jeśli pan uważa, że panu starczy głosów na przyszłą kadencję, bardzo proszę dalej tak postępować.”

Radna pani Katarzyna Wnuk: „Dziękuję bardzo. Ja bym chciała do pana Zdzisława, bo jeżeli już tak mówimy, że Radni Wójta, nie Radni Wójta, ja jakiś czas temu usłyszałam, że jestem Radną Wójta i też w tym budżecie jakby nie znalazłam nic, co by mnie satysfakcjonowało, a też pisałam do Wójta potrzebuję. Taką miejscowość mam na przykład Karolew. Słyszeliśmy? Dostaliśmy jakieś pieniądze? Tam potrzeba jest droga, która jest w planie zagospodarowania przestrzennego, która jest potrzebna mieszkańcom, bo jeżdżą prywatnymi drogami. Wydaje mi się, że znajdują się te pieniądze z nadwyżki. Czekam też cierpliwie. I nie mówmy tego, że dostali Radny Wójta, a my, jako Radni Wójta nie dostaliśmy. Bo nie rzucajmy tego, że Wola jest ciągle poszkodowana. I ciągle nic nie dostała.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A dostała?”

Radna pani Katarzyna Wnuk: „No a nie dostała? Dostała boisko. No nie przesadzajmy, że nie dostała ani złotówki, tak? No nie przesadzajmy, że nie dostała ani złotówki przez tą kadencję.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Niech pani nie porównuje mrówki do słonia.”

Radna pani Katarzyna Wnuk: „Niech i tak będzie. Dziękuję bardzo.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja tylko ad vocem pani Radnej. Pani Radna, szkoda, że pani nie było, jak my żeśmy rozmawiali, że to jest właśnie szczucie jednego na drugiego. To, że Wójt mówi, komu zabrać, żeby „komu mam zabrać, żeby panu dać?” Ja nigdy, jak pani wie, nie przeciwstawiłem się, że temu zabrać czy tamtemu tego, tylko zawsze mówię, żeby Wójt robiąc, planując budżet, żeby się spotkał na etapie ustalania, jak wnioski wpływają i z każdym porozmawiał i ocenił, na ile są możliwości realizacji tego. My nie jesteśmy aż tacy, żeby tylko dla siebie grabić. My nie mamy co, bo nam nic nie dają przez wiele lat. Natomiast nie oznacza to, że jeśli pani ma jakieś potrzeby, to ja jestem gotów zagłosować. Ale ustalmy to w ten sposób. Ja mówię, nigdy nie powiedziałem, że pani jest Wójta. Tylko ja powiedziałem w ten sposób, ja powiedziałem, że Radni, wystarczy zobaczyć, jak państwo głosujecie. I to już świadczy o wszystkim. Wtedy, kiedy naruszone są wasze interesy, to potraficie się buntować. Były ze dwa takie głosowania, że Wójt musiał przerwać sesję po to, żeby was przywołać do porządku. Były dwa takie głosowania, jak naruszone zostały wasze interesy. A w innym wypadku głosujecie ani razu żeście nie głosowali przeciwko.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja właśnie miałam zadać dwa pytania. Może pani Skarbnik by mi odpowiedziała, a jak nie, to jak Wójt wróci, bo wyszedł. Chciałam tylko właśnie powiedzieć, że tak naprawdę kłótnie między nami do niczego też nie doprowadzą, bo tutaj mamy podejmować decyzję i mamy tutaj. Jesteśmy po to dla mieszkańców i jakieś kłótnie między nami, kto komu i tak dalej, to ja uważam, że to jest w ogóle zupełnie bez sensu. To mieszkańcy nas rozliczą. Ja nikomu od samego początku nie zakładam nigdy i nie przypisuję nikomu złych intencji. Ja uważam, że jesteśmy Radnymi dla naszych mieszkańców i każdy dla naszych mieszkańców chce dobrze. No nie znam Radnego, który nie chciałby dla swojego mieszkańca dobrze. To, że akurat i znamy też potrzeby w tej gminie. I wiemy, jakie są te potrzeby tej gminy, tylko że niestety, tych pieniędzy ciągle brakuje, jakoś musimy się dzielić. Dlatego też była moja sugestia i prośba o to, żebyśmy się spotykali i rozmawiali na ten temat, bo tak to wygląda. Ja nie będę teraz się przekrzykiwała, kto więcej dostał, kto mniej, no bo biorąc pod uwagę czy Dobczyn, czy Nowy Kraszew, no to tam, co dostaliśmy w ostatnich latach? Chodnik, który był i tak dofinansowany z powiatu? Dlatego mówię.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja nie mam nic przeciwko pani miejscowości.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja wierzę. Nie przypisuję nikomu złych intencji. Natomiast tutaj miałam dwa pytania, bo mi chodziło głównie o dwie konkretne inwestycje. Nie te, które się znalazły w tym budżecie, bo niestety ich nie ma. Natomiast do pani Skarbnik, może pani będzie umiała mi odpowiedzieć, bo nie ulega wątpliwości, że najważniejszą inwestycją, nie mówię, że z perspektywy gminy, ale z perspektywy na pewno trzech miejscowości jest to, o czym mówił wcześniej pan Radny, rozbudowa szkoły w Dobczynie i budowa hali sportowej w Dobczynie, na którą rzeczywiście mieszkańcy od wielu lat czekają. To nie ulega wątpliwości, że to jest bardzo ważna inwestycja. Mam tą świadomość oczywiście, że nie ma możliwości, żeby zablokować na rok, dwa budżetu, bo według projektu to jest 9 a rzeczywiście może wyjść nawet 17 milionów zł na taką inwestycję. I nie ma możliwości, żebyśmy zablokowali sobie środki inwestycyjne na rok, dwa, bo żadna inna miejscowość nie dostałaby żadnej inwestycji przez dwa lata. Ale, do czego zmierzam. Czy są możliwości jeszcze w gminie, żebyśmy mogli podjąć z jakiegoś banku, nie wiem, chociażby z BGK, jakkolwiek pożyczkę? Czy mamy możliwości takie? Zdolności, że tak powiem kolokwialnie, finansowe, żebyśmy mogli na taki cel. Czy dofinansowanie, no to już jest inna rzecz, ale jakkolwiek wspomagać się pożyczką na ten cel? To jest jedno pytanie. A drugie pytanie, bo już wrócił pan Wójt, to jeszcze chciałam dopytać. No, bo część gminy jest skanalizowana, zwodociągowana będzie cała gmina, część gminy jest skanalizowana. Nie sądzę, że cała gmina zostanie skanalizowana, bo takich środków oczywiście nie mamy i nie podejrzewam, że takie środki kiedykolwiek się znajdą. Zwłaszcza, że to pewnie jest nieoptymalnie i nieefektywne, żeby w rozproszonej zabudowie robić kanalizację. I tutaj mieszkańcy będą się musieli głównie posiłkować pewnie jakimiś biologicznymi oczyszczalniami ścieków albo takimi pojemnikami, które mamy bezodpływowe. Pytanie moje brzmi, czy jest taka możliwość w tym roku chociażby z nadwyżki czy w perspektywie najbliższych lat kupić, zakupić, i to też do Radnych takie pytanie, czy ich byłaby wola taka, żeby zakupić samochód asenizacyjny do odbioru tych nieczystości. No, bo mieszkańcy, którzy mają tą kanalizację, no to oni za ścieki, za m³ ścieków płacą relatywnie mniejsze pieniądze niż ci, którzy muszą zamówić usługę komercyjną. I to jest tak jak według uchwały, którą później przejdziemy dalej, to jest maksymalna stawka 25,00 zł za m³, gdzie tak

naprawdę wiele firm z tego korzysta. Nie wiem, czy w ogóle ja mówię, a w ogóle nikt nie słucha, więc panie Przewodniczący, pan mógłby przywołać tutaj salę, Radnych i nie tylko?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby w sprawie budżetu się wypowiedzieć?”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja jeszcze zadałam pytanie i nie dostałam odpowiedzi.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Jeśli chodzi o możliwości kredytowania, to właśnie przy okazji budżetu analizowaliśmy to z panią Skarbnik i jak państwo wiecie, od przyszłego roku zaczynamy spłatę obligacji przez 5 kolejnych lat. Zresztą to widać w WPF-ie. Natomiast żeby zaciągnąć kolejne zobowiązania, to tylko wchodzi w grę emisja obligacji, to jest najbardziej korzystne rozwiązanie, dające możliwość finansowania inwestycji. Przy czym trzeba pamiętać, że do 2022 obciążeni jeszcze jesteśmy spłatą obligacji zaciągniętych w 2013 roku. Tak, pani Skarbnik? Obligacje poprzednie były zaciągnięte w 2013 roku na kwotę prawie 7 milionów zł. I od przyszłego roku zaczynamy spłatę. Przez 5 kolejnych lat po ok. chyba milion. Łączna spłata kredytów i obligacji w następnych latach to jest grubo powyżej 2 milionów zł. I tak będzie to roku 2022, z tego, co pamiętam. Więc żeby myśleć o kolejnym zadłużaniu takim dużym, bo nie mówię o jakichś przejściowych kredytach, to musimy myśleć o perspektywie jakichś 3-4 lat, żeby mieć ten horyzont spłaconych obligacji wyemitowanych w 2013 roku. To tyle. Jakie jeszcze było?”

Radna pani Emilia Kamińska: „Samochód.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Samochód tak. Jak najbardziej. Zresztą większość z państwa była na spotkaniu w sprawie koncepcji gospodarki ściekowej. Do tematu wrócimy w styczniu i będziemy na ten temat rozmawiać. Ja też jestem zwolennikiem takiego rozwiązania. Tylko to niesie też ze sobą konieczność rozbudowy oczyszczalni o punkty zlewne. Bo te możliwości, które w tej chwili mamy dają możliwość przyjęcia 3-4 szambiarok dziennie, to trochę mało, żeby zaoferować usługę masową naszym mieszkańcom.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja tylko chciałem zapytać, panie Przewodniczący, dziękuję, co z moją propozycją, a nawet wnioskiem, jeżeli chodzi o obniżenie tej kwoty, zmienienia do 500 000,00 zł w zakresie kredytowania możliwości przez Wójta?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, przy każdym budżecie o tym rozmawiamy i przy każdym budżecie państwo o to pytacie. Zaciągnięcie jakiegokolwiek kredytu, pożyczki wymaga uzyskania zgody Rady Gminy. Więc żeby cokolwiek zaciągnąć i tak musi być zgoda Rady Gminy. A ta kwota określa maksymalną kwotę, na którą Rada Gminy i tak musi wyrazić zgodę. Więc żeby nie zmieniać każdorazowo, nie wiem, uchwały Rady Gminy tej budżetowej, to jest wpisana kwota bezpieczna. Natomiast za każdym razem to powtarzamy, że i tak potrzebna jest uchwała Rady Gminy, więc proszę o pozostawienie, bo i tak zaciągnięcie zobowiązań wymaga uzyskania zgody Rady Gminy.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Zdaję sobie sprawę, że jeśli nawet złożę ten wniosek, po tym, co powiedział pan Wójt nie będzie to przegłosowane po mojej myśli, ale skoro do tej pory, już kończąc, skoro do tej pory było 500 000,00 zł i nie było żadnych problemów z tym, to w dalszym ciągu uważam, że to powinno pozostać z racji tego, żeby Rada miała większą kontrolę nad budżetem gminy Klembów. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Dziękuję. Czy wniosek Radnego Pisarka nadal jest aktualny?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Nie. Panie Przewodniczący, ja powiedziałem, że tego wniosku teraz nie składam. Po tym, co powiedział pan Wójt zdaję sobie sprawę, że nie będzie przegłosowany.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej Gminy Klembów na 2018 rok,

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.371.2017 została podjęta. Trzy osoby nie brały udziału w głosowaniu

Ad. 10.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2018-2027.*

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy pani Hanna Stańczyk odczytała Uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wydania opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Klembów projekcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Klembów na lata 2018-2028.

(UCHWAŁA Nr Wa.359.2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 22 listopada 2017 r. w sprawie: Opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Klembów projekcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Klembów na lata 2018-2028 - stanowi załącznik do protokołu)

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Mnie dziwi tutaj pozytywna opinia RIO, że wskaźnik został utrzymany na bezpiecznym poziomie biorąc pod uwagę fakt, iż w roku 2017 gmina spłaciła kredytów, pożyczek oraz emisji papierów wartościowych w kwocie 2 310 000,00 zł, więc nic dziwnego, że bezpieczny poziom się utrzymuje, ale oznacza to, proszę państwa, że przy nikłych wydatkach inwestycyjnych spłacamy olbrzymie kredyty. Na rok 2018 mamy przewidziane tak, 562 jako kredyty, pożyczki, emisja papierów wartościowych, do tego dochodzi nam 2 274 000,00 zł, jako spłata rat kapitałowych kredytów pożyczek oraz wykup papierów, bo już musimy obligacje wykupować, plus dodatkowo jeszcze dochodzi nam 400 000,00 zł, jako wydatki na obsługę długu.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Czyli odsetki, tak?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tak. Czyli w sumie, gdybyśmy zsumowali to, mamy 3 174 i myślę, pani Skarbnik, że się nie mylę, że muszę to tego dodać 562 097,00 zł.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Nie, to już jest uwzględnione.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „W którym miejscu właśnie jest to uwzględnione?”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „2 274 000,00 zł to jest tutaj uwzględnione? W tabeli nr 3 na stronie 5-12. Na stronie 5 spłaty kapitałowych rat kredytów. Tu jest?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak, proszę państwa. Dlatego, że zaraz państwu powiem sekundeczkę. Ta pożyczka uwzględniona jest na stronie 4 załącznika nr 1 WPF w kolumnie 4.3. 562 097,28 zł. I zgodnie z podpisaną umową, spłaty tej pożyczki rozpoczynamy w 2018 roku w kwocie 231 000,00 zł przez 10 lat. I ta pożyczka już w sumie w 2017 roku i 2018 jest już, spłaty są uwzględnione w kolumnie 5.1 - spłaty rat kapitału i kredytów, pożyczek, wykup papierów wartościowych na rok 2018. I już jest uwzględniona.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Więc pani Skarbnik, do spłaty zadłużeń łącznie z obsługą długu wliczam kwotę 2 274 669,20 zł i 400 000,00 zł z tytułu odsetek, tak? Czyli razem, proszę państwa, na spłatę długu wydajemy w przyszłym roku 2 674 669,20 zł. I stąd możemy teraz rozważyć sobie to pytanie, które zadawała pani Emilia, czy nie możemy zaciągać. Daliśmy jeszcze możliwość panu Wójtowi do zaciągania do miliona, to mamy razem 3 674 669, plus dodatkowe jeszcze dojdą nam wydatki gdyby się okazało, że dostajemy jakąś dotację i przy niej są jeszcze koszty tej dotacji, bo też zazwyczaj tak jest. To nie są duże, ale też zazwyczaj musimy ze strony gminy jakąś opłatę ponieść, tak?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Proszę państwa, to upoważnienie, które pan Wójt uzyskał przy przyjęciu uchwały budżetowej na rok 2018 o możliwości zaciągnięcia zobowiązania do miliona zł na przejściowy deficyt, on musiałby być spłacony w roku 2018. Gdyby była taka możliwość i konieczność zaciągnięcia. Natomiast z praktyki mojej i doświadczenia, które mam tu w urzędzie już kilkanaście lat, nie było nigdy takiej sytuacji, żeby gmina korzystała, proszę państwa, z zaciągnięcia kredytu czy pożyczki na przejściowy deficyt. Zabezpieczamy się w ten sposób, bo jak wiecie państwo, wszystkie wpływy z tytułu dochodów wpływają do gminy w jakichś transzach i nigdy na rachunku bankowym na początek roku nie mamy 40 milionów. I to jest tylko takie zabezpieczenie dla nas. Natomiast do tej pory nigdy nie korzystaliśmy i myślę, że nie będzie takiej potrzeby. Ale to jest moja już.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił 20 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w *sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2018-2027*.

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.372.2017 została podjęta. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Ad. 11.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIII.273.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 9 lutego 2017 roku w sprawie zaciągnięcia*

długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIII.273.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 9 lutego 2017 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu.

Za – 11

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.373.2017 została podjęta. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Ad. 12.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia warunków i trybu składania deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny za pomocą środków komunikacji elektronicznej.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie określenia warunków i trybu składania deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Za – 12

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.374.2017 została podjęta.

Ad. 13.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia warunków i trybu składania deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za pomocą środków komunikacji elektronicznej.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie określenia warunków i trybu składania deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.375.2017 została podjęta.

Ad. 14.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylecia uchwały Nr XLVIII/381/2010 z dnia 30 września 2010 roku w sprawie ustalenia stawek opłat oraz zasad korzystania z niektórych obiektów użyteczności publicznej w Gminie Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja chciałbym zapytać, ponieważ nie ma wyjaśnienia do tej uchwały, co jest powodem uchylecia tej uchwały?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Proszę państwa, z racji tego, że wpływy z tego tytułu są opodatkowane podatkiem VAT, a korzystamy z dofinansowań różnego rodzaju unijnych, nie moglibyśmy skorzystać z dofinansowania, jako VAT byłby naszym kosztem niekwalifikowanym. Są to duże straty dla gminy i w związku z tym postanowienie takie jest, żeby wycofać się z wynajmów i móc korzystać, pozyskiwanie środków unijnych, jako VAT żeby VAT był uwzględniony, jako koszt kwalifikowany i żebyśmy mogli skorzystać z większego dofinansowania i tylko głównym powodem uchylecia tej uchwały, to jest właśnie ta sprawa. VAT stanie się wtedy kosztem kwalifikowanym, bo nie będzie sprzedaży z tytułu wynajmu.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Czy to dotyczy, że nie będziemy wynajmować nikomu, tak? Rezygnujemy z wynajmu w ogóle?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Taki jest zamysł. Będzie można korzystać w innej formie z pomieszczeń tych użyteczności publicznej, w formie. Użyczenie na jakiś tam cel. Nie, nieodpłatna, będzie to forma nieodpłatna.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „A ile mamy takich obiektów, które wynajmujemy w tej chwili? Jak to się, jak to jaka to jest skala zjawiska?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Są to głównie obiekty w szkołach. Tak. Świetlica w Pasku nie, bo tą świetlicą w Pasku zarządza Gminny Ośrodek Kultury, jest to inna osobowość prawna. Głównie to dotyczy placówek oświatowych ta uchwała, którą chcemy uchylić.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „A jak się ma ta kwestia do ogłoszonego przetargu w sprawie wynajęcia powierzchni w świetlicy w Krzywicy?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Świetlica, świetlicą zarządza Gminny Ośrodek Kultury i jest to inna osobowość prawna i ta uchwała nie dotyczy tej świetlicy.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A mnie interesuje, czy te obiekty, które należą do gminy, a którymi nie zarządza GOK, będą używane bezpłatnie, mam tutaj na myśli organizacje pozarządowe na ich potrzeby statutowe?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak, jak najbardziej, będą używane.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale między innymi, na przykład jednym z takich celów statutowych jest organizacja spotkań z mieszkańcami, typu na przykład piknik, ale w miesiącach zimowych, czego nie można zrobić w plenerze i wtedy rozumiem, też takie spotkanie może odbywać się w szkole? Pomimo, że to będzie nazwane na przykład, no nie wiem, piknik, jakaś tam zabawa, coś takiego. Rozumiem, że może odbywać się w szkole?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „No po ustaleniu z dyrektorem. Ale do tej pory nie korzystaliście państwo z takiej formy?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Nie w formie właśnie takich obwarowań. No właśnie i gwiazdka na przykład, to, co organizuje stowarzyszenie. Ja mówię o organizacjach pozarządowych tutaj.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Ja myślę, że po konsultacjach z dyrektorem, kierownikiem placówki, czyli dyrektorem szkoły, myślę, że jak najbardziej.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Bo sołtys to bez niczego na organizacje tam zebrań i innych wskazanych, tak można.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „I ta uchwała nie dotyczy, bo straże pożarne są stowarzyszeniami, tak?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak, straże pożarne nie podlegają pod Urząd Gminy, są to stowarzyszenia, które rządzą się swoimi prawami. My zabezpieczamy tylko gotowość bojową dla tych jednostek.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr XLVIII/381/2010 z dnia 30 września 2010 roku w sprawie ustalenia stawek opłat oraz zasad korzystania z niektórych obiektów użyteczności publicznej w Gminie Klembów.

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.376.2017 została podjęta.

Ad. 15.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XV.159.2016 r. Rady Gminy Klembów z dnia 28 stycznia 2016 r.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jaki był ostatni głosowany przez nas. Jaka była ostatnia wysokość stawki godzinowej głosowana właśnie przez Radę Gminy, czy to było 10,00 zł.?”

Kierownik GOPS pani Tamara Barańska powiedziała, że zatrudniane są opiekunki na umowę zlecenie, no i tak jak to jest określone przez ministra właściwego i dotychczasowa stawka wynosiła 13,00 zł., a od stycznia bodajże 13,70 zł i żeby było równo myślę, że się państwo zgodzicie na 14,00 zł.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XV.159.2016 r. Rady Gminy Klembów z dnia 28 stycznia 2016 r.

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.377.2017 została podjęta.

Ad. 16.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia opłaty za wprowadzenie nieczystości ciekłych do stacji zlewnej na oczyszczalni ścieków komunalnych Zakładu Gospodarki Komunalnej w Klembowie dostarczanych pojazdami asenizacyjnymi.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja mam pytanie ta poprzednia stawka, to ile wynosiła? Bo teraz mamy 10,06 zł, a poprzednio ile było 8, 8,68, tak? A z czym związany jest tak duży wzrost?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc powiedział, że to nie jest taki duży wzrost są o wiele droższe, natomiast ta stawka jest ze względu na przyływ do oczyszczalni ujęta.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale to jest dla mieszkańców tylko właśnie?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc powiedział, że nie, to jest dla osoby, która przywozi, tak jak było wcześniej są przywożone około 30-35 metrów sześciennych, żeby mogła oczyszczalnia działać. I ta osoba, która przywozi, był przetarg do odbioru i przywożenia, to ta stawką jest obciążona tą stawką za przywiezienie ścieków.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale ten VAT ile wynosi, 8% VAT jest doliczany, czy 23?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc powiedział, że 8% VAT brutto jest 10,86 zł.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „10,86 bo nam podwyższą teraz ludzie.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Pan posłucha, czy takie podniesienie, bo to jest znaczne jednak, z 8 na 10,00 złotych, to jest 2,00 złote, czy to nie będzie skutkiem tego, że przy mieszkańcach, którzy korzystają z wozów, ta stawka diametralnie im nie wzrośnie i czy to nie

jest takie zabezpieczenie się gminy przed zwrotem kosztów, jakie by musiał Wójt ponieść, żeby. No, jeżeli wiadomo, przekroczy tą stawkę, no to Wójt jest zobowiązany nawet nam rozliczyć tą różnicę, która by wynikła. Jak to jest? Bo my po coś to podnieśliśmy.”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Szanowni państwo, ta stawka przewożenia i płacenia za wozy asenizacyjne, to nie jest ta stawka, którą Wójt obciąża. To owszem, obciążamy dostawcę, który dowozi nam ścieki asenizacyjne do naszej oczyszczalni, żeby oczyszczalnia funkcjonowała. Bez pewnej ilości, dokładnie tam około 30% do tych ścieków komunalnych, które dochodzą, muszą być pożywka. I w związku z powyższym jest to stawka nieobciążająca aż tak mocno mieszkańców. Za oczyszczalnię w Wołominie płacić musi, ten kto zrzuca, 11,45 zł, w Radzyminie musi zapłacić 14,04 zł. To są stawki po prostu troszeczkę o wiele, wiele mniejsze i nie jest to koszt, który podnosimy rzucając na mieszkańca, tym bardziej, że w uchwale, która była o taryfach jest ujęta tego rodzaju stawka od stycznia w ramach dochodów do oczyszczalni. To jest związane z podjętą uchwałą o taryfach za ścieki.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ale proszę pana, jasną sprawą, że jeżeli my podniesiemy teraz opłatę za wprowadzanie ścieków komunalnych do stacji zlewnej, no to ten człowiek, który jeździ tą szambiarą tak zwaną, on nam też musi, mieszkańcom podnieść tą opłatę, bo skoro on tutaj zapłaci, to będzie, pan mówił, 12,00 zł, za ale zaraz, 12,00 zł brutto za metr.”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Nie, 10,86 zł.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Dobrze, żeby było łatwiej, 11. Czyli przykładowo, jeżeli jest 10 metrów tych nieczystości i on tutaj przywiezie, zapłaci za to 110,00 zł., to jaki on będzie miał interes w tym, żeby nam na przykład, jeżeli ktoś płaci 150,00 zł za wywóz takich nieczystości, 40,00 zł zarobić? To przecież to jest jasne, że on nam podniesie tą stawkę, przecież musi na tym zarobić, musi zyskać, on musi opłacić samochód, który się psuje, on musi zapłacić tą ropę, bo to przeważnie są diesle te pojazdy. I to wszystko są koszty jego, to czyli on co, za darmo będzie nam te wybierał nieczystości? Musi nam podnieść.”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Chciałem zwrócić uwagę szanownym państwu i Radnym, że dostawca, który tą ilość ścieków do nas dostarcza, nie jest w stanie dostarczyć ścieków z całej gminy, nie ma takiej możliwości. On dostarcza poza tym limitem 3 samochodów dziennie, albo nawet i 2 dziennie, nie więcej, on zlewa w Wołominie, jak i w Radzyminie. Nie ma inaczej, żeby wszystkich mieszkańców obsłużyć, proszę państwa, to u nas, w naszej gminie trzeba zrobić duży zbiornik, zlewnię prawdziwego zdarzenia, żeby można było przyjmować. I ta stawka w tej chwili jednego samochodu jest to jedna może osoba na tydzień, albo na dzień, czy dwie osoby, a nie więcej, przy czym i tak stawki, które on bierze, bierze stawki od mieszkańca za zlewnię, którą płaci w Wołominie i w Radzyminie. Tam płaci o wiele, wiele drożej, on sobie pośrodkuje. Przewoźnik stwierdza po prostu tylko tyle, że tutaj mu się łatwiej wyrzuca jedną, dwie beczki, gdy się nie stoi w kolejce i mniej kilometrów płaci, na tej zasadzie.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Kierowniku, ale ja mam pytanie takie, no podwyższamy tą stawkę, ale co jest powodem podwyższania? Czy to zwiększyły się nam koszty eksploatacyjne? No, z czego to wynika, że to akurat tyle, a nie na przykład 11, a może 7,00 zł, albo, że 9,00 zł? No, bo wie pan, bo ta kwota jest pewno oparta na jakimś rachunku ekonomicznym, dlatego chciałbym wiedzieć, co jest powodem? To jest pierwsze pytanie. I drugie pytanie czy mamy, czy do nas, jak przywożą te nieczystości płynne, to czy to jest jakieś wyselekcjonowane firmy są, czy to są osoby jakoś no, czy to, kto pierwszy? Jak to się odbywa?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Wspomniałem wcześniej, że był przetarg, wystąpiliśmy na oficjalnej stronie gminnej o stawki, które będą nam dowozić nieczystości. Do tego przetargu przystąpiła jedna osoba. Mimo telefonów do wielu innych, powiedzieli, że ich ta ilość nie interesuje i w ogóle nie złożyła oferty, także jest tylko jeden przewoźnik, który złożył ofertę. Tak i z nim jest podpisana umowa. Natomiast stawka, która jest tutaj w tej chwili podniesiona, to po prostu według stawki planowanych dochodów zrównoważenia kosztów i dochodów na oczyszczalnię ścieków generalnie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Która to jest firma, z którą Gmina podpisała umowę? Jak nazwa jest tej firmy?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Jest to Marszał Stanisław.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „No dobrze, to już wiemy. A jeszcze mam jedno pytanie. Proszę pana, pan mi wyjaśni ten punkt drugi, jakie to są te parametry i jakich to dotyczy tutaj samochodów i czy gmina, gdyby to były niebezpieczne, to gmina będzie przejmować takie ścieki?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Są to ścieki przemysłowe, w związku z powyższym tych nie przyjmujemy. Musi zapisane być dla zabezpieczenia w ogóle pracy oczyszczalni. I w związku z powyższym ta stawka jest zaporowa. Takie same są zabezpieczenia i w każdej zlewni, jak i w Wołominie, jak i w Radzyminie, jak i w Dąbrówce, w Tłuszczu, która jest zlewnia zamknięta, także.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A rozumiem, że ta dopłata 6,06 netto to jest, to dotyczy ścieków, które wywozimy ze szkół?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Tak.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I wtedy jak będzie to liczone? Czyli tu, gdzie będzie to 10,86 od tego odejmujemy to 6,06 netto? Znaczący netto, czyli brutto będzie więcej, bo też 8, tak, 8 procentowa?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Tak, 8% VAT.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I to są tylko szkoły, czy jeszcze na przykład i ośrodek zdrowia?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Tylko szkoły mamy. Ośrodki zdrowia mają kanalizację.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Panie Kierowniku, chciałem zapytać, bo przyznaję, że dopiero doszła do mnie ta wieść, że mieliśmy jakiś przetarg z jakąś osobą, z wykonawcą, który ma podpisaną umowę z gminą. Ja byłem przekonany, że każdy, który jest, który ma uprawnienia, w cudzysłowie koncesję na odbiór ścieków na terenie naszej gminy, może przywieźć do naszej zlewni, tak to nazwijmy, te ścieki, a nie to, że mamy jakąś podpisaną z kimś umowę, że tylko ta osoba jedyna może tutaj przyjechać. Z czego wynika potrzeba, że myśmy zawarli, jako gmina umowę z danym wykonawcą?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Znaczący to, że oczyszczalnia musi przyjmować ścieki dowożone wymaga z technologii, po prostu, żeby oczyszczalnia dobrze działała, musi być zasilana również w ścieki dowożone, tak jest w każdej oczyszczalni. Natomiast przypomnę państwu historię, bo na początku 2016 roku z mojej inicjatywy podjęli państwo uchwałę w tej pierwotnej treści, ponieważ zamysł był taki, żeby udostępnić oczyszczalnię, znaczący możliwość zrzutów z naszej oczyszczalni dla przewoźników, którzy odbierają ścieki z naszej gminy. Obwarowaliśmy to koniecznością przedstawienia umowy z mieszkańcem, fakturą od danego

mieszkańca, ponieważ liczyliśmy na to, że niska cena na oczyszczalni przełoży się na niższą cenę dla mieszkańca. Co się okazało, kompletnie nie miało to żadnego przełożenia, ponieważ tak, jak tutaj pan Kierownik powiedział, nasza wydolność, czy możliwość przyjmowania ścieków jest znikoma dla przewoźników, bo to są dwie, trzy szambiaraki dziennie i zrzut takiej jednej szambiaraki trwa około 40 minut, czy do godzinny, no w zależności od wielkości. Więc dla przewoźników nie jest to atrakcyjne, ponieważ oni nie wiedzą, czy. Znaczą tak, zastosują niższą stawkę, przykładowo teoretycznie, niższą stawkę dla mieszkańca, przyjadą na oczyszczalnię, nie będą mogli zrzucić, bo będzie kolejka i będą musieli jechać do Radzymina i zapłacić wyższą stawkę. Więc po paru miesiącach naszych doświadczeń i obserwacji wycofaliśmy się z tego rozwiązania, bo widać ewidentnie było, że nie przekłada się to na niższą cenę dla mieszkańca. No zresztą było widać to po fakturach. Natomiast no nie mamy wpływu żadnego na stawki stosowane przez wykonawców. Gdybyśmy wprowadzili jakiś system gminny, że to gmina ma szambiarakę, tak jak tutaj rozmawialiśmy i na podstawie uchwały Rady Gminy stosuje odpowiednie cenniki, to mamy pełną kontrolę nad tym. Natomiast doświadczenie, praktyka pokazała, że niższa stawka daje tylko większy zarobek przewoźnikowi, bo nie przekłada się to na cenę. Natomiast w związku z tym, że technologicznie potrzebujemy ścieki dowożone, to postanowiliśmy ogłosić przetarg, żeby było po prostu wszystko jasne i nie było żadnych niejasności, dlaczego przywozi ten, a nie inny. Więc był ogłoszony przetarg, tak jak tu pan Kierownik powiedział, do przetargu zgłosiła się jedna firma, z tą firmą została podpisana umowa, ta firma realizuje tą umowę, więc my mamy ścieki dowożone na oczyszczalnię, a dodatkowo jeszcze mamy dodatkowy dochód, który teraz chcemy zwiększyć i jakby z pełną świadomością mówię państwu, że absolutnie nie przekłada się to ani na wyższą, ani na niższą cenę dla mieszkańca, ponieważ ceny przewoźników są ustalone, to różnice między przewoźnikami są pewnie złotówkowe. Także okazało się, że i to mówię otwarcie i szczerze to był mój pomysł, ale niestety okazało się, że jakby nie działa to tak, jak sobie zakładaliśmy, więc teraz po prostu urealniamy tą stawkę, tak jak tu kierownik też powiedział, te stawki są kilka złotych wyższe w innych zlewniach, po to, żeby po prostu zapewnić dochód oczyszczalni.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Rozumiem panie Wójcie, tylko chciałem jeszcze dopytać, czy ten wykonawca wybiera te ścieki ze szkół?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Też, tak.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „I też jeszcze od osób fizycznych, tak, rozumiem? A czy mamy wiedzę, jaką stosuje stawkę do tych mieszkańców, od których odbiera rzeczywiście, tą finalną?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie. Właśnie tak, jak powiedziałem: my nie mamy absolutnie żadnego wpływu na to, jakie stawki stosuje dla mieszkańców. Mamy tylko wpływ na to, jakie stawki stosuje dla szkół, bo w przypadku szkół jest to ta stawka obniżona. Natomiast w przypadku mieszkańców nie mamy żadnego wpływu.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Znaczą nie mamy wiedzy. Znaczą inaczej, nie mamy wpływu, żeby to regulować u niego, bo on może sobie gdzieś koszty, ale pytanie, czy wiemy, ile on faktycznie bierze od mieszkańca. Czy to jest jakas tajemnicą, o inaczej?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „To pewnie jest jego tajemnicą. Ja mogę powiedzieć, ile ja płacę. Ja płacę 200,00 zł plus VAT.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „No właśnie. Czy ten wykonawca, rozumiem, że my wiemy, no, bo przecież on musi przedstawić później fakturę, czy rachunek i my mamy możliwość zorientowania się, jako gmina, ile ten wykonawca.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Teraz już nie. Jakby w tym modelu już nie, bo my udostępniamy mu możliwość zrzutu, a on nam za to płaci według stawek i nas już nie interesuje, czy on ma umowę z tym mieszkańcem, czy ma fakturę. My jego fakturujemy, po prostu za ścieki, za metraż sześciennych ścieków dowiezionych do oczyszczalni.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ale ustalając mieszkańców, czy mają stosowne, czy stosują się do tego wymogu zrzucania ścieków zgodnie z przepisami, no to przecież my też korzystamy często z informacji od wykonawców, od kogo, ile biorą. Więc tutaj mi się wydaje, że można ustalić, ile faktycznie ten wykonawca sobie życzy, bo można byłoby się oczywiście domyślać, że skoro ma tę możliwość, że trochę taniej tutaj u nas, niż w Radzyminie 14, w Wołominie 12, raz, że bliżej, że być może on może brać mniejszą stawkę od mieszkańca naszego. Może, nie musi, ale może. I my to możemy wiedzieć, jaką stawkę stosuje po tych rachunkach, fakturach. No dobrze, informację uzyskałem, dziękuję bardzo.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Zastosowaliśmy, jako gmina i tutaj Zakład Gospodarki Komunalnej monopol, czyli daliśmy monopol dla jednego wykonawcy. Wiemy, kto jest tym wykonawcą. Wiemy, że większość z nas, którzy mają bezodpływowe zbiorniki, nie ma z nim umowy, czyli odesłano innych, brak jest teraz możliwości. Pan Wójt się tłumaczy, że nie miał zabezpieczonego zrzutu. Panie Wójcie, myślę, że to jest troszkę nie tak, bo taki zrzut, to jeżeli raz tu pan Kierownik tłumaczy, że stała kolejka, a pan tłumaczy, że nie było zrzutu i należało podpisać umowę z jednym wykonawcą, żeby zabezpieczyć zrzut ścieku do oczyszczalni, bo teraz wygląda to w taki sposób, że zostają mieszkańcy zdani tylko na dwie oczyszczalnie. I jeżeli pan mówi, że była taka kolejka, to trzeba było nie podpisywać umowy. Jeżeli pan mówi, że tak nie było, bo też słyszę głos nie, to trzeba było dać równe szanse wszystkim, żeby mogli tu przyjechać i oni się mogli zorientować, czy tu jest kolejka do zrzutu, czy jej nie ma. A teraz, tworząc monopol stawia pan mieszkańców przy samym założeniu, przed chwilą słyszeliśmy, że nas nie interesuje to, ile płacą mieszkańcy, że mieszkańcy są zdani na tego odbiorcę, że on będzie im narzucał stawki, a biorąc pod uwagę, że zrzut w Wołominie jest wyższy i w Radzyminie wyższy, to narzuci sobie identyczne stawki, jak i inni odbiorcy, którzy muszą płacić i oczywiście za wyższy zrzut. Czyli co, pchamy do kieszeni jednego wykonawcy, jednego odbiorcy dodatkowe pieniądze, to miało na celu.”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Jeśli można, szanowni państwo, szanowna Rado, po pierwsze nie ma monopolu, zaznaczam, nie ma monopolu.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A co to jest?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Jeszcze raz było ogłoszenie na stronie naszej, nie tylko było ogłoszenie, dzwoniłem osobiście do następnych trzech przewoźników, powiedzieli, że nie mają i ich to nie interesuje.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie kierowniku, niech pan się nie denerwuje. Więc skąd ci kierowcy. Niech pan się nie denerwuje.”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Proszę bardzo zwrócić uwagę, że jeśli było ogłoszenie, poza ogłoszeniem, które było na stronie, które jest na dzień dzisiejszy, na stronie gminy, urzędu o zgłaszanie się z ofertami na zrzut, przywiezienie ścieków, gdzie ogłoszenie nie wymagało ode mnie nawet dzwonięcia do naszych przewoźników, którzy odbierają w gminach

wszystkich, mimo wszystko zrobiłem, miałem na to wielkie nieprzyjemności, nie będę powtarzał, jak niektórzy przewoźnicy się odezwali do mnie, więc nie będę tego powtarzał.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale można wiedzieć, do kogo pan dzwonił?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Więc zaznaczam, proszę nie mówić, że był monopol. Było ogłoszenie? Było. Mogli startować? Mogli. Mimo nawet przypomnienia, nie chcieli. W związku z powyższym dobrze, że chociaż jeden przyjechał i jeden jest przewoźnik, do którego dostarcza materiał, pożywkę biologiczną do pracy oczyszczalni biosy bloków. W związku z powyższym jest to tak zaznaczam państwu, wcześniej może państwo nie pamiętają, ale w momencie wtedy, kiedy była decyzja Wójta zaczęliśmy przyjmować wtedy od dwóch naszych przewoźników, gdzie jeden w ogóle oszukiwał, już nie powiem jak, sytuacja nastąpiła taka, że miałem wielką awarię na biopsji bloku awarię, gdzie podniosło prawie cały grzybek, gdzie musiałem być. To nie jest tak, że ja sobie chcę lub nie chcę. Jest konkretny proces technologiczny, proszę państwa i on mówi, ile może być dowiezionych ścieków. Na dzień dzisiejszy nie ma zbiornika takiego, żebym mógł przyjmować wszystkie ścieki, jakie są. Jedyną rzeczą, mogę zgodnie z procesem technologicznym przyjąć maksymalnie, około jest tam 15% do 30 góra względem ścieków, które do nas spływają, typowych ścieków, które do nas napływa, do oczyszczalni ścieków, jako ścieki jest w granicach 300 metrów na dobę, 350 na dobę, w związku z powyższym mogę przyjąć 30-45 metrów sześciennych i nie mogę więcej przyjąć, bo gdy w poprzednich było oszukiwane, było przyjęte 60-70, efekt był taki, że uległo awarii boksy blok W związku z powyższym nie mogę, taki jest proces technologiczny. W związku z powyższym tak wygląda sytuacja, a nie inaczej i to mówienie, że jest monopol dany jednej osobie, to jest pomówienie i bardzo bym prosił naprawdę na pewne słowa uważać. Jest tylko rozwiązaniem tym, żeby mogła funkcjonować oczyszczalnia w Klembowie, dlatego są te ścieki dowożone, w innym przypadku nie może być.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Kierowniku, proszę na mnie tu nie krzyczeć i nie zwracać uwagi, bo ten monopol ja widzę sama, to jest jedno. Najpierw państwo tłumaczycie, znaczy panowie, pan Wójt i pan, że była straszna kolejka, że stały samochody i zaczęły odjeżdżać do innych zlewni, więc wierzę w to, że była taka kolejka samochodów. Potem pan tłumaczy, że nie było samochodów i nie mogła być zabezpieczona normalna praca oczyszczalni, to jest następny pana wywód. Logicznie biorąc to, co pan powiedział, miałam albo wielką kolejkę, albo brak zrzutu, to pan sam tak powiedział. Po czym okazuje się, pytałam pana, do kogo pan jeszcze dzwonił, ja też mogę to sprawdzić. Przecież, jak pan mi poda nazwę tego odbiorcy, czy tego, który się zajmuje dowozem ścieków, ja sprawdzę, czy pan tam dzwonił, a potem pan na końcu zakończy tak, że pan na mnie krzyczy, że ja pana o pomówienie tutaj ten. Więc proszę pana o informację, do kogo pan dzwonił i kto był niegrzeczny – to już mi na tym nie zależy. Do kogo pan dzwonił? Trzy firmy poproszę. To nie dzwonił pan, z tego wynika, tak?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Dzwoniłem, proszę pani.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I nie zna pan tych firm, do których pan dzwonił? Ja wiem, że. Panie Wójcie, panie Wójcie, panie Kierowniku, ja wiem, że pan może mieć obawy, jeśli chodzi o pana Wójta, ja o tym wiem, natomiast no honor chyba panu nakazuje, jeśli już pan wymienił, podać mi te firmy, bo to nie jest żadna chyba tajemnica. Chyba, że jest?”

Radna pani Katarzyna Wnuk: „Dziękuję. Zgłaszam wniosek formalny o przegłosowanie, zamknięcia dyskusji. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji.

Wniosek (zgłoszony przez Radną panią Katarzynę Wnuk) o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Za - 9

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek został przyjęty. Trzy osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „No nie wyjaśniono mi niestety sprawy monopolu, tyle jeszcze powiedzieć mogę i nikt mi głosu tutaj odbierał nie będzie, bo pan Kierownik mógł to powiedzieć, pan Wójt panu kierownikowi zabronił, więc głosujemy na pana Marszałka umowę.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja tylko dodam jedną rzecz to, co pani robi, to jest po prostu niesmaczne. Niesmaczne po prostu jest, to obrzydliwe jest, niesmaczne.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia opłaty za wprowadzenie nieczystości ciekłych do stacji zlewnej na oczyszczalni ścieków komunalnych Zakładu Gospodarki Komunalnej w Klembowie dostarczanych pojazdami asenizacyjnymi

Za – 11

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.378.2017 została podjęta. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Ad. 17.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat za wywóz nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych, z terenu Gminy Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, panie Kierowniku, do pana będzie pytanie, proszę też o wyjaśnienie, czego dotyczy, dlaczego tam. Bo tam rozumiem, że to była stawka, opłata, a tu mamy opłata maksymalna i czy ona dotyczy. Jakich ona nieczystości dotyczy, wiem, że tego, tylko z jakich?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Wysoka Rada, szanowni państwo, ta uchwała i ta stawka dotyczy wykonania wywozu zastępczego, jeśli chodzi o nieczystości ciekłe.

W momencie, kiedy interesant, klient nie wybiera szamba, wtedy idzie informacja, dają informację, że musi być wybrane, jeśli by nie wybrał, wtedy się wykonuje zastępcze, zleca gmina, wykonanie i w związku z powyższym obciąża klienta tą stawką 25,00 zł. Tak to wygląda, to chodzi o właśnie tego rodzaju, żeby właściciele mogli w czasie odbierać ścieki.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „W uzupełnieniu jeszcze, rozumiem, że taka, to jest interwencyjna wywózka. I czy to się odbywa w oparciu o jakieś decyzje, jak to się. Proszę wyjaśnić, kiedy stosujemy tą interwencję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Znaczącej takiej sytuacji jeszcze nie było, przynajmniej. Natomiast oczywiście musi być to ustalone. Natomiast to, że te dwie uchwały są obok siebie, to jest czysty przypadek, one nie mają ze sobą nic wspólnego. Ta uchwała w sprawie określenia maksymalnych stawek jest z inicjatywy referatu gospodarki, ochrony środowiska. I tak, jak państwo widziecie w uzasadnieniu ona jest na podstawie ustawy o utrzymaniu czystości i porządków w gminach i tak, jak państwo przeczytacie w uzasadnieniu, ta maksymalna stawka wynika z analizy faktur oraz stawek stosowanych w innych gminach. Co to oznacza? Oznacza, że firmy zgłoszone do rejestru gminnego, posiadające zezwolenie do wywozu odpadów płynnych mogą stosować maksymalnie te stawki, maksymalnie dla mieszkańców, nie mogą przekroczyć.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „A jeżeli przekroczą, bo mogą przekroczyć?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „No to mieszkaniec ma prawo, możliwość interwencji, skargi i można mu jest to podstawa do odebrania zezwolenia na odbiór ścieków.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Czy dobrze zrozumiałem pana Wójta, czyli rozumiem, że wywózka nieczystości zawiera się pomiędzy jakąś tam stawką, umówmy się, 11,00 zł, czy tam 12,00 zł, to co państwo tu tego, a 25,00 zł plus VAT? Nie, no właśnie tego. Proszę to wyjaśnić.”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Stawka tamta 11,00 zł, czy 10,00 zł, czy 13,00 zł, to jest koszty zrzutów do zlewni, to nie jest stawka pobierania za wybrane szambo. Natomiast ta uchwała mówi, tak jak pan Wójt powiedział, o stawce konkretną, którą może brać od mieszkańca nie większą, od mieszkańca przedsiębiorca, który prowadzi wywóz nieczystości, czyli nie może wziąć więcej, niż 25,00 zł i podobnie w sytuacji takiej, w zastępstwie też nie więcej zapłaci, jak 25,00 zł.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja chciałem się zapytać o tą stawkę, która była przy poprzedniej uchwale, jaka to była rzędu wysokość, jaka kwota to była?”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Z tego, co pamiętam, to było 22,00 zł, czy 23,00 zł wtedy stawka.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ale również.”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Z 18 plus VAT.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Teraz mamy 25 plus VAT, to też jest podwyżka.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „To nie jest podwyżka. Proszę państwa, ceny na rynku. Ceny na rynku ustala. Znaczący, cenę ustala rynek i konkurencja. Właśnie próbuję teraz otworzyć stronę internetową gminy, na której jest rejestr tych firm, bodajże tych firm jest 10, które mogą świadczyć usługi na terenie gminy. Świadczą usługi w cenach, w których znajdują nabycie i te ceny kształtują przedsiębiorcy. Może to być 20,00 zł, może być to 15,00 zł. Jeśli zastosuje stawkę, nie wiem, 30,00 zł, to nie będzie miał klientów. Jeśli zastosuje stawkę 15,00 zł, no to będzie miał więcej klientów. To reguluje rynek. My tylko określamy, jako Rada Gminy określa maksymalną stawkę, którą może zastosować przewoźnik na terenie gminy. I tak, jak tutaj pan

Zakrzewski zapytał, jeśli któraś firma zastosuje wyższą stawkę, to po pierwsze klient nie musi z niej korzystać, bo do wyboru inne firmy, a jeśli już w jakiś sposób jest przymuszony może złożyć skargę i Wójt ma możliwość odbierania zezwolenia takiej firmie na odbiór ścieków na terenie gminy, bo każda firma, która chce odbierać odpady, ścieki z szamb musi uzyskać zezwolenie od Wójta na prowadzenie działalności na terenie gminy.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Wójcie, ja pamiętam tamte uchwały, które podejmowaliśmy w latach ubiegłych i te stawki, one ciągle rosły i tutaj pan powiedział, że płaci za wywóz nieczystości 200,00 zł plus VAT, tak? I ja tu mam taką obawę, czy ta podwyżka. Znaczący, określenie tej nowej stawki, już nie nazywajmy tego podwyżką, to nie jest jakieś zabezpieczenie gminy przed tym, żeby nie musiała tej różnicy wypłacać. A dlaczego ja mówię o tej różnicy? Bo pamiętam te dyskusje tutaj między panem i panem Wójtem, panem Kierownikiem i Wójtem, że jeżeli ten przedsiębiorca przekroczy tą daną stawkę, to gmina jest zobowiązana to zwrócić mu tą różnicę, mieszkańcy. Takie były dyskusje i proszę sobie przypomnieć te rozmowy, bo tak było.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie ma czegoś takiego.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „No to ja sobie nie wysłałem tego z palca, tylko takie rozmowy na tej sali tutaj padły, tutaj takie dyskusje były o tych nieczystościach.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Proszę państwa, tutaj pan Kierownik wspomniał, że jest to stawka, ta stawka zaproponowana teraz wyższa, ogólnie ta stawka stosuje się wtedy, kiedy jest tak zwane wykonanie zastępcze, to jest jakby jedno zdanie. Ale też pan Wójt oświadczył, że to jest stawka, której nie może przekroczyć potencjalny wykonawca usługi, bo jak przekroczy, to zapewne na skargę właściciela nieruchomości może mieć tą koncesję odebraną. Proszę państwa, jestem przekonany, że jak my tą stawkę podniesiemy, to gro wykonawców, a żeby nie powiedzieć, że wszyscy podniosą też stawki od razu, bo to już słychać u ludzi. Tak samo było w 2013 roku, jak myśmy tą stawkę ustalili, większość poszła pod maksymalną kwotę, czyli pod 20, tak żeby się wyrobić. A tu proszę państwa, jeżeli ktoś bierze 15, wykonawca, to mając na uwadze 12 w Wołominie, 14 w Radzyminie, to zagrożenie istnieje bardzo duże, że to wyjeżdża gdzieś indziej, nie tam. Nie powiedziałem tego, ale zagrożenie istnieje, więc żeby się kalkulowało, to musi brać około 20 i jak my teraz podniesiemy do tych 25 plus VAT, to 27 prawie, to wspomnicie państwo moje słowa, za parę miesięcy mamy cenę ścieków w większości przypadków wybieranych, po 25, bo tak będzie. A teraz kolejna sprawa, ja mam taki od razu wniosek, żeby tego nie przyjmować, jeżeli się okaże, w ten sposób trzymając poprzednią stawkę, my trzymamy, jak to się mówi w cudzysłowie oczywiście, w ryzach tych wykonawców. Jeżeli będą chcieli przekraczać, to się będą ewentualnie też sami wykluczali od razu. Może będą tacy, którzy będą jeszcze mogli pozostać przy poprzedniej stawce. A druga sprawa w kontekście płacenia za jeden metr ścieków przez mieszkańców, którzy mają tą dobroczynność, że mają kanalizację, którzy płacą 8 z kawałkiem, my mamy teraz, płacimy 20 w większości przypadków, będziemy płacić jeszcze więcej? Jeszcze większą robimy dysproporcję między tymi, co mają zbiorniki bezodpływowe, a tymi, którzy mają kanalizację. To jest właściwy sposób? Także ja składam od razu wniosek, żeby na razie przynajmniej, przez pewien czas utrzymać tą stawkę, nie podnosić jej, bo to się skończy tym, najprawdopodobniej za parę miesięcy, że będziemy my płacili większe stawki. Oczywiście oni się wyrobią, bo co im. Ale ja rozumiem, że są pewne koszty, ale skoro niektórzy biorą 17, niektórzy 20, to może zostaną, którzy biorą mniej trochę, a 15 złotych to jest stawka

dla mnie, która świadczy o tym, że to wyjeżdża w inne miejsce, bądź jest zwożone do naszej zlewni w Klembowie. Dziękuję.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Kierowniku, proszę mi powiedzieć, ile było wywozów zastępczych po przyjęciu. Proszę mi powiedzieć, ile było wywozów zastępczych po przyjęciu poprzedniej uchwały z tą niższą stawką, którą dzisiaj podnosimy? Bo ja będę kontynuować.”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Nie było takich wywozów, ale z tego, co wiem, to jest obowiązek, żeby gmina uchwaliła tak stawkę i musi być to zarządzenie ministra ochrony środowiska.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ale jaką stawkę? Tą 25,00 zł? Pan odczyta nam to pismo.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Zaraz, ja kontynuuję, jeszcze nie skończyłam.”

Kierownik ZGK pan Leszek Boruc: „Znaczy ma być podjęta uchwała, jaka stawka, to Rada uchwała i Wójt.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „To, dlaczego pan mówi, że z taką stawką musi przecież przed chwilą pan tak powiedział.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę państwa, mogę dokończyć? Ja państwu tylko wskażę, dlaczego zadaję te pytania. Wywozów zastępczych nie było, natomiast to, co powiedział właśnie pan Radny Pisarek i wskazał to, ten problem, który mamy my mieszkańcy i nasi mieszkańcy nieposiadający kanalizacji. Pan daje tu stawkę 25,00 zł, proponuje w projekcie uchwały, 25,00 zł netto plus VAT, co oznacza, że w granicach 27,00 zł będzie koszt wywozu brutto. Wykonań zastępczych nie było, ale to nie jest dla wykonań zastępczych, my to wiemy. Musi być uchwała, my to rozumiemy, ona jest, przecież ta uchwała jest. Natomiast pan stawia w sytuacji tych wszystkich mieszkańców, którzy nie mają kanalizacji, bo gdybyśmy mieli kanalizację, nie ma dyskusji, chcecie 50,00 zł, my wam będziemy głosować 50, bo macie wykonanie zastępcze, tylko wtedy nie wiem u kogo, jeżeli będą posiadali mieszkańcy kanalizację. A tak, stawiacie nas, mieszkańców w sytuacji kilkakrotnie mniej korzystnej niż ci, co mają kanalizację. Ja wiem, Sitki nie muszą się martwić, Ostrówek nie musi się martwić i Klembów nie musi się martwić, a co z resztą miejscowości?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, no z całej szacunkiem, ale nikt z nas nie ma wpływu na stawki stosowane przez przedsiębiorców. Proszę państwa, jeszcze raz uchwała wyszła z inicjatywy pracownika referatu ochrony środowiska, który zajmuje się, która zajmuje się kontrolą umów na wywóz szamb. Każde gospodarstwo domowe, każda nieruchomość, która jest kontrolowana musi przedstawić umowę z przedsiębiorcą oraz ostatnią fakturę. Pracownica to weryfikuje, ogląda, analizuje i jakby zauważyła, że już dawno stawki stosowane w fakturach przekraczają 20,00 zł, czy nam się to podoba, czy nie. Ja też szybko teraz policzyłem, że zapłacę 23,00 zł. No, więc właśnie. I co z tego, że my mamy określoną maksymalną teraz 18? Nie mamy żadnych narzędzi wpływania na przedsiębiorcę, żeby stosował taką stawkę jest 20. Teraz otworzyłem listę przedsiębiorców, którzy posiadają zezwolenie, pozwolenie na opróżnianie zbiorników bezodpływowych na terenie gminy. Przedsiębiorców jest 20, aktywnie działających, posiadających zezwolenia przynajmniej do 2027 roku. Możemy nie przyjmować tej uchwały, mogą państwo nie przyjmować, nie się nie zmieni, tylko sytuacja będzie taka, że i tak przedsiębiorcy stosują swoje stawki. I jest to podstawa, jeśli ktoś na przykład by się uparł, wystąpił do Wójta o odebranie pozwolenia, mam do tego podstawę, że stosuje ktoś stawkę 22,00 zł, a nie 18, tak jak Radni sobie przyjęli ileś tam lat temu. Więc trzeba patrzeć na to w ten sposób, że Rada nie dyktuje cen.”

Radny pan Andrzej Górecki: „Panie Wójcie, skoro mamy 20 firm, które świadczą takie usługi, to znaczy, że są zainteresowani przy tej stawce, która akurat jest, to znaczy, że możemy zostać przy tej stawce i ewentualnie, jeżeli będą nam się zmniejszały, zmniejszyła ilość firm, będzie takie zagrożenie, że ta stawka faktycznie jest za niska, wtedy ją podnieśmy. Ja w tej chwili wnioskuję, żeby zostać przy tej stawce, która jest aktualnie.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „I jaka ta stawka jest?”

Radny pan Andrzej Górecki: „18 plus VAT.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, jak powiedziałem przedsiębiorcy już od dawna stosują zdecydowanie wyższe stawki. Ja płacę, od co najmniej 3 lat 22,00 zł. Nie ma to żadnego znaczenia.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, tylko problem jest taki, że pan w tej chwili jakby ingeruje i otwiera jakby możliwości, to co powiedział Pisarek, to co koledzy powiedzieli, możliwości jakby dalszych podwyżek, bo jeśli rynek to reguluje w tej chwili i ustala na poziomie tam około 20,00 zł, czy 23,00 zł, a pan teraz chce podwyższyć na 25,00 zł plus VAT, plus VAT – pan mówi 23,00 brutto, natomiast. No nie wiem, czy pan mówi netto, u mnie trochę te stawki są mniejsze. Ale w tym momencie pan da jakby możliwość podwyżki tego pułapu górnego dla tych przewoźników. I w związku z tym też popieram ten wniosek, żeby pozostawić to, niech ten rynek się sam reguluje, jeśli będą kominy lub będą tego, to mamy zawsze możliwość, możemy zawsze do tego tematu wrócić. Natomiast nie ma, co w tej chwili otwierać furtki, czy bramy szeroko, żeby oni. Bo za chwilę to będzie podwyżka szła lawinowo, taka będzie sytuacja. Natomiast, jeśli będzie dalsza analiza, będzie wynikało z tych faktów, że jednak ten komin zaczyna nam tutaj przewyższać od razu tego, to wtedy możemy to zablokować na tym etapie. Więc bym tak podszedł, ponieważ ludzie też obracają te pieniądze, sprawdzają. Każdy ten budżet nie ma za duży, a wykonawcy po prostu skorzystają z tego, z tej furtki i po prostu będą drenować i za chwilę 25,00 zł będzie za mało i 30,00 zł będzie za mało.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Radny Rasiński proponuje, żeby jaką stawkę i poproszę.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Żeby zostawić to i obserwować rynek. Jeśli będą powyżej, to wtedy możemy zaingerować, nie ma potrzeby jeszcze dzisiaj, bo będą od razu gwałtownie nam te ta luka się wypełni.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Wójcie, jak wygląda funkcjonowanie firmy jakiegokolwiek. Tutaj chcemy podnieść stawkę, wiadomo, że każdy przedsiębiorca, który tutaj działa na terenie gminy Klembów, zależy mu na tym, żeby ta jego firma jak najlepiej prosperowała i dając mu taką możliwość, czyli podnosimy do 27,00 zł tą stawkę, wiadomo że ten przedsiębiorca, on się dopatrzy tej uchwały, on sobie przejrzy, jak może działać. A druga sprawa czy ten przedsiębiorca, który ma wóz tutaj na terenie gminy Klembów, czy on pojedzie do gminy Jadów to szambo wybierać, bo tam będzie drożej, czy pojedzie do Strachówki, czy gdziekolwiek, on będzie się tu kręcił w tej gminie Klembów, w której nie ma tej kanalizacji tak rozwiniętej, jak ona już dawno powinna być i on będzie tutaj, on będzie pracował na tych ludziach. Tak samo przedsiębiorca, który jest z Wołomina, czy skądś, on będzie tutaj pracował, bo tam jest kanalizacja, on nie pojedzie z tym zrzutem. I wiadomo, że ta stawka, jeżeli zostanie podniesiona, on będzie dążył do tego, żeby do tych za metr sześcienny, czyli będziemy płacili, przyjdzie każde szambo w naszej gminie przeważnie ma około 10 albo więcej metrów, czyli

będzie płacił 270,00 zł i to jest nieuniknione. Koledzy, którzy tutaj, przedmówcy moi mają pełną rację, zgadzam się z nimi w 100%. Dziękuję.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Znaczy tak, ja też oczywiście, tu już wspomniałem o tym, jestem za tym, żeby stawkę utrzymać, więc nie wiem, czy my tą uchwałę dzisiaj przyjmujemy, bo jest taki formalny wymóg, żeby podjąć nową uchwałę, czy dlatego ją zamierzamy przyjąć, bo chcemy nową stawkę wprowadzić, bo jeżeli tak, to albo ją zdejmijmy, bądź uchwalmy to, co było poprzednio, czyli 18 plus VAT. To jest jakby jedna sprawa, czyli jestem za tym, żeby oczywiście nie przyjmować tej uchwały w takim rozwiązaniu, żeby te koszty rosły dla odbiorców, dla gospodarstw domowych. Jeszcze jedna sprawa, jeżeli teraz tak, o tym już mówiłem, jeżeli wykonawcy, mając ich 20 u nas w gminie zarejestrowanych, tak to nazwijmy, stosują różne stawki, bo stosują różne, jeżeli przyjeżdża wykonawca i oczekuje ode mnie 20 za metr, oczywiście mu zapłacę, bo to nawet chyba wychodzi z tego przelicznika obecnego, a jeżeli on zażąda więcej, bo po pierwsze zgłoszę to do gminy, druga sprawa mam prawo oczekiwać, że wtedy gmina to zapłaci, tą większą różnicę. Jak to nie? Bo wtedy albo spowodujemy, że ten wykonawca zostanie, jak to się mówi, usunięty z tej listy, więc wtedy tym innym, co pozostaną będzie miało więcej zleceń i może dzięki temu obniży koszty. Więc uważam, że powinniśmy przy tej stawce poprzedniej pozostać, nie podwyższać jej. A to, że ktoś płaci 23, to ja się dziwię, no bo ja bym nie zapłacił 23, 20 to jest maksymalna kwota na dzień dzisiejszy przynajmniej, także proszę, żebyśmy nie przyjmowali tego podwyższenia. Nie wiem, czy zdejmujemy uchwałę, czy przyjmujemy uchwałę, ale ze stawką 18 plus VAT. Dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, ta uchwała jest z 2013 roku, znaczy poprzednia uchwała jest z 2013 roku. Jak państwo zauważyli, tam jest stawka 18,00 zł, a tu wszyscy, którzy tu zabierali głos, mówią, że płacą więcej, niż te 18,00 zł plus VAT, czyli w tej chwili stan rzeczywisty nie odpowiada uchwale, tak?”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „My mamy płacić do tej kwoty, a nie. I ile my sobie ustalimy z wykonawcą, to jest nasza prywatna sprawa, niektórzy płacą mniej.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie, po prostu proszę państwa, ja nie mogę w to uwierzyć, co słyszę, naprawdę. Ale mogę dokończyć? Mogę? To jest po prostu żenujące, naprawdę. Ja nie jestem w stanie tego zrozumieć. Ale mogę teraz? Panie przewodniczący, proszę.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale nas pan obraża.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „A pani może obrażać, tak?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja nie obrażam, ja tłumaczę.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie musicie państwo podejmować tej uchwały, tylko doprowadzacie do sytuacji, że w tej chwili stan faktyczny nie odpowiada uchwale.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „A jakie to ma znaczenie?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „No takie ma znaczenie, że na przykład mam podstawę, jeśli wpłynie skarga do zabrania pozwolenia na opróżnianie zbiorników, albo do generowania obrotu bez fakturowego, do tego państwo dążycie. Ale dobrze, proszę bardzo, ja już nie mam argumentów, żeby państwa do tego przekonać no. Po prostu nie mogę uwierzyć w to, co słyszę. Ale nie wiem, być może ja inaczej pojmuję rzeczywistość no. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Wysoka Rado, ja jeszcze nie zajmowałem głosu w tej sprawie i tak w paragrafie 3 traci moc uchwała z 2013 roku, ja wnioskuje i stawiam wniosek, żeby tą stawkę, która jest proponowana – 25, obniżyć o 5,00 zł

do 20 – to jest moja propozycja. Ale mogę postawić wniosek, jako Radny, czy nie mogę? I wtedy nie przegłosujecie.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. A czy panie Wójcie, z całym szacunkiem, przykro mi słyszeć takie słowa, że pan jest zażenowany i tak dalej, i tak dalej tym, co mówimy. No trudno, w każdym bądź razie, jeżeli pan Przewodniczący składa wniosek o 20, tak?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Tak.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To ja składam wniosek, żeby utrzymać stawki poprzednie. I kolejna sprawa nie mówmy, przepraszam bardzo, nie mówmy i chyba nikt w to nie wierzy, że jeżeli byśmy podnieśli tą stawkę, że przedsiębiorcy jej nie podniosą.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Gwarantuje państwu, że przedsiębiorcy nawet nie wiedzą o takiej uchwale.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Doskonale będą wiedzieli, doskonale się orientują, ja to panu gwarantuję.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ja mam pytanie do pana mecenasa czy ta uchwała, niezależnie od stawki, czy ona jest niezbędna? Czy ona wynika z przepisów, że my musimy taką przyjąć teraz, czy wynika z faktu, że propozycja jest o podwyższenie stawki, a ona nie jest od nas obligatoryjnie wymagana w tej chwili?”

Mecenas: „Szanowni państwo, ustalenie przez Radę stawki jest obligatoryjne, to jest wypełnienie delegacji ustawowej, natomiast wysokość tej stawki decyduje Rada. W tej sytuacji wniosek o pozostawienie musiałby być traktowany, jako wniosek o zdjęcie z porządku obrad, bo uchwałę na 18 plus VAT została podjęta w 2013 roku, w związku z tym pozostawienie oznaczałoby, że dzisiaj podejmujemy uchwałę, że ustalamy znowu tej samej treści, znowu ustalamy 18 plus VAT, a traci moc tamta, czyli no nie uchwała się dwa razy tej samej uchwały. Musiałoby to oznaczać przyjęcie wniosku, że pozostajemy na dotychczasowej stawce, oznaczałoby zdjęcie z porządku obrad tej uchwały, czyli w obrocie pozostaje uchwała z 2013 roku. Natomiast wniosek o wprowadzenie zmiany w treści uchwały, czyli z 25 na 20 Przewodniczącego, to jest wniosek formalny, który powinien być głosowany w zwykłym trybie, zwykłą większością głosów, no bo on nie zmierza do zmiany porządku obrad, tylko do zmiany w treści uchwały, czyli wprowadzenia zmiany stawki, innej niż proponowana przez pana Wójta.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Domniemywam, że w pierwszej kolejności w takim układzie, powinniśmy przegłosować wniosek najdalej idący to wtedy głosujemy na propozycję panów, jak sobie zgłaszali. Bo to, co proponuje Radny Pisarek, pozostawienie na poprzednim, tak jak było do tej pory, to jest nic innego, jak uchwała z 2013 roku, czyli de facto nie podejmowanie tej uchwały.”

Mecenas: „Dokładnie tak. Tak, to jest wniosek dalej idący, zgadza się.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Czyli na ten wniosek porządkując za zdjęciem z porządku obrad, jeżeli nastąpiłoby zdjęcie z porządku obrad.”

Mecenas: „No to wtedy nie głosujemy kolejnego wniosku, bo on się staje bezprzedmiotowy. Tak, dokładnie, nie ma kolejnego wniosku, bo jest bezprzedmiotowy, skoro uchwała zostanie zdjęta na przykład.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Zaraz, chwileczkę. Czy Radny Pisarek złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad? Bo to by trzeba było ustalić. Tak, czy nie?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja w swojej wypowiedzi powiedziałem, dałem dwie propozycje, albo zdjęcie z porządku obrad, przecież o tym mówiłem, więc skoro to można zrobić, więc oczywiście składam wniosek, jeżeli to jest jedyna możliwość, o to, żeby zdjąć tę uchwałę z porządku obrad.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zdjęcie z porządku obrad pkt 17: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat za wywóz nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych, z terenu Gminy Klembów.*

Wniosek (zgłoszony przez Radnego pana Andrzeja Pisarka) o zdjęcie z porządku obrad pkt 17: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat za wywóz nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych, z terenu Gminy Klembów.*

Za - 8

Przeciw - 2

Wstrzymało się - 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek został przyjęty.

Ad. 18.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Wójt pan Rafał Mathiak: „W związku z regulacją stanu własnościowego dróg, no też powinniśmy te drogi, do których mamy prawo własności, zaliczyć uchwałą Rady Gminy do kategorii dróg gminnych. Te drogi, które mają państwo w tym zestawieniu oraz zaznaczone na mapie takiej szkicowej, to są drogi, których mamy pełną własność i które można zaliczyć do kategorii dróg gminnych.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójt, mam pytanie odnośnie ulicy Radiowej [wypowiedź nie zrozumiała] co oznacza, że od ulicy Szkolnej do [wypowiedź nie zrozumiała]. Ale co to oznacza, że ona czyja może być?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie mamy prawa własności, nie mam teraz takiej wiedzy.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Przecież to była kiedyś droga wojewódzka.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie mamy prawa własności.”

Radny pan Zdzisław Rasiński [wypowiedź nie zrozumiała]

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójt, czy pan mógłby tę mapę właśnie na miejscowości Wola Rasztowska otworzyć i powiedzieć, co oznaczają te czerwone linie? Bo tutaj w tej legendzie nie ma.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Nie, taki układ.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale dlaczego akurat te czerwone linie się znalazły? Czy te czerwone linie, to są już drogi gminne? Jak mam je traktować? Poczekaj, bo ja chcę się dopytać o tę drogę.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Bo tu legendy nie ma i dlatego.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pani Doroto, pozwoli pani? Jestem zainteresowana czerwoną linią w mojej miejscowości.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ale w poniedziałek też było to zaznaczone czerwoną linią.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Nie szkodzi, że było w poniedziałek zaznaczone. Widziała pani, że pan Wójt wyszedł. Pan Wójt wyszedł, jeżeli zadałam pytanie dotyczące wykonania budżetu za pierwsze półrocze i nie mogłam już zapytać o resztę rzeczy, więc proszę panie Wójtce mi powiedzieć, co oznaczają czerwone linie przy miejscowości Wola Rasztowska, którymi pan zaznaczył nie wiem, co. Nie wiem, co to jest.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „No właśnie to jest tak, jak państwo nie słuchacie, jak zabieram głos, bo jakby pani słuchała na początku, to by pani usłyszała, że to są drogi, co do których gmina ma prawo własności i możemy je zaliczyć do kategorii dróg gminnych. I te czerwone linie przy Woli Rasztowskiej oznaczają drogi, co do których mamy prawo własności, możemy je zaliczyć do kategorii dróg gminnych.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I ponawiam jeszcze dalej pytanie, jeżeli pan mówi, że. Czy przy tych drogach poprzednio nie było tej pewności, ja nie mówię o Radiowej, bo Radiowa, to ostatnio sprawa w Sądzie i to rozumiem, natomiast tak na czerwono też pan zakreślił tę część przy Szkolnej, na czerwono pan zaznaczył, nie wiem jak ta ulica się nazywa, chyba Bukowa i na czerwono pan zaznaczył od Brzozowej nie wiem, jak ta.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Akacyjowa.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To nie jest Akacyjowa.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Akacyjowa i Miła.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ale tam są takie numerki.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Czy te ulice do chwili obecnej, dopóki my tego nie podejmiemy, nie były gminnymi, że pan je teraz oznaczył, a reszty nie?”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Zdzisiu, ty bez numerków znasz wszystkie ulice?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Tak.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Tak, jak ja też.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dobrze, ale pan Wójt niech się wypowie w odniesieniu do tego odcinka, tego trójkąta i taki z zaokrąglonym plus Bukowa, o co chodzi z tymi ulicami? Czy teraz gmina nabyła prawo, że musimy tutaj to uregulować? Jeżeli chodzi o Radiową, nie mam pytań. Po prostu chcę, żeby pan mi dokładnie powiedział, o co chodzi z resztą tych ulic.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie wiem jeszcze, jak państwu odpowiedzieć. To są drogi, co do których gmina ma prawo własności. Jest to podstawowy warunek, żeby zaliczyć daną drogę w myśl ustawy o drogach publicznych do kategorii droga gminna, a jest to niezwykle istotne na przykład przy uzyskiwaniu pozwolenia na budowę, przy uzyskiwaniu dofinansowania na budowę drogi i generalnie, żeby zrobić porządek z drogami. Porządkowe drogi gminne, tak jest.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójtce, ja rozumiem, co pan do mnie mówi. Ja tylko bym chciała, żeby pan zrozumiał, co ja do pana mówię, bo będzie nam wtedy łatwiej

dyskutować. Zadałam panu zupełnie inne pytanie, niż pan odpowiedział. Proszę mi odpowiedzieć, czy do chwili obecnej oprócz innych dróg gminnych w Woli Raszowskiej, które pan ma, które gmina posiada, a których pan nie wyznaczył tutaj, czy te drogi, które teraz zostały zaznaczone, to zostały w ostatnim czasie uzyskane na własność przez gminę, czy też wiązało to się z jakimiś dawnymi zaniedbaniami? To chcę wiedzieć i tak mi proszę odpowiedzieć i nie traktować mnie jak dziecka, bo ja wiem, co pan do mnie mówi, tylko niech pan mi odpowie na moje pytanie. Przepraszam bardzo, to ja zapytam, może pani Emilia mi odpowie, bo jeżeli to jest takie śmieszne.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Nie, nie. To nie jest komisja śledcza, nie będzie pani mnie przesłuchiwała.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Więc panie Przewodniczący.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Dobrze, że pani Wójt przesłuchuje, wszystkich przesłuchuje, pani się pomyliły.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Przewodniczący, mam prośbę Emilka, przestań.”

Radna pani Emilia Kamińska: „To jest sesja, to nie jest komisja.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Mam prośbę, żeby pan Przewodniczący spowodował, żeby pan Wójt odpowiedział na moje pytanie, ponieważ ja chcę wiedzieć, za czym Rada Gminy głosuje w odniesieniu do mojej miejscowości. Nie interesują mnie decyzje podjęte przez Radnych w odniesieniu do innych miejscowości, bo ja nie znam tam dróg gminnych. Natomiast chcę wiedzieć, o co chodzi z tymi drogami w Woli Raszowskiej, które są zaznaczone na czerwono, oprócz ulicy Radiowej.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Panie Wójt, czy pan ma coś jeszcze do dodania, to co pan powiedział?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.379.2017 została podjęta. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Ad. 18.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII.325.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 27 lipca 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Krusze w gminie Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Wójt pan Rafał Mathiak: „W toku prac nad planem zagospodarowania przestrzennego okazało się, że trzeba troszeczkę skorygować granice tego planu tak, żeby objąć w całości zarówno drogę wojewódzką, jak i drogę powiatową, która dochodzi do drogi wojewódzkiej oraz drogę gminną, która też dochodzi do drogi wojewódzkiej. Więc to jest drobna korekta przebiegu granicy planu. Chodzi o to, że w toku prac wyłapaliśmy, że te granice wcześniej były ustalone przez środek tych dróg, więc chodzi po prostu, żeby cała droga była w planie.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Pytam, bo wczoraj nie było możliwości zadania pytania. Panie Wójt, rozumiem, że te zmiany, tu jeżeli chodzi o to, jakby patrząc od strony Roszczepu, to jest to, co było wynikiem objęcia nowego studium? A tutaj, gdzie jest od tej drogi powiatowej w kierunku Tłuszcza, to jest obszar, który. Czy ja dobrze kojarzę, który jest, o którym się mówi, może tak to będzie lepiej powiedziane, że tam ma powstać jakieś osiedle mieszkaniowe? Bo jakiś czas temu była mowa, nawet były dawane pewne decyzje w gminie o tym, że na terenie Krusza ma powstać osiedle mieszkaniowe to jest ten teren, czy inny?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Osiedle mieszkaniowe jest w zupełnie innym miejscu. To jest w głębi Krusza, w stronę Tłuszcza, w oddaleniu od drogi wojewódzkiej.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To też będzie przemysłówka teraz? To od tej drogi powiatowej w kierunku Tłuszcza też będzie przemysłowy obszar? Czy to jest.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Cały ten obszar zaznaczony na taki kolor żółty, żółto-beżowy, to jest obszar przeznaczony pod działalność gospodarczą zgodnie ze studium przestrzennym.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dobra, dziękuję.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A proszę panie Wójt, powiedzcie mi, bo tak, legenda mówi, że obszar opracowania jest zaznaczony na żółto, a takie żółte kropeczki i też zaznaczenia znajdują się na obszarze kopalni, co tam ma być planowane teraz? Bo też jest zaznaczone na żółto.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie, to nie jest. To jest zdecydowanie poza obszarem planu. Ten obszar, który ma być zmieniony planem, czy na który ma być wprowadzony plan, to jest ten obszar jednolity żółty, wzdłuż drogi wojewódzkiej i na dodatek ten obszar jest oznaczony przerywaną linią w kolorze czarnym.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w *sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII.325.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 27 lipca 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Krusze w gminie Klembów.*

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.380.2017 została podjęta.

Ad. 19.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w *sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Za – 7

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.381.2017 została podjęta. Sześć osób nie brało udziału w głosowaniu.

Ad. 20.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Nieznana nam jest tutaj sytuacja tej ulicy i prosilibyśmy, żeby pan Wójt nam tutaj powiedział, którzy mieszkańcy o to składali. Bo tak, pana sołtysa pytałam, powiedział, że też nie wie w ogóle, o jakie ulice chodzi, miał tylko za zadanie wywiesić na tablicy ogłoszeń odpowiednie pismo i to zrobił.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Wnioskodawcą jest Wójt gminy Klembów. No jest to jedna z dróg, co do których nabyliśmy ostatnio prawo własności i warto nadać jej nazwę, ponieważ zaczyna się tam ruch inwestycyjny. Buduje się jedna, druga hala i warto, żeby ta droga miała swoją nazwę, bo za chwileczkę będzie trzeba kombinować z numeracją budynków. Po prostu jest to kwestia regulacji tej sprawy.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Czy to jest przy cmentarzu ta ulica?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Oczywiście jest to ulica na terenie obrębu Wola Rasztowska, więc to, że pytam, może jest troszeczkę dziwne, ale uważam, że ta nazwa może troszkę jest nie z tego. Można byłoby ją zmienić, bo to jest tak, przy torach, wzdłuż torów, może Przytorowa będzie lepiej, bądź jakaś inna. Znaczący powtarzają się ulice oczywiście w naszej gminie i nic nie stoi na przeszkodzie, ale uważam, że ta nazwa mogła być bardziej fortunna. Dziękuję.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójt, jestem troszeczkę zdziwiony, ponieważ my mieliśmy dopiero rozmawiać z mieszkańcami na temat nazwy tej ulicy, pan już ją wybrał. Pytanie, czy no, wie pan, to że było wywieszona, nikt się nie odezwał, to nie znaczy, że

mieszkańcy się godzą na taką nazwę. Oczywiście pan, gmina ma, jakby w prerogatywach gminy jest to, żeby uchwalać taką tego, ale nie to, żeby za mieszkańców wybierać nazwy ulic.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, rzeczywiście podpytywałem od jakiegoś czasu, jak ta ulica, jak ta droga powinna się nazywać, wiedzieli Radni o tym, wiedział sołtys, żadna propozycja nie wpłynęła. Mogę? Ja pani nie przerywam. Jedyna propozycja, jaka wpłynęła, to wpłynęła od księdza proboszcza i zaproponował, być może trochę żartobliwie, ulica Ostatnia, jak ostatnia droga. Możemy tą nazwę wprowadzić. No jeden z pracowników urzędu zaproponował taką nazwę Ustronna. Jeśli państwo życzą sobie inną, czy też macie pomysł na inną, proszę bardzo. Mi tylko zależy po prostu, żeby te sprawy uporządkować, bo skoro zaczyna się ruch inwestycyjny, to musimy być na to przygotowani. I również następna uchwała również dotyczy Woli Rasztowskiej, również dotyczy drogi, przy której zaczynają się budować domy i za chwileczkę mieszkańcy przyjdą o nadanie numerów. I wtedy będziemy odsyłać mieszkańców, że poczekajcie, najpierw nadamy nazwę i dopiero wam nadamy numer ewidencyjny. Więc no proszę po prostu o inne propozycje, jeśli Ustronna nie pasuje. Może być Ostatnia. Mi zależy tylko. Znaczy proszę państwa, żeby to były nazwy niepowtarzające się, bo rzeczywiście jest to duży problem w naszej gminie, ponieważ większość gmin jest pod jednym kodem pocztowym, jedynie Krusze jest pod kodem pocztowym Tuszcz, natomiast cała gmina jest pod kodem pocztowym Klembów. I bardzo często pojawiają się adresy typu: ulica Kolejowa, 05-205 Klembów. Może Kolejowa akurat jest złym przykładem. Słoneczna.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Ale jest wpisana miejscowość.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie, ale właśnie nie wpisują miejscowości, właśnie o to chodzi.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To znaczy, albo to zdjąć panie Wójcie, zaraz sprecyzuję swój wniosek, albo zmienić tę nazwę, bo my mamy zdecydować za mieszkańców, co panu Wójtowi pasuje?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Jaki wniosek jest Radnej?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ustronna jest. Ja wnoszę o zdjęcie z porządku obrad projektu tej uchwały.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zdjęcie z porządku obrad pkt 21: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Wniosek I (zgłoszony przez Radną panią Jadwigę Szewczyk) o zdjęcie z porządku obrad pkt 21: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Za - 4

Przeciw - 4

Wstrzymało się - 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek nie został przyjęty. Trzy osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ze względu na to, że wniosek mój nie przeszedł. Nie, ponieważ było 4.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „No jak to nie 4 na 4.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „No to właśnie.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ale to nie ma znaczenia panie Zdzisławie, zdjęcie z porządku obrad musi być 8 za.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tak, więc już nie musi pan nam podpowiadać, natomiast mam takie pytanie do państwa Radnych, jeżeli państwo chcą głosować, to jaką ulicę chcą państwo głosować? Ustronną dla mieszkańców? Państwo mieszkają w Woli Rasztowskiej? Bo my z obawy przed tym, że podejmiemy źle uchwałę, czyli nie z taką ulicą, jaką mieszkańcy by sobie życzyli, ja po to wniosłam. To, że państwo robią mi to na złość, to już jest państwa sprawa, mnie jest wszystko jedno. Tylko bierzcie państwo pod uwagę jedno, że reprezentujecie nie tylko swoją miejscowość, a całą gminę i tutaj jest właśnie problem. Myślę, że nie wczuliście się państwo w sytuację swoją, jako Radnych.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Szanowni Radni, wyłamujecie się z pewnej zasady pani Marcinkowska, pani Radna Marcinkowska na poprzedniej sesji złożyła wniosek, na jeszcze poprzedniej sesji złożyła wniosek o zdjęcie z porządku obrad nazwy ulicy, której nie przekonsultowała z mieszkańcami. Jak wy postępujecie, powiedzcie? Wy robicie nam na złość, czy mieszkańcom? Bo trzeba trochę zachować jakiś umiar, że to, co jest dobre dla mieszkańców nie jesteście tylko mieszkańcami swojej miejscowości, jeśli Radnymi jesteście, to także mieszkańców całej Woli. Jeśli pan Wójt znowu włożył kij w mrowisko i spowodował zamieszanie po to, żeby nadać jakąkolwiek ulicę, bo się jakiemuś pracownikowi z gminy podoba ta ulica, to nie znaczy, że mieszkańcy chcą tą nazwę ulicy mieć. Ja rozmawiałem z mieszkańcami na ten temat i mieliśmy dopiero uchwalić, znaczy ustalić, jaka to będzie nazwa. Ja tutaj mapki mówię, rozmawialiśmy o jednej nazwie, o drugiej nazwie, natomiast nie było mowy o ulicy Szafirowej, czy tam jeszcze jakiejś innej. I pozwólcie, żeby mieszkańcy sobie wybierali ulicę, tak jak wam się nikt nie narzuca, że wy chcecie nazwę ulicy tego. Zawsze głosowaliśmy za, pani Marcinkowska, Radna Marcinkowska na poprzedniej, czy dwie sesje wcześniej prosiła o zdjęcie, żeśmy zagłosowali za, a wy wyłamujecie się.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Dziękuję panie Przewodniczący. Skoro już pan był uprzejmy tak mną się nieustannie posługiwać, to ja może powiem od razu. Ja byłam, uczestniczyłam w posiedzeniach komisji i w posiedzeniu Komisji Budżetowej i Komisji Oświaty przed tą sesją i ja od razu na komisji mówiłam, że będę o to wносиła, i wszyscy o tym wiedzieli. Ja mówię w tej chwili i proszę mi nie przerywać panie Zakrzewski. Ja panu nie przerywałam, cierpliwie wysłuchiwałam państwa wywodów przez cały czas. Natomiast teraz ja byłam i w zeszłym tygodniu na komisji i w tym tygodniu byłam na dwóch komisjach. Ja na Komisji Budżetowej nie usłyszałam, że państwo mają jakiegokolwiek uwagi do tego, że państwo w żaden sposób nie konsultowali, ale ja w tej chwili wstrzymałam się od głosu, państwo chcieli zdejmować, ja nie głosowałam przeciwko zdjęciu. Taki państwo złożyli wniosek, ja rozumiem państwa intencję, chociaż wolałabym je znać wcześniej, ale. Więc proszę mi nie mówić, że jest to dokładnie tak samo, bo nie jest, bo ja od razu na komisjach mówiłam i na komisjach informowałam Radnych, a nie na sesji. Na sesji to już było tylko, ja to powtórzyłam po raz kolejny, ale ja o tym wszystkim mówiłam państwu na zebraniu, na posiedzeniach komisji mówiłam, kiedy będzie zebranie, mówiłam, co na tym zebraniu będzie, więc w zasadzie wydaje mi się, że przedstawiłam cały ten harmonogram, co ja zrobię i kiedy, przede wszystkim powiedziałam, kiedy to zebranie będzie. Ale nie neguję państwa prawa do konsultacji i ustalenia w najmniejszym stopniu.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pani Doroto, bardzo dziękuję, że się pani wstrzymała. Jak pani widzi, nic to pani wstrzymanie nie dało. My głosowaliśmy odwrotnie. Jeśli zaś chodzi o to, że na komisji żeśmy czegoś nie poruszali, już drugi raz muszę powtórzyć to, co powiedziałam wcześniej pan Wójt nie, przy pytaniu o wykonaniu budżetu za półrocze, z komisji wyszedł. Pani to też pamięta i nie muszę tego dziesięć razy powtarzać, natomiast kłopot jest nie w tym, żeby się wstrzymać, jeżeli tutaj pani głosuje, bo ja wiem, za czym się wstrzymuje. Akurat tutaj była decyzja o tym, czy mieszkańcy w ogóle wiedzą, że pan Wójt za nich w czymś chce zdecydować i czy Radni mają prawo za mieszkańców decydować. I wstrzymanie się no niestety efektu nie dało i co państwo teraz zrobicie, przegłosujecie wbrew mieszkańcom?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ale państwo. Można panie Przewodniczący? Ale ja nie wiem, kto z państwa rozmawiał, czy to pani, pani Jadwigo, czy to było wcześniej, kiedy pan Zdzisław, chyba pani sekretarz, które to są ulice. I pani sekretarz podawała, które to są ulice, to pani pytała.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Nawet pan sołtys nie wiedział, jakie to są ulice.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ale pani sekretarz mówiła państwu, które to są ulice, więc mogliście państwo zapytać pana Wójta jeszcze wcześniej.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Chwileczkę, nie było zebrania w tym czasie. Pani Doroto, nie przekrzykujemy się, nie przerzucamy się, ja pani tylko mówię moi mieszkańcy wiedzy nie mają żadnej, a pan sołtys zadzwonił i powiedział, że nie wie w ogóle, o które ulice pan Wójt zażyczył sobie, żeby wywiesić ogłoszenie, bo mówi nawet mapy mi nie dał.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „To nie było tego ogłoszenia?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Szanowni państwo, kwestia, że było na komisji jednej czy drugiej, to jeszcze wymagało to, jak ja zobaczyłem, że są te ulice, chciałem przekonsultować z mieszkańcami tą ulicę. I rozmawiałem z niektórymi mieszkańcami, natomiast nie dało to jeszcze podstawy, że oni taką ulicę wybrali. To, co pani Radna powiedziała Szewczyk, że sołtys nie miał nawet mapy, nawet nie wiedział, to jak mógł te ulice ustalić, nazwy tych ulic. Dlatego mieszkańcy byli zdziwieni, że jakieś ulice zostały, będą nazwane i dlatego chcieliśmy mieć trochę czasu, żeby z mieszkańcami przekonsultować. Państwo podjęliście inną decyzję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, widzę, że to wielkie emocje wywołuje, zupełnie chyba niepotrzebnie. Ja działałem w dobrej woli, sołtys każdorazowo był informowany, otrzymywał odpowiednie pismo w tej sprawie, ogłoszenie. Propozycje nie wpłynęły, to są moje propozycje, czy propozycje urzędu, mogą je państwo akceptować lub też nie. Ale w związku z tym, że to wywołuje tyle emocji, żeby już nie przedłużać, proszę o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, jak również następnego punktu. Nie, nie głosować.”

Radna pani Dorota Marcinkowska [wypowiedź nie zrozumiała]

Mecenas: „No, ale to jest wniosek Wójta. Wójt nie składał tego wniosku wcześniej przecież o zdjęcie z porządku. Ale każdy Radny może złożyć wniosek przecież no. Wójt ma inicjatywę uchwałodawczą i przecież to jest porządek Wójta, to jeżeli decyduje o zdjęciu z porządku obrad, to w jaki sposób jest ograniczony?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Zaraz, głosowaliśmy raz o zdjęcie z porządku obrad i teraz mamy.”

Mecenas: „No i nie został zdjęty z porządku obrad.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Zaraz, to znaczy, że będziemy teraz głosować drugi raz, czyli rozumiem, że głosujemy aż do skutku? Aż będzie tak, jak my chcemy?”

Mecenas: „No nie głosujemy wniosku Radnego, aż do skutku, to jest odrębny wniosek, drugi wniosek złożony przez Wójta przeciw.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „No, ale dotyczy tego samego. No nie zauważył pan, że zdjęcie z porządku obrad, cokolwiek by się nie działo, dotyczy tego samego? Czy pan myśli, że tołoży wniosek Wójt, Radny, czy ktoś inny, to jest ta sama treść.”

Mecenas: „Ale nie można Wójtowi, który ma inicjatywę i on przedkłada porządek obrad ograniczyć możliwość zdjęcia z porządku obrad zawnioskowania zdjęcia z porządku obrad zawnioskowania o zdjęcie z porządku obrad uchwały, jeżeli on ma inicjatywę uchwałodawczą.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Przepraszam, ale Wójt nie przedkłada porządku obrad, Wójt przedkłada projekty uchwał. Porządek obrad formułuje Przewodniczący Rady.”

Mecenas: „Ja nie powiedziałem, że Wójt tylko formułuje, jak jesteśmy precyzyjni.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Przedkłada, powiedział pan przedkłada, a on nie przedkłada porządku.”

Mecenas: „Prosi o zwołanie sesji i proponuje porządek obrad, przedkłada projekty uchwał.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Nie, tylko przedkłada projekty uchwał, nie wnosi o zwołanie sesji, to nadzwyczajnej.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „No, ale wnioskodawcą uchwały jest Wójt, czy nie może zdjąć tej uchwały?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ja tylko dokończę moją wypowiedź, natomiast państwo Radni podejmiecie odpowiednią decyzję lub też nie. Proponuję o zdjęcie tych dwóch uchwał z porządku obrad, ale proszę Radnych z Woli Raszowskiej o, nie wiem, do końca stycznia, o formalny wniosek w takim razie z propozycją nazw dla tych dwóch ulic. Jeśli taki wniosek nie wpłynie, to po tym terminie te uchwały wrócą na sesję lub też wrócą z innymi nazwami zaproponowanymi przez Radnych. I jak rozumiem, skonsultowanymi z mieszkańcami. Dziękuję.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie przewodniczący, wnioskuję o pięć minut przerwy.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o pięć minut przerwy.”

Wniosek II (zgłoszony przez Radnego pana Andrzeja Pisarka) o pięć minut przerwy.

Za - 13

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek został przyjęty. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

O godz. 21⁵⁰ obrady opuścił Radny pan Piotr Zakrzewski

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zdjęcie z porządku obrad pkt 21: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Raszewska, gmina Klembów.*

Wniosek III (zgłoszony przez Wójta pana Rafała Mathiaka) o zdjęcie z porządku obrad pkt 21: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Raszewska, gmina Klembów.*

Za - 5

Przeciw - 4

Wstrzymało się - 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek nie został przyjęty. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Radna pani Emilia Kamińska: „Mam takie pytanie, no bo w sumie mamy taką sytuację, że nie bardzo wiadomo, co zrobić. Może przyjąć tą uchwałę, a później ewentualnie zmienić nazwę? A później zmienić, jeśli na przykład Radni z Woli Raszewskiej zadeklarowali, że będą rozmawiać z mieszkańcami. Być może, jak będą jakieś inne propozycje, co do nazwy, to może wtedy po prostu zmienimy tą uchwałę na inną nazwę? Taką mam propozycję, bo w zasadzie to nie wiemy teraz, co robić. Przecież sami nie podejmiemy teraz decyzji o jakiejś nazwie innej ulicy.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja tylko chciałem podziękować tym Radnym, którzy głosowali przeciw. Przed chwilą dzieliciliśmy się opłatkiem, więc widać, co dla was ten opłatek znaczy.”

Radna pani Halina Adamska: „A ja bym prosiła, żeby Kościół i Boga zostawić w spokoju w kościele, a nie na sesji.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w *sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Raszewska, gmina Klembów.*

Za – 5

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała nie została podjęta. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Wójt pan Rafał Mathiak: „To rozumiem, że nasze ustalenia są aktualne, czyli do 30 stycznia Radni z Woli Raszewskiej zaproponują nazwy dla tej ulicy i dla tej drugiej, o ile zostanie podjęta.”

Ad. 22.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zdjęcie z porządku obrad pkt 22: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Wniosek (zgłoszony przez Wójta pan Rafał Mathiak) o zdjęcie z porządku obrad pkt 22: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Za - 8

Przeciw - 2

Wstrzymało się - 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania zmiana porządku obrad została przyjęta. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Wójt pan Rafał Mathiak: „I tutaj analogicznie, tak, że jeśli do 30 stycznia nie wpłyną wnioski, to na następną sesję te uchwały wracają.”

Ad. 23.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości.*

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.382.2017 została podjęta.

Ad. 24.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Chciałabym, żeby może pan Wójt wprowadził troszeczkę mnie w ten temat, bo tam myślę, że nie miałam wątpliwości, jeśli chodzi o poprzednią uchwałę, natomiast tutaj chciałabym mieć informacje od pana.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „To jest ta działka wydzielona pierwotnie jeszcze w poprzedniej kadencji bodajże pod PSZOK, natomiast jak państwo wiecie, ten PSZOK będziemy realizować na terenie oczyszczalni ścieków, natomiast tak się akurat złożyło, że właściciel tej działki ma spore zadłużenie w podatkach i opłatach na rzecz gminy, no i pojawiła się taka propozycja, żeby jednak tą działkę kupić, przy czym kompensując to zadłużenie. W kontekście tego, że rozmawiamy o ewentualnej rozbudowie oczyszczalni ścieków, więc może nie dzisiaj, ale może kiedyś ta działka będzie potrzebna pod ewentualną rozbudowę oczyszczalni ścieków.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jaka kwota została ustalona? I jakie było to zadłużenie właśnie?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Kwota jest ustalona w porozumieniu podpisanym już w 2013 roku i jest to kwota 20,00 zł za metr kwadratowy. Zadłużenie łączne w tej chwili jest około 30 000,00 zł, czyli około 50% będzie skompensowane zadłużenie.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Chciałam zapytać o tą stawkę 20,00 zł, bo z tego, co kojarzę to u nas w gminie funkcjonuje stawka 10,00 zł.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Na drogi, a to jest pełnoprawna działka.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Rozumiem. I wtedy stawka jest wyższa?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Takie też zostało podpisane porozumienie w 2014 roku.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości.*

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.383.2017 została podjęta.

Ad. 25.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości położonych w miejscowości Wola Rasztowska.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Wójt pan Rafał Mathiak: „To jest podobna sytuacja, po prostu też ta osoba ma zadłużenie w stosunku do gminy, zadłużenie 2009 roku. Zadłużenie wynika z opłaty adiacenckiej. Jedyne sposób, żeby jakby załatwić tą sprawę po wielu latach, no jest przejęcie nieruchomości oraz

częściowa dopłata. Zadłużenie w tej chwili jest około 20 000,00 zł, natomiast za działkę zapłacimy 30 000,00 zł i zostanie to skompensowane częściowo właśnie tym zadłużeniem.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, ja mam pytanie w związku tego, czy ta opłata adiacencka to dotyczy tej samej działki, którą przejmujemy teraz?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Opłata adiacencka dotyczy podziału całej działki wielkości, myślę, że to był z hektar, ponad hektar. Działka została podzielona na 13 działek plus droga, w 2009.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Przepraszam, że wchodzę w słowo czy to jest ta przy ulicy Radiowej, ta prostopadła pod drutami?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „My przejmujemy czy możemy przejąć tą działkę bezpośrednio przy ulicy Radiowej.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Bo wie pan, wchodzę teraz, ponieważ tam historia tego jest taka, że dokonano podziału gruntu na działki pod linią średniego napięcia, tam idą dwie linie 15kV i w związku z tym tam nigdy, nigdy nie powinno się dokonać podziału na działki pod budownictwo, w ogóle budownictwo jakiegokolwiek. Dlatego, że nigdy nikt nie uzyska pozwolenia na budowę i dlatego moje pytanie jest, czy ta opłata adiacencka dotyczy właśnie tej działki, bo to świadczy o tym, że bierzemy coś za coś, co ta osoba, bo ona chciała tą działkę sprzedać, bo chciała zapłacić i dlatego pytanie moje jest, czy to dotyczy tej działki i w jaki sposób osoba, która wykonywała wycenę spowodowała wzrost wartości tej działki pod linią średniego napięcia? To jest zaskakujące. Czy mamy jakąś wiedzę na ten temat? Czy gmina posiada jakąś wiedzę na ten temat?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, opłata adiacencka liczona jest, jeśli chodzi o wzrost wartości całej nieruchomości przeznaczonej do podzielenia. Czyli ten podział był ponad hektar, czyli po podziale powstało 13 działek, czyli te 13 działek jest więcej czy było więcej warte niż jedna działka hektarowa. I w ten sposób mówię to w dużym skrócie w ten sposób oblicza się opłatę adiacencką. Decyzja podziałowa z 2009 roku, opłata adiacencka również została naliczona, taki mamy stan faktyczny. Natomiast ta działka, którą gmina ma przejąć, rzeczywiście ona jest w tej chwili jakby trudna do zabudowy, ponieważ tam stoi słup, natomiast jakby proponuję przejęcie tej działki, bo myślę, że tego typu działka przy drodze zawsze może się przydać, czy to nie wiem, na przepompownię, będziemy kanalizacją budować, tego typu nieruchomości przy drogach gminnych, myślę, że zawsze gdzieś tam kiedyś mogą być przydatne.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, ponieważ opłatę adiacencką liczy się od różnicy wartości, mamy tam limit 20%, jeśli przekroczy, to jest tylko taka sytuacja, że jeśli wartość gruntu po podziale jest większa, to wtedy od różnicy płacimy opłatę adiacencką. Dlatego moje pytanie, zdziwienie dotyczy tego, że przy takiej działce, gdzie tam są dwie linie średniego napięcia, bo jest jedna czynna, druga jest nieczynna, ale tam są dwa słupy i trudno to usunąć, bo to trzeba z energetyką walczyć o to, żeby to usunąć, że przy takim układzie, przy takim jakby obciążeniu napięciem średnim, czyli przeprowadzenie tego, ta działka uzyskała jeszcze większą wartość niż była przed podziałem. To jest zaskakujące, dlatego nie mamy tutaj materiałów, żeby jakby odnieść się do tego szczegółowo, bo nie miałem czasu na to też, bo nie mogłem porozmawiać, ale skoro ona wyraziła zgodę, ona wystąpiła z wnioskiem.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Podpisaliśmy porozumienie. Proszę państwa, decyzja zarówno podziałowa jak i adiacenckie są prawomocne. W tej chwili po prostu to jest sposób na rozwiązanie problemów w te właścicielki tak, żeby zakończyć temat zadłużenia, egzekucji

komorniczej, po prostu załatwimy ten temat raz na zawsze i po prostu chcemy w ten sposób pomóc tej pani, bo tak jak powiedziałem, ta działka w tej chwili nie jest bezpośrednio potrzebna, natomiast uznałem, że może kiedyś się przydać. Jest to przy drodze gminnej, może to kiedyś być przydatne. W tej chwili jest działka nieużytkowa, bo tam stoi słup, także w mojej opinii jest to sposób na rozwiązanie problemu mieszkanki w Woli Rasztowskiej.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pytanie moje jest z zakresu kwoty, jaka jest cena za metr sześcienny i jakie jest zadłużenie tej pani? Czy to się pokrywa, czy też jeszcze będzie dla niej jakaś dopłata?”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja mam też pewną wątpliwość, bo rozumiem sytuacja mieszkańców naszej gminy, natomiast jak nie mam wątpliwości w przypadku, kiedy przejmujemy jakieś grunty, nieruchomości pod drogi, pod jakieś inwestycje, bo nam jest aktualnie potrzebne na daną chwilę, natomiast przyjmowanie i płacenie z budżetu gminy, z naszych podatków 30 000,00 zł na coś, co może nam się przydać, a może nam się nie przydać, to mam wątpliwość szczerze mówiąc tutaj. Nie wiem na ile ta nieruchomość jest naprawdę konieczna i czy ona rzeczywiście kiedykolwiek będzie wykorzystana. Teoretycznie, no bo tamte to są zaległości.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „9 000,00 zł będzie nas kosztować, tak?”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ale też z podatków innych mieszkańców. Mamy dużo potrzeb w gminie 30 000,00 zł na coś, co może nam się przydać.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Nie 30 000,00 zł, 9 000,00 zł.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Teoretycznie 9 000,00 zł, bo tak naprawdę to pani powinna zapłacić 20 000,00 zł nam.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości położonych w miejscowości Wola Rasztowska.*

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.384.2017 została podjęta.

Ad. 26.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Wójt pan Rafał Mathiak: „Myślę, że szczegółowo jest to opisane w uzasadnieniu, więc warto wczytać się uzasadnienie. Mogę tylko dodać, że jeśli uda się doprowadzić do końca tą sprawę, to będziemy epokowe wydarzenie w Klembowie, ponieważ dzięki temu powstanie droga

dojazdowa do kilku budynków i otworzy spory teren pod zabudowę. Jest to teraz nie możliwe ze względu na blokowanie możliwości przejęcia tej nieruchomości przez dotychczasowych właścicieli i dzieje się to już od 2003 roku. Chodzi o drogę tutaj, jadąc w stronę Sitek na lewo. Tam stoją teraz budynki.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „I wszyscy mają użyczenie przejazdu, czy jak to się służebność przejazdu.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Natomiast proponujemy przekazanie nieruchomości zastępczej w Michałowie przy ulicy Azaliowej. Jest to też nieruchomość, którą przejęliśmy 2 lata temu, również w wyniku zadłużenia. Tak jak państwo widzicie, czasami się przydadają tego typu nieruchomości.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej.

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.385.2017 została podjęta.

Ad. 27.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie planu pracy Rady Gminy Klembów na 2018 rok.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wniósł, jako autor uchwały autopoprawkę do załącznika projektu uchwały: w kwartale pierwszym – *informacja o realizacji uchwał Rady Gminy Klembów, przyjętych w 2017 roku, jako osoba odpowiedzialna Przewodniczący Rady;* w kwartale trzecim – *sprawozdanie z realizacji wydatków budżetowych, które wygasają z końcem roku budżetowego 2017;* w kwartale czwartym – *informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w gminie Klembów, za rok szkolny 2017-2018, a pozostałe proszę wykreślić.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Ja tylko chciałem prosić o dodanie do kwartału drugiego, trzeciego i czwartego zapewne informacji Wójta odnośnie zwodociągowania gminy Klembów, bo żeśmy przyjęli, że co kwartał o taką informację prosimy pana Wójta, a tu chyba nie widzę dalej, więc bym tylko prosił, żeby umieścić taki punkt wzorem roku obecnego i poprzedniego.”

Radna pani Hanna Stańczyk: „Czyli w każdym kwartale, tak?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „W drugim, trzecim i czwartym nie ma.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Dopisujemy to, co wnioskuje Radny Pisarek informacja w sprawie wykonania zwodociągowania gminy Klembów. W każdym kwartale ta informacja to się znajduje w planie pracy Rady Gminy. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Dokładamy w tym czwartym kwartale zwodociągowanie?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „No tak wnioskował Radny Pisarek.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Pytam, czy Przewodniczący przyjmuje to, jako autopoprawkę?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Tak, przyjmujemy.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „W którym momencie panie Przewodniczący w czwartym kwartale? No, bo w trzecim i drugim to można na końcu.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „W czwartym kwartale przyjmujemy to, jako drugi. A drugi będzie trzecim i tak dalej, dobrze? W Kwartale czwartym będzie w punkcie drugim. To znaczy na początku kwartału czwartego.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie planu pracy Rady Gminy Klembów na 2018 rok.

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXX.386.2017 została podjęta.

Ad. 28.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy za okres między sesjami.*

Wójt Gminy Klembów pan Rafał Mathiak przedstawił sprawozdanie z działalności za okres między sesjami.

(Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Klembów za okres *od 26 października 2017 r. do 21 grudnia 2017 r.* – stanowi załącznik do protokołu)

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Andrzej Górecki: „Ja bym prosił o wyjaśnienie, o który odcinek tej sieci chodzi, jeżeli chodzi o miejscowość Pasek.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Prymasa Tysiąclecia na tym osiedlu.”

Radny pan Andrzej Górecki: „Ten, który akurat jest taki ciemny tak, w lesie.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie to jest odcinek na tym osiedlu. Zaraz jeszcze sprawdzę w budżecie.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Wójcie ja chciałem tylko zapytać tam gdzie dokonujemy tej rozbudowy wodociągu, czyli w miejscowości Dobczyn, Pasek i Kraszew Nowy zdaje się tak. To się dzieje rozumiem na wniosek mieszkańców i pytanie jest takie czy tych potencjalnych przyszłych odbiorców tj. może kwestia jednej, kilku, kilkunastu osób.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Jeśli chodzi o Pasek tj. od Prymasa Tysiąclecia na tym osiedlu jadąc od Klembowa po prawej stronie tak to nowe osiedle, które powstaje. Nowy Kraszew Jana Pawła to też tj. to osiedle bodajże 6-8 domów, Dworska w Dobczynie tj. przedłużenie Dworskiej tam powstały teraz trzy domy kolejne się budują. We wszystkich tych przypadkach

przyjmujemy ten model wypracowany już wcześniej, czyli jeśli mamy budować sieć na wniosek to projekt i pozwolenie jest po stronie zainteresowanego przekazuje to w formie darowizny na rzecz gminy i dokłada 15% kosztów realizacji inwestycji. Taki model wypracowaliśmy jakiś czas temu i go konsekwentnie stosuję w tego typu sytuacjach. Jeszcze tylko dodam, że przy tego typu rozbudowach budujemy tylko sieć a przyłącza już we własnym zakresie mieszkańcy robią sami.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad. 17.

Interpelacje radnych i odpowiedzi na interpelacje.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, ja składam taką interpelację słowną, jak trzeba to złożę na piśmie. Chciałem odnieść się, powrócić do kwestii przyłączy wodociągowych. Otrzymałem pismo, w którym pan tam przywołuje mnie też między innymi, bo dostała to Radna Szewczyk w odpowiedzi na jej interpelację i w tej interpelacji zawartych jest szereg informacji, które są nieaktualne w mojej ocenie. Dlatego, że przede wszystkim autorzy czy pan się pod tym podpisał, robicie państwo podstawowy błąd, a mianowicie łączycie państwo urządzenia wodociągowe z kanalizacyjnymi i traktujecie, odnosicie kwestie nazewnictwa przyłącza do przyłącza wodnokanalizacyjnego. Jest ostatnio już w 2016 roku jest kasacja Sądu Najwyższego poprzednich wyroków, w których to ustawodawcy, znaczy Sąd Najwyższy w składzie wydał postanowienie, w którym określił, co to jest przyłącze wodociągowe, co to jest przyłącze kanalizacyjne i gdzie przyłącze wodociągowe ma początek i gdzie przyłącze wodociągowe ma koniec gdzie się zaczyna i gdzie się kończy. Akurat w tym piśmie, które pan Wójt wysłał do Radnej, w którym też zostałem przywołany, jako że skoro jestem takim, pisze pismo, to dlatego zawarłem umowę na wykonanie przyłącza. To jest, jako zarzut w stosunku do mnie, więc chcę powiedzieć, że najpierw wyjaśnię, że ten zarzut jest niesłuszny, z tego względu, że w momencie, gdy podpisywałem umowę, nie znałem jeszcze dokumentacji, czyli istotnych warunków zamówienia wykonania wodociągu, w związku z tym podpisałem tak jak i wszyscy mieszkańcy umowę, dopiero później, jak przejrzałem całą dokumentację, bo dotarłem do tej dokumentacji, okazało się, że w istotnych warunkach zamówienia, w oparciu, o które został wybrany wykonawca, przyłącze jest jakby elementem wykonania całego wodociągu. Jest to bardzo szczegółowo opisane, ponieważ nie można tu mieć żadnej wątpliwości, że nie o to chodzi, nie o takie elementy chodzi, a mianowicie w samej preambule już tutaj, przedmiotem zamówienia jest budowa sieci wodociągowej rozdzielczej wraz z przyłączami w miejscowości Wola Raszewska, w następującym zakresie. Jest wymieniona sieć wodociągowa 21 756 70 tysięcy metrów, przewody doprowadzające przyłącze wodociągowe rozdzielcze, 1609 i przyłącze domowe, przyłącza wodociągowe ponad 4 tysiące metrów i przepięcie wewnętrzne instalacji użytkownika 201 sztuk. Taka była pierwotnie, znaczy pierwotnie, taka była ilość określona w zamówieniu, w specyfikacji istotnych warunków zamówienia i potwierdza się to, w przedmiarze do zamówienia publicznego, przedmiarze robót, gdzie przyłącza wodociągowe to są głównie przewody o średnicy 40 mm, no głównie takie, ale są także do 60 można przyjąć, ale generalnie to są głównie 40 mm średnicy. I teraz sytuacja jest taka. Wracam do pojęcia, co to jest przyłącze. Sąd Najwyższy, bo była rozprawa 26 października 2016 w składzie

niepełnym, ale trzyosobowym, rozstrzygał podobną sytuację i określił, co to jest przyłącze. Ja pozwolę sobie zacytować kawałek tego oczywiście tylko najważniejszy akapit „definicja przyłącza wodociągowego nie nawiązuje w żaden sposób do kryteriów własnościowych, czy do granic nieruchomości jak czyni to definicja przyłącza kanalizacyjnego.” Tutaj wróć teraz do pisma, które pan Wójt wysłał, państwo łączycie ten element. Piszecie przyłącze wodno-kanalizacyjne, co w tym przypadku Sąd Najwyższy rozdziela to zdecydowanie i zaraz powiem, dlaczego. „Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, skoro z definicji przyłącza wodociągowego wynika, że bardzo wyraźne, że ma ono łączyć sieć z wewnętrzną instalacją wodociągową w nieruchomości, to w myśl literalnej wykładni art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu przyłączem jest odcinek przewodu od istniejącej sieci wodociągowej do zestawu wodomierza głównego włącznie, który to wodomierz stanowi ostatni z perspektywy przyłącza i przepisów budowlanych element „instalacji zimnej wody doprowadzanej z sieci wodociągowej” (§ 113 ust. 2 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych). W dalszej kolejności Sąd Najwyższy w składzie zwykłym stwierdza, że definicja przyłącza wodociągowego nie była zmieniana od 2002 r. Skoro nie objęła jej nowelizacja w 2005 r., a w treści definicji nie było i nie ma odniesienia do granicy nieruchomości, Sąd Najwyższy w składzie zwykłym nie znajduje argumentów o charakterze celowościowym, które przemawiałyby za modyfikacją rezultatów wykładni językowej art. 6 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę po to, by zrealizować zamierzenie przyświecające ustawodawcy. O ile można, bowiem bronić poglądu, zgodnie, z którym intencją prawodawcy było skrócenie odcinka przyłącza kanalizacyjnego, o tyle tego rodzaju intencje nie zostały wyartykułowane w odniesieniu do przyłącza wodociągowego. Sąd Najwyższy w składzie zwykłym nie znajduje także argumentów przemawiających za modyfikacją rezultatów wykładni językowej art. 6 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę za pomocą odwołania do argumentów o charakterze socjalnym. W odróżnieniu od sieci kanalizacyjnej, w przypadku, której jest ustawowy obowiązek przyłączenia, przyłączenie do sieci wodociągowej jest dobrowolne, o ile na nieruchomości można zlokalizować własne ujęcie wody”. Z tego panie Wójtce wynika, tam jeszcze mam szerszy, tylko tu nie będę państwa zanudzał, ponieważ to jest bardzo tego, natomiast polecam tą treść tej kasacji wyroku, że przyłącze wodociągowe łączy odcinek sieci z zegarem, łącznie z podłączeniem do sieci wewnętrznej. Nie tak jak w przypadku kanalizacji, że do studzienki. W związku z tym, mając na uwadze, że też istotne warunki zamówienia obejmują także wykonanie przyłączy, w związku z tym uważam, że żądanie dodatkowych opłat za wykonanie przyłącza jest niezasadne, ponieważ zostało to ujęte w istotnych warunkach zamówienia. Oczywiście pan się może do tego uśmiechać, natomiast mówimy tu, przecież to jest wyrok Sądu, jest to kasacja wyroku Sądu Najwyższego, który właśnie w odniesieniu do takich uwag, do takiego właśnie stanowiska jak Wójt w tej chwili reprezentuje odniosła się. Także można sobie to lekceważyć, natomiast uważam, że to jest poważny problem, ponieważ wykonawca, który wygrał przetarg wiedział dokładnie, jaką robotę bierze. Skoro książka przedmiaru, która jest załączona do istotnych warunków zamówienia, jest wyartykułowana w specyfikacji, zgadza się, zawiera w sobie przyłącza, te które są pomiędzy siecią a podłączeniem do zegara, do wodomierza. Tyle, co mam na ten temat.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Interesowało mnie to, co pan mówił o tym, że jest, że było w przetargu i w tych informacjach. A ja mam pytanie panie Zdzisławie, bo ja wiem, ale ja chciałabym pana zapytać, z kim pan podpisywał umowę? Z gminą, no właśnie.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Z gminą jak każdy tak jak tego.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Pytam, z kim pan podpisywał umowę na wykonanie tego przyłącza.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Jeszcze raz pani mówię, podpisałem umowę z gminą, tak jak normalnie.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „No to z gminą, a gminą z firmą, która wykonuje tą instalację i już od razu przyjęła.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Pani Doroto, jeśli, to także powinienem podpisać z gminą na wykonanie sieci wodociągowej. O czym pani mówi Pani Doroto?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Nie, sieć wodociągowa panie Zdzisławie. Panie Zdzisławie, czy pan podpisał umowę z gminą na wykonanie sieci wodociągowej?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Pani Doroto, to jest nie na temat. Jeszcze raz pani mówię, proszę zapoznać się z wyrokiem sądu.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Jeżeli gmina założyła, że będzie podpisywała z mieszkańcami umowę na wykonanie przyłączy, bo wypadnie im to taniej niż by każdy miał przyłącze wodociągowe. Panie Zdzisławie, pan da mi skończyć. Ja rozumiem, że pana nie można przekonać, ale da mi pan skończyć. Jeżeli tak było we wcześniejszych, bo tak było we wszystkich miejscowościach, że gmina przyjmowała, że z korzyścią dla mieszkańców będzie to taniej, jeżeli gmina podpisze umowę i ona podpisze umowę na ileś tam przyłączy, powiedzmy 700 czy 800, to będzie to taniej niż każdy mieszkaniec będzie wykonywał to sam. Dlatego już od razu podaje w warunkach, w SIWZ musi to podać, no nie ma innej możliwości. Natomiast, dlatego było to w przetargu ujęte, żeby firma wiedziała, że to ma wykonać i to wykonywała. My nie podpisywaliśmy umowy z firmą. Jeżeli chcieliśmy umowę z firmą, coś dodatkowego, to musieliśmy to ustalać sami, ale nie ogólne warunki. I to o tym jest mowa. Natomiast można było też, ja wiem, że chyba tak w Duczkach było robione i w innych miejscowościach w gminie Zabrodzie, że jeżeli mieszkaniec chciał, to mógł sam do głównej sieci, tylko musiał on spełnić określone warunki, czyli wziąć kogoś, kto się na tym zna, mógł wziąć firmę, która do sieci wodociągowej mu po prostu zrobiła dojeżdżenie do sieci głównej.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Pani Doroto, nie zgadzam się z panią zupełnie, dlatego że pani miesza dwa pojęcia. Jedno pojęcie jest to, że pani mówi, że gmina chciała lepiej zrobić dla mieszkańca. Niech gmina nie robi lepiej dla mieszkańca, bo gmina w tym momencie bierze od mieszkańca pieniądze, a dodatkowo z podatków płaci wykonawcy za przyłącze. Ponieważ Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że sieć Wodociągowa składa się także z przyłącza aż do zegarów, aż do podłączenia sieci wewnętrznej budynku. Panowie, proszę nie dyskutować, ja mam wyrok Sądu w tym momencie.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ale nie jestem pewna czy pan rozumie.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja mam wyrok Sądu, znaczy kasację wyroku Sądu Najwyższego, który jednoznacznie określa, co wchodzi w skład wodociągu. Państwo sobie możecie interpretować jak chcecie. Sądy, które rozstrzygnęły do 2008 roku, właśnie Sąd skasował wszystkie te wyroki. Pan Wójt powołując się w piśmie, powołuje się tylko na wyrok sądu z 2008 roku. Ja mam z 2016 kasację wyroku. Możecie się państwo z nią zapoznać, ona ma 44 strony, ja przeczytałem tylko przeczytałem fragmenty. Być może źle wybrałem te fragmenty, ale jednoznacznie z tego wynika, że wodociąg, dostawca wody ma obowiązek wykonać wodociąg łącznie z przyłączem i wodomiarom. Natomiast chcę powiedzieć, jeszcze

jest jedna kwestia. Ten zakres, o której mówię, o tym przyłączy, jest ujęty w zamówieniu, jest w przedmiarze do przetargu. Mało tego, jest wyspecyfikowany w samym zamówieniu. Wykonawca, który wykonywał dostał za to pieniądze. Więc dlaczego gmina pobiera drugi raz pieniądze, za wykonanie przyłącza? Jeśli gmina uważa, że 1 400,00 zł to jest taniej, to pytanie, za co to bierze? Za to, że skoro to jest wartości całego wodociągu, za co gmina ma brać te pieniądze? O to chodzi, natomiast czy gmina podpisała umowę czy ja podpisałem z nią, to gmina mnie wprowadziła w błąd, ponieważ na tamtym etapie, gdy były osoby, które podpisywali, nie miały warunków, nie wiedziały, co jest w zakresie. Wyglądało na to, że to ma być wykonane przez właściciela to przyłącze. Tak jest w przypadku kanalizacji, ale na pewno nie jest tak w przypadku wodociągu.”

Radny pan Andrzej Górecki: „Ja nie mam przy sobie dokumentów, bo nie wiedziałem, że taki temat akurat będzie tutaj, ale tutaj pan Radny myli pojęcia, bo sieć wodociągowa to jest, myli pan z pojęciem przyłącza wodociągowego, a to są dwie odrębne rzeczy. Sieć wodociągowa jest robiona na koszt gminy, natomiast przyłącze jest dobrowolne, wykonane dobrowolnie przez właściciela, przez inwestora indywidualnego i na jego koszt. To, co się znajduje od sieci wodociągowej do pierwszego zaworu za zestawem wodomierzowym, konkretnie mówię, bo akurat ten temat znam, jest to w tej chwili w gestii odbiorcy wody, konkretnie tutaj pana Radnego i na jego koszt. To, że gmina dopłaca do tego, to jest tylko dobra wola.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja tutaj może też panu powiem i chciałbym, żeby w ogóle pan mecenas przygotowywał opinie. Ja wiem, że to akurat nie pan przygotował te opinie bazując na najnowszym orzecznictwie, bo jeżeli my będziemy się z orzecznictwem cofać, a w tym czasie wychodzi najnowsze orzecznictwo, to jaki sens mają te opinie, gdzie ktoś siedzi pisze 10 stron, bierze za to pieniądze, a gmina za to płaci, a to, co napisał jest bez sensu. Jeżeli już mamy nowsze orzecznictwo państwo chyba nie chcą, żeby gminę zaskarżyć z tytułu stosowania praktyk antymonopolowych, bo to można. A jeżeli chodzi o to, co pan tutaj mówił, też pan nie ma racji, bo wystarczy troszkę poczytać, ja nie bazuję na tym, co pan mówi, a bazuje na tym, co stwierdza UOKiK i co stwierdzają Sądy, bo niestety my się możemy przekrzykiwać i wyjdzie na to, że każdy z nas ma swoją inną rację. Bo nie będę mówiła, kto ma prawdziwą a kto nieprawdziwą rację. Racje są różne, natomiast my nie, proszę państwa, my nie walczymy o to, żeby nie pobierać z nas, tylko walczymy o to, żeby nie pobierać z mieszkańców, a państwo zastosowali, zastosowali zasadę taką, że państwo narzucają ja już nie mówię, że mnie państwo zarzucają to, że wykupiłam od gminy 3 przyłącza, 3 ale nie napisali państwo uczciwie, co nakazywało dobre wychowanie w stosunku do Radnego, że za dwa przyłącza to pani Radna zapłaci po 2 800,00 zł, a nie po 1 400,00 zł. Tego państwo nie napisali. A ja mam i orzeczenia Sądowe i mam też oczywiście całe opracowania UOKiK-u i państwu mówię, że gmina robi źle, tylko nie chcemy zgłaszać tej sprawy, bo wystarczy to zrobić. Tak za przyłączenie do kanalizacji mieszkańcy Łysomic płacili 1 980,00 zł, a do wodociągu 1 369,00 zł. Mówmy o przyłączy i o sieci wodociągowej. Możemy dyskutować sobie długo, możemy się umówić na kolejną dyskusję, jak się państwo zapoznają też z taką ilością materiałów jak my, będzie nam łatwiej, bo nikt nie chce się kłócić.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Szanowni państwo, panie Radny. Pan mówi, że pan nie ma dokumentów, ale pan wie. Wie pan, co, no pan powiedział ja wprawdzie nie mam dokumentów, ale ja wiem, że pan nie ma racji, ale nie, ale wiem, że pan nie ma racji, bo ja się na tym znam

takie było pana stwierdzenie. Proszę pana, ja nie opieram się na wiedzy czy nie wiedzy, ja opieram się na postanowieniu Sądu Najwyższego, gdzie jest zdefiniowane, co to jest przyłącze. Wiele Sądów do tej pory orzekało w ten sposób, według tak jak pan myślał i to jest kasacja wyroku Sądu Najwyższego. To nie jest jakiś tam wywód sobie, że ktoś tak sobie tego, tylko to jest najnowsze, to jest kasacja wyroku, gdzie określona została definicja przyłącza, a definicję przyłącza i definicję wodociągu definiuje, jest zdefiniowana w Ustawie Rozporządzeniu w sprawie warunków technicznych wykonania robót z 2002 roku. I tu jest wyraźnie przywołane, gdyby pan zapoznał się z tym dokumentem to wtedy możemy dyskutować, natomiast to, że pan mówi, że to my żeśmy tam, bo tak się pobiera, no to się pobiera źle. Bo jeśli teraz w istotnych warunkach zamówienia jest to w cenie wykonania usługi, to pytanie jest moje, jakim prawem gmina zamierza pobierać za przyłącza po raz drugi? Bo przepraszam 1 400,00 zł nie ma, za co zapłacić, skoro przyłącze jest w ramach wykonania sieci wodociągowej. Więc pytanie, dlaczego gmina ma pobierać 1 400,00 zł? I to jest, proszę zapoznać się z wykładnią Sądu, z wyrokiem Sądu, żebyście państwo mogli się do tego odnieść i nie popełniać błędów, bo Wójt nie powołał się w żadnym zapisie na wyrok tego Sądu z tego okresu, tylko powołał się na wykładnię z 2008 roku. To jest najstarsza najnowsza wykładnia, na jaką Wójt się powołuje 2008 rok. Jakby zapoznał się pan z istotnymi warunkami zamówienia pan by zobaczył, że zamówienie obejmuje także i przyłącze.”

Radna pani Emilia Kamińska: „No tak, ale tego nikt nie kwestionuje.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „No to, dlaczego mamy płacić 1 400,00 zł, za co?”

Radna pani Emilia Kamińska: „Za przyłącze.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Za które przyłącze, skoro jest w cenie usługi?”

Radna pani Emilia Kamińska: „No, ale po to jest w SIWZ-ie zakres robót i przedmiarze, żeby wykonawca, który został wybrany w zamówieniu publicznym wiedział, co ma zrobić.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale wykonawcy z podatków zapłaciliśmy za usługę wykonania także przyłączy, rozumiemy się? Wykonawca ma w usłudze wykonanie przyłącza. W związku z tym, skoro mamy płacić dodatkowo w gminie to, co mamy zwracać gminie za to, że ona poszła, poniosła koszty na wykonanie tych przyłączy? Bo to z tego tak wynika, że my teraz musimy spłacić w gminie, że ona zechce nam wodociąg podłączyć, kiedy to jest wodociąg już zapłacony z podatków cała usługa obejmuje przyłącza.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ja po prostu nie wiem już, co powiedzieć. Ja akurat się wsłuchiwałem w ten wyrok, w treść tego wyroku, którą pan czytał i możemy to później odtworzyć na kamerze pan dokładnie przeczytał, co jest przyłączem wodociągowym. Dokładnie pan przeczytał, co jest przyłączem wodociągowym. Przyłączem wodociągowym jest odcinek od sieci do pierwszego zaworu w nieruchomości. Inaczej wygląda w przyłączy kanalizacyjnym. W przyłączy kanalizacyjnym jest od granicy nieruchomości do budynku i to jest jedno. Więc ja nie mogę w to uwierzyć. No przed chwilą słyszeliśmy wszyscy definicję przyłącza, a później pan mówi zupełnie, co innego. To jest jedna sprawa. Przecież właściwie już kończymy wodociągowanie gminy, przecież wodociągujemy od, nie wiem, 5 lat i przy każdej inwestycji widzą państwo pewien model finansowania, że wkładamy do wydatków powiedzmy 2 miliony i do dochodów wkładamy, nie wiem, 500 000,00 zł, pochodzące z przychodów od mieszkańców za przyłączenie. I to jest model finansowy budowy wodociągu. W innych gminach robię także budują tylko sieć w ulicy i później mieszkańcy się martwicie. Tutaj całe szczęście, że gmina jeszcze w poprzedniej kadencji podjęła decyzję, żeby budować

łącznie z przyłączami i bardzo dobrze. I ta ryczałtowa kwota ustalona wówczas tak, jest naprawdę bardzo atrakcyjną ceną za zrobienie przyłącza to jest jedno. I to umowa, ale przecież nikt nikogo nie zmusza do podpisania umowy. Nawet dzisiaj mogą państwo wypowiedzieć te umowy. Proszę wypowiedzieć, nie ma problemu. Tylko, że przyłącze wówczas nie zostanie wykonane i przyłączą się państwo na własny koszt. Także im szybciej państwo to zrobicie, póki tam wykonawca jeszcze nie wykonał pracy jest to możliwe, nie ma problemu, w to miejsce jest wielu chętnych oczekujących na zwolnienie się miejsca. Proszę bardzo.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, do tej pory argument, że robiliśmy do tej pory, wszystko było tak, jak żeśmy robili, nie jest żadnym argumentem, ponieważ Sądy też wydawały różne decyzje w oparciu o, różnie interpretowali tą kwestię. W tej chwili ta kwestia została jednoznacznie zdefiniowana i chcę powiedzieć, pan mówi, że inne gminy robią tak, że tylko robimy wodociąg, a przyłącze niech sobie robi każdy sam. I ok, jeżeli nie było to w istotnych warunków zamówienia, a my tutaj mamy i niech pan nie kręci głową, bo ja mam dokumenty. Jeżeli ja mam w zamówieniu, w istotnych warunków zamówienia, w oparciu, o który został wybrany wykonawca, że elementem instalacji są wymienione poszczególne elementy i elementem jest też przyłącze wodociągowe, to pytanie, jakim prawem gmina pobiera od właścicieli dodatkowe pieniądze za wykonanie przyłącza? Jakim prawem, skoro to już jest w cenie. Tam są i kształtki, tam są wszystkie elementy, które stanowią element przyłącza. Jeżeli pan tego nie rozumie, to niech pan nie kręci, niech pan nie mówi, że skoro pan nie rozumie to i wszyscy nie rozumieją. Ja chcę powiedzieć, że nie jest pan, nie ma pan monopolu naprawdę, jak i każdy inny. Ja opieram się wyłącznie tylko na dokumentach, a pan staje się tu autorytetem. Pan chce uszczęśliwiać mieszkańców, a tu tym, że za nich myśleć, a to tamtym, pan chce im też robić przyłącza. Niech pan zrobi to, co do pana należy. Jeżeli mamy w zamówieniu i wykonawca dostał za to pieniądze, to jakim prawem te pieniądze są, za co te pieniądze są pobierane? I pan mówi, że to jest 1 400,00 zł to jest bardzo tanio. To pytanie to, jaka jest kalkulacja tego 1 400,00 zł? Co wchodzi w te 1 400,00 zł? Niech pan mi odpowie, skoro pan wie, że to jest tanio. Co wchodzi w 1 400,00 zł? Za co płacimy 1 400,00 zł?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Za wykonanie przyłącza, czyli odcinka od sieci do pierwszego zaworu w budynku. Dobrze. Kończąc dyskusję, znaczy, jeśli chodzi o mnie proszę wypowiedzieć umowę i tyle.”

Radny pan Andrzej Górecki: „Ja może jeszcze wtrączę, bo myślę, że tutaj jest pewna nieścisłość, tutaj pan Radny myli pojęcia. To znaczy, myli pojęcie przyłącza z przyłączeniem się do sieci to są dwie różne rzeczy. I opłata za przyłącze jest w gestii inwestora, odbiorcy, a za przyłączenie do sieci też była pobierana opłata i chodzi chyba o tą opłatę. Według mnie myli pan te pojęcia, bo były brane opłaty za przyłączenie się do sieci przez gminy i to było faktycznie nieprawne. A przyłącze to jest inny temat.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Szanowni państwo to, co pan mówi pan Radny mówi, to miałby wtedy, gdyby istniało przyłącze już i wtedy ja jakby kupuje sobie możliwość przyłączenia. Natomiast, jeśli gmina wykonuje całą sieć wodociągową, to ma wykonać mi łącznie z zegarem, ma mnie podłączyć do, mało tego, ma mnie podłączyć do sieci wewnętrznej, tak mówi Sąd. Panie Mecenasie, pan tutaj przysłuchuje się. Proszę niech pan, słucham pana jakby, no ponieważ jeśli nie to jestem skłonny panu podać numer sygnatury akt.”

Mecenas: „Szanowni państwo, bardzo chętnie, tylko po pierwsze musiałbym się zapoznać, bo nie znam 44 stron uzasadnienia, natomiast znam przepisy Ustawy o zaopatrzeniu w wodę

i zbiorowym rozproszaniu i tam jest wprost napisane, bo wątpliwości w orzecznictwie i w doktrynie, nieścisłość polega na definicji przyłącza, a nie na tym, kto ponosi koszty. Od zawsze koszty przyłączenia ponosi osoba, która się ubiega o włączenie do sieci. Koszty, to wynika wprost z ustawy, wystarczy zajrzeć bodajże artykuł 15 chyba Ustawy o zaopatrzeniu w wodę, 13 albo 15 artykuł ustawy mówi, że osoba ubiegająca się ponosi koszty przyłącza resztę, czyli koszty sieci wodociągowej czy innej sieci ponosi przedsiębiorca albo gmina, który wykonuje to. Nie ma wątpliwości, co do tego, kto ponosi koszty, natomiast gmina może to wykonać przy pomocy swojego zakładu na zasadzie wykonania zastępczego, czyli zawiera umowę z właścicielami na budowę przyłącza, wykonuje przyłącze, ale właściciele jej za to płacą, taka jest konstrukcja od zawsze.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Dziękuję panie Przewodniczący. Jest to art. 15 ust. 2, który mówi, że realizację budowy przyłączy do sieci oraz studni wodomierzowej, pomieszczenia przewidzianego do lokalizacji wodomierza głównego i urządzenia pomiarowego zapewnia na własny koszt osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci. Wyraźnie jest podane studni wodomierzowej, więc nie tylko kanalizacji, ale również wodociągu.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A może pani również przeczytać art. 15 ust. 3, jeżeli już pani ma otwartą?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Tak. Koszty nabycia, zainstalowania i utrzymania wodomierza głównego ponosi przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne, a urządzenia pomiarowego odbiorca usług.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Mecenasie, ja mam do pana prośbę, ponieważ ta dyskusja dzisiaj nam, będziemy się tutaj przerzucać, mam prośbę, żeby pan zapoznał się z tym, ja podam sygnaturę.”

Mecenas: „Sygnaturę poproszę, ja sobie zapiszę.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ponieważ będzie inna rozmowa, bo tam jest mowa o tym, że tam chodziło o wykonanie przyłącza, kto miał właśnie za to, gdzie się kończy, bo to chodzi o odpłatność.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja mam krótką dla nas wszystkich Radnych tutaj, to nie jest propozycja, to jest chyba prośba, żebyśmy wszyscy państwo zapoznali się, wszyscy my, żebyśmy zapoznali się z najnowszym orzecznictwem przy uwzględnieniu przepisów, bo nie chcemy, żeby gmina była poprzez UOKiK sprawdzana, czy rzeczywiście pobiera to prawnie czy bezprawie, a my mamy, jako Radni z miejscowości Wola Raszkowska dodatkowe zadanie, bo to ja złożyłam interpelację w tym zakresie, bo to mnie do tego zobligowali mieszkańcy. I możemy jeszcze raz wtedy przedyskutować, mając już orzecznictwo na uwadze.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja popieram panią Radną Szewczyk, żebyśmy się wszyscy zapoznali z orzecznictwem, ale jeszcze mam dodatkową prośbę, żeby zrozumieć to, co się czyta. Dziękuję.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ja tylko chciałam poprosić pana Radnego Rasińskiego, żeby mi podał tę sygnaturę, bo prosiłam siedem razy, ale przepadło.”

Radny pan Andrzej Górecki: „Ja mam pytanie tutaj do Wójta, ponieważ chodnik na ulicy Wiśniowej troszeczkę odbiegł nam z terminem, tu na naszym zebraniu wiejskim pan się zadeklarował, że będzie wykonane jeszcze oświetlenie tego krótkiego odcinka, tu na ul. Prymasa Tysiąclecia, co jest takie trochę niebezpiecznie, pomiędzy Klembowem tutaj

a Dobczynem, tak, czy ten projekt powstanie i chodzi mi też o ten chodnik w kierunku Klembowa. Czy mogę, chociaż orientacyjny termin, kiedy zostanie zlecony te projekty, bo szczerze mówiąc ja się nie dopatrzyłem tutaj w tych naszych materiałach tych projektów.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Oświetlenie na Prymasa Tysiąclecia jest w budżecie, tak w tej pozycji dotyczącej oświetlenia, tam jest wymienione Prymasa Tysiąclecia w Pasku, a oddzielnie jest Brzozowa, bo Brzozowa jest z funduszu sołectkiego, tak?”

Radny pan Andrzej Górecki: „No właśnie tak zauważyłem.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Natomiast, jeśli chodzi o projekt, jakby dalszą część chodnika w stronę Klembowa uważam, że jest to zadanie priorytetowe i o ile nadwyżka pozwoli tak, wprowadzić to do budżetu, to tak zrobimy, ale uważam, że jak najbardziej jest to zadanie, które trzeba zrealizować. Także jak nie nadwyżka, no to WPF, zobaczymy.”

Radny pan Wojciech Śliwa: „Panie Wójcie, ja mam taką sprawę. W związku z tym, że dobiegło już końcowi remont świetlicy w Krzywicy, wnioskuje po prostu o zamontowanie kamer na tym budynku, gdyż ktoś zaczyna dewastować ten budynek. Tam elewacje została już pobrudzona, ktoś już poruszył kłódkę na furtce, zaczyna się dziać coś niepokojącego. Także bardzo bym prosił, żeby pan rozważył jak najszybszy montaż kamer i zabezpieczenie tego budynku. Dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Będziemy składać wniosek o dofinansowanie na wyposażenie świetlicy i w tym wniosku jest ujęte kilka tysięcy złotych na monitoring również.”

Radny pan Wojciech Śliwa: „Dziękuję bardzo panie Wójcie za tą odpowiedź, niemniej jednak nie wiem, czy ja broń Boże nie chcę tam napuszczać policji na Krzywice czy coś, ale po prostu może pan się zwróci do komendanta, żeby jednak, dokąd to nie zostanie zainstalowane, żeby bardziej się tam policja tym budynkiem zainteresowała i żeby, co i raz tam podjechali i po prostu sprawdzili czy coś się nie dzieje, czy następuje jakaś dewastacja. Dziękuję.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Tak, ja chciałam zapytać pana Wójta o taką sprawę, ponieważ też wnioskowałam, składałam wniosek do budżetu. Większość moich sugestii, próśb z tych wniosków nie zostało niestety uwzględnionych, ale jedna z nich dotyczyła zaprojektowania chodnika od końca istniejącego teraz w Nowym Kraszewie do Starego Kraszewa. Uzasadniłam, czym jest to spowodowane mój wniosek i myślę, że moja prośba jest zasadna i pytanie moje, no, bo wiadomo, że to jest droga powiatowa, więc też być może udałoby się porozmawiać z panem Starostą, żeby wspólnie, tak jak udało się teraz opracowanie dokumentację na chodnik w Nowym Kraszewie i budowę wspólną, tak, to może udałoby się zrobić dalszy etap. Jest to konieczne dla mieszkańców Nowego Kraszewa z powodów takich, że przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców, którzy mogliby by jednym ciągiem dojechać do starego Kraszewa do sklepu, ale przede wszystkim też dla dzieci, tak, bo moglibyśmy w ten sposób trochę odciążyć jakby szkołę w Dobczynie, a mnóstwo mieszkańców teraz się buduje już na granicy Starego Kraszewa i Nowego Kraszewa, gdzie tak naprawdę, co do zasady mają bliżej do Starego Kraszewa albo taką samą odległość. Co ich ogranicza? Ogranicza ich to, że tam po prostu jest niebezpieczny, właściwie nie ma żadnego dojazdu, tak, nie ma żadnego dojeżdżania do tej szkoły, bo dzieci musiałyby iść poboczem. Jak rozmawiałam z mieszkańcami to głównie ich to ogranicza tak, a szkoła w Starym Kraszewie jest mniej liczna i to znacznie, bo są do klasy, które mają dziesięcioro dzieci a w Dobczynie dla porównania na przykład 30, więc gdyby była taka możliwość, żeby podjąć rozmowy ze Starostą, żeby rozpocząć jak najszybciej projektowanie tego chodnika. Dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, znam ten temat. Zresztą na spotkaniu, zebraniu wiejskim w Nowym Kraszewie ten temat też został podkreślony. Rzeczywiście jest to ważna rzecz zarówno, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, jak i ewentualną zmianę obwodu szkolnego dla Nowego Kraszewa i o takie projekty chodników zabiegałem w starostwie, zarówno tego, jak i w Starym Kraszewie w stronę Rżysk oraz w Kruszu od drogi gminnej do drogi wojewódzkiej. W budżecie na razie znalazły się projekty chodników ze Starego Kraszewa w stronę Rżysk oraz w Kruszu. Tego chodnika z Nowego Kraszewa do Starego na razie Starosta nie włożył, no, ale jest szansa, że może jeszcze z nadwyżki taki projekt się znajdzie. O ten projekt zabiegamy zarówno z Radnym jak i mieszkańcy zabiegają, wiem, że też pisma zostały złożone, więc po prostu wspólnymi siłami musimy o to zabiegać, bo jak najbardziej jest to inwestycja ważna do realizacji.”

Radny pan Wojciech Śliwa: „Panie Wójcie, skoro już jesteśmy przy chodnikach chciałem przypomnieć taką sprawę, a konkretnie moją interpelację odnośnie ciągu rowerowo-pieszego wzdłuż trasy 634. Z tego, co mi wiadomo wina leży po stronie gminy, gdyż nie są uregulowane sprawy własności gruntu wzdłuż tej drogi i braku projektu na taką inwestycję. Czy przewiduje pan w najbliższym czasie podjąć temat i czy w ogóle coś się dzieje w tym kierunku?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, tak jak mówiłem wielokrotnie, no pewne rzeczy musimy robić stopniowo. Skrzyżowanie w Lipce jest teraz realizowane, projektujemy przebudowę skrzyżowania w Krzywicy. No następnym krokiem będzie zaprojektowanie chodnika, tylko trzeba się liczyć z tym, że projekt takiego chodnika to jest lekko licząc około 200 000,00 zł. Co ważne, w nowym planie zagospodarowania przestrzennego dla Lipki przy drodze wojewódzkiej robimy już taki pas drogowy, żeby taki chodnik, ścieżka przynajmniej ta 2,5 m tam weszła. Więc jakby to w następnej kolejności tak, no musimy gdzieś ustalić sobie jakieś priorytety. Zwróćcie państwo uwagę, że sporo tych rzeczy przy drogach wojewódzkich teraz projektujemy. Projektujemy chodnik między Wolą a Roszczepem. Za chwilę, pewnie na następnej sesji trzeba będzie podjąć uchwałę o porozumieniu, o zawarciu porozumienia z zarządem dróg wojewódzkich na przebudowę skrzyżowania w Roszczepie, więc no jakby tych tematów przy drogach wojewódzkich jest sporo, natomiast trzeba pamiętać, że to są bardzo, bardzo drogie projekty i myślę, że jak to zrobimy, znaczy przebudujemy skrzyżowanie w Krzywicy to następnym krokiem będzie połączenie tych dwóch miejscowości, ponieważ no już jakimś zaczątkiem będą te skrzyżowania. Ten most przebudowany też już zawiera kawałek chodnika, więc to wszystko trzeba będzie po prostu połączyć. Natomiast no nie jestem w stanie, myślę, że jeszcze nie w przyszłym roku, że jednak tyle tych zadań jest do realizacji, że po prostu już nie starcza na wszystko środków.”

Radny pan Wojciech Śliwa: „Szanowna Rado, panie Wójcie, ja tylko chciałem uczulić tutaj wszystkich, że jednak drogi wojewódzkie są to drogi o dosyć dużym nasileniu ruchu, gdzie są odcinki, gdzie kierowcy rozwijają dosyć wysokie prędkości i to niebezpieczeństwo wzrasta. I jest to widać, co i raz dowiadujemy się. W tej chwili jest na Krzywicy już jedna mieszkanka, która została poturbowana na rowerze. Najgorsze jest to, że będąc w szpitalu została wypisana, pomimo, że źle się czuła itd. została ze szpitala wypisana. Ta pani dzisiaj ma problemy, nie ma jej, kto pomóc itd. Obawiam się, żeby po prostu takich przypadków nie było coraz więcej. Dlatego apeluję tutaj do wszystkich państwa, że jednak musimy wziąć pod uwagę też drogi wojewódzkie i to, że na przykład mieszkańcy Krzywicy nie mają innej drogi do miejscowości

Ostrówek, Klembów, jak tylko drogę wojewódzką. Nie mają innej alternatywy, innej drogi, jak gdyby muszą przemieszczać się drogą wojewódzką. Dziękuję bardzo, to tyle.”

Radna pani Katarzyna Wnuk: „Dziękuję bardzo. Ja jeszcze do przedmówcy, pana Śliwy, bo jeżeli chodzi o ten chodnik, to ten chodnik łączy dalej jeszcze miejscowość Tuł tak, to też jest ten odcinek, jeżeli już od Krzywicy tak, do Lipki, ale od Lipki i do Tułu tak, bo dla nas też to jest chodnik, który do cmentarza prowadzi tak, więc jest to też dla nas, no nie ukrywając potrzebna miejscowość i jakby połączenie dalszego ciągu, żeby to już była jednolita tak, ścieżka do przemieszczania się dla rowerzystów. Bo nie oszukujmy się, tak jak pan Wojtek powiedział, tak, jest to tak jak większość i wszystkie ulice tak, wojewódzkie, tak samo niebezpieczne jak w każdej innej miejscowości, więc jakby też ten projekt, więc może można było taką możliwość zacząć regulować przynajmniej działki, tak. Nie mamy pieniędzy, ale małymi krokami zacząć przyglądać się na działki tak, które są nieregulowane tam po drodze, że po prostu już później też nie było tak, że wyjdzie nam jakiś tam większy problem z działką i będziemy wstrzymani na jakiś czas. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad.30.

Sprawy różne i wolne wnioski.

Nie zgłoszono pytań ani uwag.

Ad.31.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Ustosunkowanie się Rady Gminy Klembów do zarzutów zawartych w piśmie załączonym do pisma Wojewody Mazowieckiego z dnia 9 listopada 2017 r. LEX-I.1410.37.2017.MR.*

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska odczytała projekt Oświadczenia NR 9.2017 z dnia 21 grudnia 2017 r. w sprawie zajęcia stanowiska w związku z pismem Wojewody Mazowieckiego z dnia 9 listopada 2017 r. LEX-I.1410.37.2017.MR. (*Oświadczenie NR 9.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 21 grudnia 2017 r. – stanowi załącznik do protokołu*)

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska otworzyła dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Pewne odpowiedzi dalsze będą takie same państwa, natomiast tutaj proszę zwrócić uwagę na pewien mechanizm, ponieważ to nie jest pierwsze odwołanie człowieka, który nie jest w urzędzie załatwiony jak należy. Powiem, dlaczego? Urząd wprowadził nie odpowiadając precyzyjnie na zadane pytanie czy na wniosek, doprowadził do tego, że zaczęła się dyskusja, gdyż wnoszący wniosek zażądał doprecyzowania odpowiedzi. My nie mamy tych pism, żebyśmy mogli się odnieść, co w tych pismach było czy wniosek był słuszny, znaczy słuszny czy odpowiedzi były takie jak we wniosku. Ponieważ mamy tylko później dyskusję na ten temat, że wnoszący wniosek, przepraszam, wnoszący wniosek osoba, która wniosła ten wniosek dyskutuje czy prowadzi dyskusję z urzędem. Chciałbym zwrócić uwagę, że na końcu jest bardzo fajne stwierdzenie, że tak naprawdę to on się nie może odwołać do KPA, ponieważ on dostał pismo a nie dostał decyzję. Gdyby dostał decyzję to mógłby się odnieść do KPA, czyli znowu jest kwestia urzędu, który nie wydał mu

decyzji odmawiającej udzielenia dostępu do informacji publicznej, tylko dał mu pismo. I w oparciu o tą decyzję on się chciał odwołać. Ja powiem tak ja rozumiem tego człowieka. Powiem, dlaczego. Zrozumiałem, dlatego tego człowieka, bardzo szczegółowo przysłuchiwałem się to, co pani Radna tutaj czyta. Dlatego, że sam występowałem o dostęp do informacji publicznej, byłem przez kilka miesięcy zwodzony, gdzie ostatniego dnia, już po trzecim terminie napisano mi, że mi nie udzielą odpowiedzi. I też to nie jest w formie decyzji, tylko w formie pisma. I teraz proszę zwrócić uwagę, ja mam przy sobie te dokumenty, mogę je państwu pokazać, jak to wygląda, więc ja go doskonale rozumiem, że tutaj jest cały czas walka, żeby nie odpowiedzieć albo odpowiedzieć tak, jeśli cokolwiek on się wyrazi nieprecyzyjnie, żeby w ogóle odmówić mu odpowiedzi albo samemu odpowiedź żeby wciągnąć go w dyskusję. To jest taka taktyka, właśnie cały czas jest prowadzona ta taktyka. Proszę zwrócić uwagę na następne pisma, które będą, one są identycznej formie. W identycznej formie, że nie może się odwołać do KPA, ponieważ nie było decyzji. A kto wydaje tą decyzję odmowną? Przecież to urząd wydaje tą decyzję odmowną. To, dlaczego później zarzucamy, że on nie ma prawa się odwołać do KPA.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „To nie dotyczyło decyzji, tutaj dotyczy to odpowiedzi Rady Gminy, a Rada Gminy nigdy nie wydawała decyzji. Gdyby państwo byli uprzejmi jednak dokładnie się wczytać, to pytanie było, czego dotyczy wyżej wymienione enigmatyczne pismo? Panie Zdzisławie, można się było z nimi zapoznać, one są w dokumentacji Rady. Panie Zdzisławie, chciałabym powiedzieć, że dotyczy to dostępu do informacji publicznej.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale nie, nie. Dostęp do informacji publicznej nie wysła się do Rady, tylko wysła się do Wójta.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Nie, nie, nie, Panie Zdzisławie do Rady również, dostajemy te pisma.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Proszę pokazać w kontekście tego, jaka była nasza odpowiedź w takim razie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Czy bierzemy pod uwagę przepisy KPA czy też przepisy o dostępie do informacji publicznej, to odmowa udostępnienia informacji publicznej musi być wydana w formie decyzji, ze względu na wniosek o dostępie do informacji publicznej, taki był złożony wniosek, zapytanie pana brzmiało: „czego dotyczy ta informacja enigmatyczna?”, bo nie mógł sobie widocznie poradzić z tym, co otrzymał. Natomiast, jeżeli Rada Gminy uznaje, że nie powinna mu odpowiadać na to pismo, to powinna powiedzieć, że odmawia udzielenia dalszej informacji i wtedy ma on możliwość skargi do WSA na tak wydaną opinię, a w zasadzie odmowę jej wydania.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Jeżeli dotyczy to dostępu do informacji publicznej, no to może tam wyraźnie jest wskazane, że skoro uznaje, że nie dostał odpowiedzi z zakresu dostępu do informacji publicznej, to składa do WSA. My mamy, proszę państwa nie rozszerzajmy tego. Mamy ustosunkować się do Wojewody, Wojewoda zarzuca nam tryb pracy. Chciałabym powiedzieć, że Wojewoda może rozpatruje skargi dotyczące Rady Gminy, działalności Rady Gminy w przypadku, jeżeli nie występują sytuacje szczególne, a tutaj mamy do czynienia z sytuacją szczególną, bo wszystkie sprawy z zakresu dostępu do informacji publicznej rozpatrywane są przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, czy po ewentualnych tam odwołaniach Naczelny Sąd Administracyjny. Więc tutaj tylko w ten sposób możemy udzielić odpowiedzi. Jeżeli to jest dostęp do informacji publicznej, to i takiej odpowiedzi udzielamy

Wojewodzie, że skoro jest to dostęp do informacji publicznej to przewidziane w trybie KPA sprawdzanie. To nie jest tak, że jeden i ten sam wniosek można sobie rozpatrywać i z dostępu i z KPA, i może jeszcze jakiś innych trybów. No jest zasada jednotorowości. Jeżeli jest to wniosek z zakresu dostępu do informacji publicznej, to jest on rozpatrywany zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, czyli Sąd.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Właśnie o tym powiedziałam i nie wiem, dlaczego nie było zrozumiałe. Jeżeli wystąpił mieszkaniec w trybie Ustawy o dostępie do informacji publicznej o wydanie mu tej informacji, to powinien być dostać decyzję o jej odmowie wydania, jeżeli tak Rada Gminy uznała, że a Rada Gminy napisała coś enigmatycznie do mieszkańca, wprowadzając zamieszanie. I teraz pani mi tłumaczy, że nie KPA. Ja rozumiem to, co pani do mnie mówi. Ja wiem o tym, że dostęp do informacji publicznej reguluje ustawa o dostępie do informacji publicznej. I te nie potrzebne jest KPA. Dlatego też nawet to, co tutaj jest napisane to oświadczenie też jest, nie wiem, czy on to zrozumie, to też jest nieczytelne dla niego.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ale to jest do Wojewody, to może pojmie.”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska zamknęła dyskusję.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poprosiła o przegłosowanie projektu Oświadczenia w sprawie *ustosunkowania się Rady Gminy Klembów do zarzutów zawartych w piśmie załączonym do pisma Wojewody Mazowieckiego z dnia 9 listopada 2017 r. LEX-I.1410.37.2017.MR.*

Za – 6

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania Oświadczenie Nr 9.2017 zostało podjęte. Cztery osoba nie brały udziału w głosowaniu.

Radna pani Dorota Marcinkowska wniosła o zwołanie przerwy.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska ogłosiła przerwę.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska wznowiła obrady po przerwie.

Ad.32.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Ustosunkowanie się Rady Gminy Klembów do zarzutów zawartych w piśmie załączonym do pisma Wojewody Mazowieckiego z dnia 31 października 2017 r. LEX-I.1410.35.2017.MR*

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska odczytała projekt Oświadczenia NR 10.2017 z dnia 21 grudnia 2017 r. w sprawie zajęcia stanowiska w związku z pismem Wojewody Mazowieckiego z dnia 31 października 2017 r. *LEX-I.1410.35.2017.MR.* (Oświadczenia NR 10.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 21 grudnia 2017 r. – stanowi załącznik do protokołu)

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska zapytała czy Radni mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu Oświadczenia.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poprosiła o przegłosowanie projektu Oświadczenia w sprawie *ustosunkowania się Rady Gminy Klembów do zarzutów zawartych w piśmie załączonym do pisma Wojewody Mazowieckiego z dnia 31 października 2017 r. LEX-I.1410.37.2017.MR.*

Za – 9

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania Oświadczenie Nr 10.2017 zostało podjęte. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Ad.33.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Ustosunkowanie się Rady Gminy Klembów do zarzutów zawartych w piśmie załączonym do pisma Wojewody Mazowieckiego z dnia 29 listopada 2017 r. WNP-I.1410.41.2017.DK*

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska odczytała projekt Oświadczenia NR 11.2017 z dnia 21 grudnia 2017 r. w sprawie zajęcia stanowiska w związku z pismem Wojewody Mazowieckiego z dnia 29 listopada 2017 r. WNP-I.1410.41.2017.DK (*Oświadczenia NR 11.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 21 grudnia 2017 r. – stanowi załącznik do protokołu*)

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska otworzyła dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Pani Przewodnicząca chciałem zapytać czy Rada w ogóle, do kogo skarżący wysłał te pisma, bo tutaj w tych pismach nie ma. Czy to do gminy czy do Wójta czy do Rady? Pytanie czy Rada w związku z tym odpowiadała w ogóle na te pisma, kto odpowiadał na te pisma czy mógłbym uzyskać taką informację?”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska: „Tak odpowiadała tu trzeba by było zajrzeć.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „A do kogo on pisał?”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska: „Panie Radny chce pan spojrzeć na te dokumenty, bo one były w segregatorze korespondencji, która wpłynęła do Rady.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Mi chodzi o odpowiedź, bo tu są już jakby odwołania inne rzeczy mi chodzi o to pismo pierwotne. Czyli to pierwotne pismo, które on wysłał i na które on nie uzyskał właściwej odpowiedzi.”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska: „Tutaj pani Agnieszka z obsługi.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Szanowni Radni ja tylko przeczytam, co Rada mu odpowiedziała. Ja tylko przeczytam dwa pisma tak żebyśmy wiedzieli, za czym głosujemy muszę wypiąć niestety, bo nie widzę tutaj go: „wnoszę o poinformowanie, jakie środki publiczne zostały wydatkowane, wydatkowała dotąd gmina na budowę dróg Piotra Skargi i Tadeusza Kościuszki, św. Faustyny, Felińskiego, w miejscowości Ostrówek obręb Lipka. Jakie całkowite środki przewidziała na inwestycje. Wnoszę o przesłanie stosownej uchwały Rady Gminy Klembów, itd. itd. Proszę potwierdzenie odbioru i zarejestrowania.” Co mu my,

jako Urząd i Rada odpowiedzieli odpowiada Rada: „W odpowiedzi na wniosek z 7 stycznia wpłynął pocztą elektroniczną Rada Gminy powiadamia o udzielenie odpowiedzi na wniosek wymaga przejrzenia dokumentacji Rady Gminy w związku z powyższym na podstawie art. 13 tego, tego o dostępie do informacji publicznej Rada Gminy powiadamia na żądanie wnioskiem informacje zostaną udostępnione do 9 marca” to jest odpowiedź. Przecież on normalnie zażądał konkretnych dokumentów i co my żeśmy odpowiedzieli? To żadna odpowiedź, że zostaną mu przesłane do 9 marca. Pytanie czy zostały mu wysłane te dokumenty panie Przewodniczący?”
Wiceprzewodnicząca Rady pani Hanna Stańczyk: „Wójt wysłał.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „To, co on skarży jak dostał dokumenty? Skoro dostał informacje mamy zamieszczone tylko to pismo natomiast nie wiem, jakie są inne dokumenty i są później już odwołania. On się odwołuje od tego pisma, więc jeśli dostał ktoś występując o konkretne dokumenty a dostaje taką odpowiedź to ja się nie dziwię, że on tego nie rozumie. Będzie się jeszcze odwoływał i dobrze niech się odwołuje tylko ja uważam, że w tym momencie on ma rację, jeżeli dostał taką odpowiedź na konkretne pytanie tam były konkretne odpowiedzi, więc ja nie wiem, dlaczego nie została udzielona ta odpowiedź.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pytania były konkretne nie odpowiedzi.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Tzn. pytania były konkretne nie odpowiedzi przepraszam.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję. Chciałem tylko zapytać, bo w tych trzech oświadczeniach są wpisane są takie zdania mówiące o tym, że zostały te wnioski skarżącego zarejestrowane pod pozycjami w Urzędzie bądź w Radzie z tego nie wynika i one się powtarzają numery dwa 42 i 46 to jest jakiś błąd czy tak rzeczywiście było. W tym ostatnim mamy tzn. w tym pierwszym mamy 42 później mamy 46 a później mamy w tym trzecim powtórzone te dwa numery i później są jeszcze inne numery.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Pierwsze było od Wojewody, bo Wojewoda dostał jedno pismo z SKO i dotyczyło wniosku 42, pisma 1431 powiedzmy 42 czy 46 rzecz drugorzędna, bo 42 i 46 pada. Później dostał następne pismo z SKO tym razem z numerem 46, a później do Wojewody tyle, że już zajęła się już inna osoba w tymże wydziale prawnym Wojewody przyszło tam ileś iks tych wniosków i w tych iks wnioskach były takie, które się powtarzały i były również 42 i 46. Więc żeby nie wpisywać, że w oświadczeniu tym i tym było to i to w oświadczeniu tym i tamtym było to i to, więc to jest w tym wpisane. A jeszcze tutaj wydaje mi się, że zabrakło OR. 1431.66.2017 i OR.1431.68.2017.”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska: „Czyli te pisma też tak.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „No, bo jak były wnioski to były i odpowiedzi. Panie Zdzisławie tj. tylko kwestia taka, że jest po prostu dużo i najwyraźniej to się nie ujęło.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „To nie jest kwestia taka tylko uważam, że robimy człowiekowi wodę z mózgu. Dlatego że jeśli człowiek odnosi się, że on wysłał konkretne zapotrzebowanie a ma do tego prawo nie ważne czy on to robi raz, dziesięć, dwadzieścia tylko ma do tego prawo ustawa mu na to pozwala no to powinien dostać odpowiedź jak należy w końcu jest to Urząd. Jeśli Urząd odpowiada mu byle jak no to człowiek skarży tą decyzję. I w ten sposób mamy już tysiąc którąś skargę i będziemy mieli dalej następną tysiąc którąś, bo nie odpowiadamy mu rzeczowo. Mówię ja to doświadczyłem na własnej skórze ja, dlatego go doskonale rozumiem.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Panie Zdzisławie my w tej chwili w tym momencie nie rozmawiamy o prawie osoby do uzyskiwania informacji publicznej, bo ma do tego pełne prawo

i tj. poza dyskusją. Tylko ustosunkowujemy się do pisma Wojewody a Wojewoda zadał nam konkretne pisma. Wojewoda chce wiedzieć czy ma to rozpatrywać w trybie KPA czy są przepisy szczególne i tutaj akurat dotyczy to przepisów szczególnych.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska zamknęła dyskusję.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poprosiła o przegłosowanie projektu Oświadczenia w sprawie *ustosunkowania się Rady Gminy Klembów do zarzutów zawartych w piśmie załączonym do pisma Wojewody Mazowieckiego z dnia 29 listopada 2017 r. LEX-I.1410.41.2017.MR.*

Za – 8

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania Oświadczenie Nr 11.2017 zostało podjęte. Trzy osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Ad.34.

Zamknięcia obrad XXX zwyczajnej sesji Rady Gminy dokonał **Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda.**

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Agnieszka Adamczyk